

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Śmiertelna głodówka Gandhiego skłoniła poważnione partje do zgody Parjasom przyznano szereg dodatkowych praw

LONDYN, 24 września. — Z Bombaju donoszą, że Gandhi rozpoczął piąty dzień strejku głodowego.

Jest on niezwykle osłabiony i stracił 4 i pół funta wagi.

Wczoraj Gandhi otrzymał depeszę z Ameryki, wyrażającą zdumienie, że zamierza umrzeć dla jednej z sekt hinduskich, a nie zaś dla dobra całego narodu hinduskiego.

Gandhi odpowiedział, że śmierć jego wzmocni nacjonalizm hinduski.

Jeden z przywódców hindu-

skich, który na znak solidarności z Gandhim rozpoczął strejk głodowy,

po upływie 24 godzin popełnił samobójstwo.

Do Nowego Jorku przybył znany przywódca hinduski Patel, który rozpoczął wielką akcję propagandową.

Patel oświadczył, że Anglia ukradła Indje i musi je zwrócić prawym właścicielom.

Hindusi dążą do uzyskania niepodległości.

Gandhi jest jedyną przeszkodą wybuchu rewolucji w Indjach.

W razie jego śmierci, życie

anglików w Indjach stanie się niepewne.

Patel wyraził nadzieję, że Gandhi przeżyje swą głodówkę.

POONA, 24 września. (PAT.) Porozumienie między partjami w Indjach zawarte pomiędzy przedstawicielami parjasów a hindusów przewiduje przyznanie 148 mandatów w zgromadzeniach prowincjonalnych parjasom,

którzy dotychczas według projektu rządowego mieli otrzymać tylko 71 miejsc. W centralnym przedstawicielstwie

prawodawczym parjasi mają otrzymać

18 proc. wszystkich miejsc.

Wybory będą pośrednie. — Przedstawiciele parjasów będą wybierani przez kolegów wyborcze, przyczem na 1 miejsce będzie przypadało 4 członków kolegium wyborczego, wybieranych bezpośrednio. System ten będzie trwał 10 lat.

Parjasi mają zapewniony udział w administracji państwa. W depeszach do Mac Donalda przywódcy hindusów i parjasów podkreślają, że wszelka

zwłoka ze strony rządu angielskiego

narazi na niebezpieczeństwo życie Gandhiego

i będzie miała bardzo ujemny wpływ na stan umysłów w Indjach.

POONA, 24 września. (PAT.) Warunki układu pomiędzy wyższymi kastami hinduskimi a parjasami będą przetelegrafowane Mac Donaldowi, ponieważ Gandhi zaprzęta ma głodówkę dopiero po zatwierdzeniu przez Mac Donalda wspomnianego układu.

CO PRZYNIESIE GENEWA Oficjalne i prywatne narady i rozmowy

Badanie raportu Lyttona odroczone do 17 listopada

GENEWA, 24 września. — Dzisiejsze ranne posiedzenie rady ligi narodów obejmowało, jako punkt pierwszy słynny raport komisji Lyttona w sprawie zatargu chińsko-japońskiego na terenie Mandżurji.

Rząd japoński zwrócił się przed kilku dniami do rady ligi narodów z żądaniem odroczenia dyskusji nad raportem aż do czasu przesłania uwag rządu japońskiego w tej sprawie, co zajmie około 6 tygodni od chwili doręczenia raportu rządowi japońskiemu w Tokio.

Delegacja chińska nie ukrywa swego rozczarowania z tego powodu. Niedyskrecje, które krążą dookoła raportu Lyttona powiadają, że wbrew poprzednim zapowiedziom, które wskazywały na to, że raport jest bardzo niekorzystny dla japończyków, należy go uważać za zredagowany na skrupulatnie neutralnym podłożu. Raport usuwa się pozatem od o-

ceny wniosków, w stosunku do faktu ogłoszenia niepodległości Mandżurji.

Na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczący rady ligi narodów de Valera przychylił się do prośby rządu japońskiego o odroczenie rozpatrzenia raportu Lyttona, wyraził jednak zdziwienie, iż Japonia dopuściła do ogłoszenia niepodległości Mandżurji, nie czekając na zatwierdzenie tego raportu. De Valera zaznaczył, iż wyraża w tym oświadczeniu pogląd zapewne wszystkich członków rady ligi.

Po dłuższej dyskusji rada ligi narodów postanowiła odroczyć sprawę, stosownie do wniosku japońskiego i rozpatrzyć raport Lyttona w dniu 17-ym listopada r. bież.

Kto będzie zastępcą zmarłego komisarza Graviny

GENEWA, 24 września. — (PAT.) — W genewskich kołach politycznych omawiana jest obecnie kwestja, kto będzie powołany przez radę ligi narodów na stanowisko wysokiego komisarza osobistości narodowości angielskiej, czego zresztą bardzo pragnie W. Brytania, okazująca duże zainteresowanie dla spraw Gdańska, jednakże kandydatury angielskie nie są chwilowo wysuwane. Jeśli nie uda się znaleźć kandydata na to stanowisko, projektowane jest obsadzenie go czasowo na kilka miesięcy. Kwestja ta rozpatrzona będzie i zdecydowana w początkach października.

Czy Niemcy ustąpią?

Henderson rezygnuje z usiłowań medjatorskich

GENEWA, 24, 9. (PAT.) W ciągu dzisiejszego popołudnia nie odbywały się żadne posiedzenia i spotkania polityczne były nieliczne. Większe zainteresowanie wzbudziła wizyta niemieckiego ministra spraw zagranicznych Neuratha u przewodniczącego konferencji Hendersona. W kołach niemieckich zapewniają, że wizyta miała charakter kurtuazyjny. Niemiecki minister pragnął poinformować Hendersona dlaczego rząd niemiecki nie odpowiedział i nie odpowie na jego listy.

Posiedzenie prezydium konferencji odbędzie się w poniedziałek.

Jak słychać, Henderson zrezygnował z zamierzonego przedstawienia memorandum w sprawach politycznych, któreby miało na celu wywołanie dyskusji o żądaniach niemieckich i wogóle zrezygnował

z wszelkiej akcji osobistej na rzecz umożliwienia Niemcom powrotu na konferencję rozbrojeniową. Można więc przewidywać, że prace toczyć się będą normalnie i że żądania nie mieckie nie będą dyskutowane.

GENEWA, 24, 9. — Sprawa udziału Niemiec w dalszych pracach konferencji rozbrojeniowej jest nadal przedmiotem najrozmaitszych narad i konferencji.

Wczoraj do późnego wieczora odbywał minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji sir Simonem rozmowy. Simon konferował też z Paul Boncour'em, który odbył pozatem w tych sprawach konferencję z ministrem Zaleskim.

Panuje tu przekonanie, iż delegacja niemiecka zechce w najbliższym czasie wykazać nastrój bardziej pojednawczy, uważając, że swoim dotychczasowym nieprzejednanym stanowiskiem wywoła jaknajgorsze wrażenie. Oficjalnie jednak szef delegacji niemieckiej von Neurath zaznaczył publicznie, że nie prowadzi rozmów w kwestji rozbrojeniowej, gdyż jest tylko przewodniczącym delegacji na zgromadzenie ligi narodów, a nie na konferencję rozbrojeniową.

Dzisiaj toczą się dalsze rozmowy zakulisowe na ten temat, przede wszystkim między von Neurathem a Simonem.

Minister Michałowski pozostaje

Półoficjalne zaprzeczenie pogłoskom o ustąpieniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym zaszedł nie zwykły wypadek nalożenia pieczęci na wszystkie nieruchomości i ruchomości magistratu m. Błonie. Długi wynoszą pół miliona zł. przy budżecie 150 tys. zł. Dodać należy, że gospodarował tam pos. Jan Kuliewicz, należący do B. B.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od dłuższego czasu pojawiają się pogłoski, jakoby obecny minister sprawiedliwości, p. Michałowski miał ustąpić ze swego stanowiska. Jednocześnie kolportowano wiadomość, że następcą p. Michałowskiego

ma być b. min. skarbu p. Jan Piłsudski. Mianowanie p. Jana Piłsudskiego wiceprezesem Banku Polskiego zdawało się, położy kres tym pogłoskom.

Niemniej jednak w dalszym ciągu niektóre organy prasy powtarzają pogłoskę o ustąpieniu p. Michałowskiego. Jak

się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, pogłoski te nie mają żadnego uzasadnienia i nie odpowiadają zupełnie prawdzie. P. min. Michałowski ostatecznie przeprowadził szereg poważnych prac w dziedzinie kodyfikacji prawa i w dalszym ciągu te prace kontynuuje.

ZRACJONALIZOWANE BIURKO na Krakowskim Przedmieściu

Ferje polityczne w Polsce zostały przedłużone na czas dłuższy. Zdawałoby się nawet, że żyjemy w okresie najlepszego dobrobytu, uregulowanych stosunków gospodarczych i, że nie zachodzi żadna potrzeba zakończenia kanikuly politycznej. Czynniki urzędowe cieszą się wynikiem konferencji gospodarczej w Stresie, odbywającej się przygotowania na terenie genewskim w kierunku ponownego uzyskania półstałego miejsca w radzie ligi narodów i uwaga opinii publicznej zostaje tem samem odwrócona od zagadnień aktualnych, wewnętrznych.

Nie znaczy to jednak, że zagadnienia te spadły z porządku dziennego, że mimo wyjazdu pana premiera Prystora na urlop, troska o losy budżetu nie przestaje gorącego nie przestaje zaprzątać rządu. Za tydzień, dwa powstanie zresztą nowy kłopot przygotowania i przedstawienia nowego preliminarza budżetowego, a wraz z tem powstanie kwestja opracowania planu gospodarczego, ujawnienia zamiarów gospodarczych rządu i odsłonięcia przybliżeń w akcji toczącej się na terenie prasy półurzędowej w stosunku do karteli.

Już teraz przebiegają, że rząd zamierza przygotować określony program gospodarczy na rok przyszły, że rząd stanie przed sejmem nie tylko z preliminarzem budżetowym, ale z szeregiem projektów, ustaw w dziedzinie gospodarczej, że zostanie sprecyzowana polityka rządu w dziedzinie walutowej, a więc stosunek do zagadnienia deflacji i inflacji, że zostanie opracowany projekt analo-

giczny do niemieckiego w sprawie pomocy dla bezrobotnych, t. zn., że odbywa się coraz mocniejsza współpraca w dziedzinie pomysłów polityczno-gospodarczych między Polską a Niemcami. Niemcy tłumaczyć będą z polskiego posunięcia polityczne marszałka Piłsudskiego, Polska przełoży na język polski pomysły gospodarcze rządu Papena.

Program gospodarczy rządu ma opracować oczywiście biuro ekonomiczne przy radzie ministrów. Dzięki inicjatywie pana premiera Bartla stworzono równolegle do ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu instytucję przy radzie ministrów, która zajmowała się równocześnie zagadnieniami gospodarczymi, dotyczącymi wspomnianych resortów. Z prezydium rady ministrów szło natchnienie do poszczególnych ministerstw. Dział gospodarczy na Krakowskim Przedmieściu był właściwie szkołą przygotowawczą dla przyszłych wiceministrów i ministrów. Dopiero po zdaniu egzaminu pod czujnym okiem premiera wysyłano z biura ekonomicznego rady ministrów na stanowisko ministra lub wiceministra do ministerstwa przemysłu i handlu lub ministerstwa skarbu.

Tak przebyli szkołę wiceministrowie skarbu Starzyński i Jastrzębski.

W pałacu Namiestnikowskim powstawały koncepcje i nieraz toczyła się nawet cicha walka między pomysłami ekonomicznymi Krakowskiego

Przedmieścia i Rymarskiej. Toczył się bój o ustawę drogową między przedstawicielami komitetu ekonomicznego, a panem ministrem robót publicznych, generałem Norwid-Neugebauerem. W tym to gmachu unieściwiono pomysł wprowadzenia specjalnego podatku na cel rozbudowy miast. Ludzie pracujący w biurze ekonomicznym rady ministrów nie reklamowali się na zewnątrz. Nikt nie wiedział, kto właściwie tam rządzi, a jednak kontakt między panem radcą Piętkiem, przygotowującym dekrety p. prezydenta Rzeczypospolitej, a komitetem ekonomicznym (t. zn. biurem komitetu) był ścisły, niż z poszczególnymi ministrami, podpisującymi formalnie dekret.

Panem biura ekonomicznego był obecny wiceminister skarbu, p. Jastrzębski; biuro jego było wzorem planowej gospodarki. Ten to ślusarz-samouk doszedł własną metodą do całej

szeregu pomysłów w dziedzinie organizacji pracy. To też premier Prystor, który objął w spadku biuro ekonomiczne wraz z jego kierownikiem, podziwiał dość długo misterne biurko pana Jastrzębskiego, kartoteki z nazwiskami urzędników, z aktami wchodzącymi i wychodzącymi, dającymi możność sprawdzenia w ciągu chwili biegu sprawy każdego podania i papieru prezydium rady ministrów. Biurko to pozostawił w spadku premierowi Prystorowi pan Jastrzębski, choć dalsze pomysły pana Jastrzębskiego w dziedzinie organizacji i planowej gospodarki zostały odsunięte na bok, bo nie liczą z samym ustrojem, który nie bardzo znosi planową gospodarkę.

Dzisiaj na czele polityki gospodarczej rządu w prezydium rady ministrów stanął pan pułkownik Lechnicki. Jemu to powierzono opracowanie planu gospodarczego, porozumienie

się z poszczególnymi ministrami i wiceministrami w sprawie dalszej polityki gospodarczej rządu. W ten sposób ma powstać nowy program, nowe wyznaczenie gospodarcze rządu, nowe artykuły wstawy w sprawie polityki ekonomicznej.

Już dziś prasa półurzędowa zapewnia, że dojdzie do rozgrywki z kartelami, że pierwotne pomysły popierania syndykatów i karteli nie dopisały. Mówią również o niepowodzeniu akcji ściągania podatków na wsi w naturze. Rodzą się przeto nowe pomysły podatkowe, nowe kombinacje w dziedzinie ściągania danin, tembardziej, że dotychczasowe zawiodły.

Rząd obiecuje wzamian potaniecie w produktów własnych, udostępnienie masom wódki po cenie niższej.

Mają potanieć również ceny papierosów, soli i t. p.

W poszczególnych ministerstwach wreszcie podobno już praca. Z biura ekonomicznego nadeszły już projekty różnych pomysłów, mające na celu zrównoważyć budżet. Sprawa naprawy konstytucji stała się chwilowo nieaktualna. Minister Car, obecny wicemarszałek sejmu, wraz z posłem Mackiewiczem oraz szeregiem referentów konstytucyjnych nie mają w tej chwili nic do roboty. Odpoczywać będzie również były minister sprawiedliwości, przewodniczący komisji konstytucyjnej, profesor Makowski. Na porządku dziennym stanęły inne sprawy, chodzi o wybrnięcie z ciężkiej sytuacji. Biurko organizacji pracy, gdzie zasiada obecnie nowy kierownik, pan wiceminister Lechnicki, zyskało na aktualności. O zagadnieniu elity i honoru mówiono po raz ostatni na zjeździe legionistów w Gdyni. Trochę poważniejsze zaprzątają ludzi obecnego regimu w okresie rzekomej kanikuly politycznej.

Regnis.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech



Premier węgierski, hr. Karolyi (na prawo), ustąpił wraz z całym gabinetem. Za jego następcę uważany jest powszechnie hr. Bethlen (na lewo), który niedawno był przez dziesięć lat bez przerwy prezesem rady ministrów.

Inny aniżeli wszystkie inne!
Coś, czego dotychczas nie widziano
Największy film genialnego

RENE CLAIR'A

Niech żyje Wolność

wkrótce w Grand Kinie.

Dr. med.
M. Warhaft
Gdańska 23, tel. 173-45
powrócił

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dzisiaj i dni następnych!

Niezapomniany „Pieśnik Gór” Król barytonów
Lawrence Tibbet oczaruje i zachwyci wszystkich swym potężnym głosem w arcydz. erotycznym pt. Dramat z życia rosyjskiego. Żywiołowa namiętność i krańcowy sentyment uwypukla w pieśni primadonna Nowojorskiej Opery pozątem tłumy statystów i chóru kozaków. — Początek seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1.

ROMANS z PORUCZNIKIEM

Grace Moore, feudalność książęca i lubieżny **Adolf Menjou**, typ lowelasa odtworzy znakomity
NADPROGRAM: Wspaniała komedia dźwiękowa oraz aktualności!
Ceny miejsc popularne. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

CASINO
Ostatnie 2 dni!
Początek seansów o g. 12.

Film nagrodzony złotym medalem p. t.
Dramat niepotrzebnej matki
z najpopularniejszą i największą tragiczką **Marie Dressler** w roli głównej

„Emma”
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

„PALACE”

Ostatnie 2 dni!

Laurel i Hardy
(FLIP i FLAP)

w filmie **Ich dola i niedola**
p. t. Początek o g. 12-iej.

Dźwiękowy
CZAPRY

Otwarcie sezonu 1932/33 I-szy bezkonkurencyjny przebieg cowbojsko-sensacyjny w 12 aktach. 100-proc. dźwiękowiec w porywającym dramacie **„W krzyżowym ogniu”** Fascynujący dramat sensacyjno-cowbojski, obfitujący w nowe, dotąd niewidziane tricki cowbojskie. Wstrząsające efekty dźwiękowe!
Tysiące niebezpiecznych sytuacji! Porywająca akcja! Błyskawiczne tempo! Napiecie! Emocje! — Nadprogram: Komedia w 2 aktach. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Początek seansów o g. 12.

Znaczna zniżka cen wódki i spirytusu o prawie 20 procent

W tych dniach, jak wiadomo, monopol spirytusowy obniżył ceny denatury o blisko 40 proc. w stosunku do poprzednich. Obecnie mamy do zanotowania dalsze posunięcie monopolu spirytusowego w kierunku obniżenia jego wyrobów.

Dzisiejszy numer urzędowego Dziennika Ustaw przyniósł rozporządzenie ministra skarbu, ustalające nowe ceny na wyroby monopolu spirytusowego. Cenę kosztów własnych spirytusu oczyszczonego na cele konsumpcyjne ustala się w wysokości 1,90 z. za jeden litr spirytusu 100 proc. Cenę sprzedażną łącznie z opłatą monopolową za jeden litr spirytusu 100 proc. oczyszczonego do wyrobu wódek gatunkowych, esencji, artykułów cukierniczych itp., artykułów spożywczych oraz do wzmacniania i konserwacji napojów winnych i soków ustala się na zł. 9.— zamiast dotychczasowej ceny 12,52. Za spirytus podwójnie oczyszczony dolicza się 0,20 zł., a za luksusowy 0,35 zł. od litra spirytusu 100 proc. Litr 100 proc. spirytusu dla celów leczniczych kosztować będzie złotych 9 zamiast 10,40 zł.

Detaliczną cenę sprzedażną wyrobów monopolowych łącznie z butelką ustala się jak następuje: za litr wódki zwykłej czystej, mocy 35 proc. zł. 4,00, zamiast 4,80, wyborowej, mocy 40 proc. — 5,30 zł.

S. Liwyszycówna
dypl. nauczycielka
wznosiła lekcje gry fortepianowej oraz teorii muzyki
Zawadzka 22, m. 15.

Zawiadomienie.

Fox Film Towarzystwo w Warszawie
zawiadamia niniejszym Szan. Publiczność, że film p. t.

NIEPOTRZEBNA

(Over the Hill)

najpotężniejsze arcydzieło filmowe ostatnich lat
nie ma nic wspólnego
z filmem wyświetlanym w jednym z kinoteatrów łódzkich o podobnym brzmieniu.

zamiast 6,90 luksusowej, mocy 45 proc. zł. 7,50 zamiast 10,40. Cena spirytusu na cele domowo-lecznicze mocy 90 proc. wynosić będzie złotych 10,20, zamiast 12,50. Odpowiednio zostały obniżone ceny wyrobów monopolowych w butelkach półlitrowych i mniejszych. Należy zauważyć, że zniżka ta wynosi przeciętnie ponad 20 proc. i obni-

Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, w dniu 21 b. m. podpisane zostały w Londynie umowy między grupą banków angielskich z British Overseas Bankiem na czele a obu polskimi związkami przemysłu cukrowniczego, na kredyty niezbędne dla przeprowadzenia

wiązuje w detalu z dniem 29 września r. b. natomiast hurtownie mogą nabywać wyroby monopolowe z dniem 26 b. m.

Poważna zniżka cen wyrobów monopolu spirytusowego dowodzi, że rząd dąży konsekwentnie do zerwania z polityką „sztywnych cen” przynoszącą w wyniku jedynie zmniejszenie spożycia.

800.000 funtów pożyczki otrzymał w Anglii polski przemysł cukrowy

zbliżającej się kampanii cukrowniczej. Ogólna suma obecnie uzyskanych pożyczek wynosi 800.000 funtów szterlingów, z czego 500.000 funtów otrzymuje związek zachodniopolskiego przemysłu cukrowniczego w Poznaniu, a 300.000 funtów — związek zawodowy cukrowni b. Królestwa Polskie-

Radny łódzki p. Klikar uzyskał 11 tys. zł. odszkodowania od Żyrardowa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sądzie apelacyjnym znalazła się wczoraj sprawa dyrektora handlowego Żyrardowa, radnego m. Łodzi p. Oskara Klikara, który skarżył zakłady o odszkodowanie. Sprawa ma źródło w sposobie obchodzenia się z podwładnymi zmarłego tragicznie dyrektora Koellera, który padł z ręki Blachowskiego. Koeller wyraził się na zebraniu dy-

rektorów do p. Klikara po niemiecku jak następuje: „Jeżeli się pan nie usunie, wyrzucę pana”. Pan Klikar uznał to za obrażę, uniemożliwiającą mu pracę i za zerwanie kontraktu, zawartego na kilka lat. Sąd okręgowy w pierwszej instancji zasądził na rzecz skarżącego odszkodowanie w sumie 11 tysięcy zł. t. j. pobory za cały czas objęty umową. Sąd apelacyjny, do którego odwołał się „Żyrardów” wczoraj wyrok w całej rozciągłości zatwierdził. Wyrok jest tembardziej namienny, że za parę tygodni stanie przed sądem Blachowski.

Aresztowanie szpiegów

w A.E.G. w Berlinie

BERLIN, 24, 9. (PAT). W towarzystwie „A. E. G.” (Powszechne Tow. Elektryczne) policja aresztowała jednego z inżynierów fabryki oraz przedstawiciela firmy pod zarzutem uprawiania szpiegostwa przemysłowego na rzecz obcego państwa.

Oskarżeni odpowiadają mają przed sądem doraźnym. Według dzienników aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy inżynier wręczał przedstawicielowi firmy tajne plany konstrukcyjne w celu złożenia iel zainteresowanym kołom zagranicą.

Na wiecu akademickim

aresztowano 50 działaczy

WARSZAWA, 24, 9. (PAT). W dniu dzisiejszym władze administracyjne rozwiązały wiec zwolany przez akademicki t. zw. „antyopłato wy” komitet, składający się wyłącznie z żywiołów komunistycznych. Po wkroczeniu do Domu Akademickiego przy ul. Grójeckiej, gdzie wiec się odbywał, policja zastała 200 osób, wśród których znajdowało się wielu znanych działaczy komunistycznych z poza terenu akademickiego. Po rozwiązaniu wiecu zatrzymano 50 osób do dyspozycji władz.

Dr. Różaner powrócił.

GABINET HIGIENY KOSMETYCZNEJ
„LADY”
Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18
Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.
Ceny umiarkowane.
Porady bezpłatne

Tajemnicze zaginięcie dygnitarza tureckiego Wielkie sumy pieniędzy i biżuteria przepadły

PARYŻ, 24 września (Pat).— B. oficer marynarki tureckiej Hikmet Bej ożeniony z wdową po marszałku dworu ostatniego sułtana, przybył w zeszłym roku na wiosnę z Konstantynopola do Paryża celem objęcia w posiadanie wielkiego spadku. W dniu 19 maja opuścił on hotel, w którym zamieszkiwał, z- zając, iż udaje się na kil-

ka dni do Lozanny, wezwany przez jednego ze swych bliskich krewnych, b. ambasadora Turcji w Berlinie, kuzyna króla egipskiego Fuada, dla przedyskutowania sprawy spadkowej.

W istocie następnego dnia Hikmet Bej znalazł się w Larochie, gdzie zatrzymał się w jednym z hoteli.

Poczynając od 20 maja ginie po nim wszelki ślad.

W kilka dni później walizki zagarnięte posiadają przezeń gotówkę i biżuterię, czy też o sob, które miały w tem interes,

by go zgładzić ze świata. W każdym bądź razie niema mowy, według komunikatu policji o samobójstwie.

Bliscy krewni zaginionego w ciągu kilku miesięcy nie donosili o tajemniczym zaginięciu, dopiero w ostatnich dniach konsul turecki zwrócił się do policji francuskiej z prośbą o wszczęcie poszukiwań. Jego została przesłana do hotelu w Paryżu. Hikmet Bej miał przy sobie znaczną sumę pieniędzy. Niewiadomo, czy stał się on ofiarą rozmaitych ciemnych indywiduów, które pragne-

Zuchwały napad bandycki na właścicielkę sklepu na Chojnach

Wczoraj o godz. 9 wieczorem dokonano niezwykle zuchwałego napadu na Chojnach. W domu nr. 59 przy ul. Rzgowskiej mieści się sklep spożywczy 73-letniej Marii Bredow. Wczoraj po zamknięciu sklepu, kiedy starszka sama znajdowała się w pokoju, przylegającym do sklepu, nagle ktoś zapukał prosząc przez drzwi, by Bredowa sprzedała, mimo zamknięcia sklepu, chleb i wędliny. — Kiedy Bredowa otworzyła drzwi, została uderzona tempestem narzędziem w głowę i straciła przytomność.

Złoczyńcy następnie dokona-

li rabunku i zbiegli. Dopiero w pół godziny po napadzie jeden z sąsiadów Bredowej zauważywszy otwarte drzwi mieszkania i panujący tam spokój wszedł i ku swemu przerażeniu znalazł nieprzytomną Bredową w kałuży krwi. O napadzie powiadomiono niezwłocznie władze policyjne i wezwano pogotowie, lekarz którego nie zdołał przywrócić Bredowej do przytomności, wobec czego przewiózł ją do szpitala miejskiego. Energiczne śledztwo w kierunku ujęcia sprawców napadu prowadzi wydział śledczy. (a)

KOMUNIKAT!

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopaliń, sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz. Tow. Kopalń

„KAZIMIERZ” — „JULJUSZ”

komunikujemy, iż jesteśmy jedynymi odbiorcami wyżej wymienionych kopaliń dla wozowej sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź-Fabr. i że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla z innych kopaliń nie sprowadzać.

Firmy, posługujące się nieprawnie nazwą wyżej wspomnianych kopaliń będą ścigane sądownie.

Składy opałowe **ABRAMOWICZ I WODZISŁAWSKI** Bocznicę kolejową
tel. 147-60 Kilińskiego 66 tel. 147-60

PERFUMY,

WODY KOŁOŃSKIE

MYDŁA TOALETOWE,

KREMY, PUDRY i T. P.

NAJKORZYSTNIEJ ZAKUPIĆ MOŻNA

w Perfumerji J. Drukera

Zawadzka 5 tel. 175-92.

CENY ZNIŻONE. — CENY ZNIŻONE.

Dziwy medycyny

Zastrzyki zamiast pożywienia

Jeden z rosyjskich uczonych, prof. Czukiczew, wykrył, że krew sytego zwierzęcia, zastrzyknięta do żył zwierzęcia głodnego, wywołuje u tego ostatniego uczucie sytości. Wyglodzone psy, które przedtem niepożywienie weszły za skórę, zmieniły się całkowicie po zastrzyku krwi sytego zwierzęcia. Ślepie ich odzyskały pełen zadowolenia z powodu sytości polysk, pozostawiły one jado nietknięte, słowem były syte. Wreszcie prof. Czukiczew skonstruował również, że

eliksir przeciwko głodowi wytwarza się w żołądku i w trzustce, skąd przechodzi do krwi. Z tych właśnie dwóch organów łatwo było ten eliksir otrzymać. Podczas dalszych doświadczeń stwierdzono, że kilka kropli tego eliksiru, zwanego sekretyną, wystarczają do usunięcia męczącego uczucia głodu. Jeden zastrzyk hormonu sytości zastępował obfity obiad. Można więc już dzisiaj usunąć uczucie głodu zapomocą kilku kropelek sekretyny, zupełnie bez pożywienia.

Ekstrakt mózgowy leczy umysłowo chorych

Berlińscy lekarze chorób nerwowych, prof. Kronfeld i prof. Voigt, przedsięwzięli sensacyjne doświadczenia, podając zdrowym mężczyznom i kobietom przez szereg tygodni codziennie 10 do 200 kropli ekstraktu substancji mózgowej. Poczynione następnie z tymi ludźmi doświadczenia w dziedzinie ich zdolności wykazały, że krzywa wydajności pracy znacznie się wzmożyła. U niektórych pacjentów w początkach pojawiły się bóle głowy,

ale po dłuższej kuracji wszyscy wykazywali wzmożoną pewność siebie i doskonałe samopoczucie. Prof. Kronfeld widzi w tych doświadczeniach nowe możliwości leczenia umysłowo chorych. Próby z chorymi, cierpiącymi na depresję, melanchole i senność, już zostały przeprowadzone i wykazały zaskakujące rezultaty.

.....

Z DNIE 15 WRZEŚNIA r. b. ZOSTAŁ OTWARTY

SALON MODY Lucyna KUDELLA

WARSZAWA, WILCZA 35 m. 5, tel. 9-92-55
(róg MARSZAŁKOWSKIEJ).

ZAMÓWIENIA NA SUKNIE, PŁASZCZE I KOSTJUMY PRZYJMUJE SIĘ Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERIAŁÓW PODŁUG OSTATNICH MODELI PARYSKICH.

DZIAŁ SUKIEN I OKRYĆ PROWADZONY JEST POD KIERUNKIEM PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ FACHOWYCH.

Gotowy grób

znajduje dla siebie nowy latarnik

Gdy na daleko położonych wyspach Bahamskich latarnik morski obejmuje swoje stanowisko, znajduje tam zaraz i... grób gotowy dla siebie, wykuty w skale. Jest to zwyczajna przewidująca ostrożność na wypadek jego śmierci. Jego następca, zmuszony pilnować ustawicznie latarni morskiej i dawania potrzebnych sygnałów, nie miałby czasu na wykopanie dla niego grobu. Dlatego to, gdy jeden grób zostanie wypełniony, wykopuje się drugi, aby był zawsze gotowy na wypadek następnej śmierci. Z powodu wielkiego gorąca na wyspach Bahamskich ciało zmarłego natychmiast jest składane w grób.

Latarnikami na wyspach Bahamskich są murzyni, dobierani na te stanowiska ze względu na ich wytrzymałość. Każdy z nich musi przejść bardzo wymagające egzaminy, nim zostanie przydzielony na latarnik. Latarnicy ci są przenoszani co dwa lata do innej latarni, — dla wywołania poczucia zmian w tem całkowitem osamotnieniu, na jakie skazany jest każdy, a zwłaszcza latarnicy na dalekich oceanach, gdzie nie nie widać tylko bezmiar wód.

Latarnie morskie są odwiedzane regularnie w pewnych odstępach czasu i zaopatrywane w żywność dla latarnika i w materiały, potrzebne do utrzymania światła. Na wyspach Bahamskich jest dwadzieścia takich latarni, które obieżdża specjalny do tego celu tylko przeznaczony statek z przeprowadzającym inspekcję inżynierem.

TAJEMNICE MEDYCyny TYBETAŃSKIEJ.

W dniu dzisiejszym przybędzie do Łodzi potomek rodu Dżingis Chana, dr. med. Włodzimierz Bedmajeff, który o godzinie 12 w południe w sali filharmonii wygłosi odczyt w języku polskim p. t. „Co to jest i jak leczy medycyna tybetańska”.

Po przedstawieniu szkicu historycznego prelegent określi zasady medycyny tybetańskiej, która życie człowieka uzależnia od funkcjonowania w równowadze trzech czynników t. j. powietrza, światła i wody.

Charakterystyczną jest rzeczą, że medycyna tybetańska wszelkie źródła chorób widzi w organach przewodu pokarmowego.

Aparaty radjowe na sieć słuchać można bez głośnika, tylko z zachowaniem środków ostrożności

Odbiorniki sieciowe są zasilane prądem anodowym o stosunkowo wysokim napięciu, tak, że dołączenie do gniazd głośnikowych słuchawek może spowodować niejednokrotnie bardzo przykre następstwa. Wystarczy bowiem, że w słuchawkach lub sznurze izolacja będzie uszkodzona, albo też mało wytrzymała, by prąd, płynący ze źródła prądu do odbiornika rozdzielił się w tych słuchawkach i by pewna jego część przeszła przez ciało słuchającego do ziemi. Jest to bardzo niebezpieczne, zwłaszcza przy zasilaniu odbiorników bezpośrednio z sieci prądu stałego, ponieważ w tym wypadku kontakty głośnika są przyłączone bezpośrednio do jednego przewodu sieci oświeceniowej (elektrycznej).

Skoro jednak chcemy odbierać z takich odbiorników na

słuchawki, trzeba wówczas zastosować pewne środki ochronne, a mianowicie — transformator wyjściowy, lub też specjalny układ dławikowy, albo o porowo - kondensatorowy. Ta te urządzenia można sobie zrobić samemu. Kupujemy w sklepie radjowym t. zw. transformator wyjściowy, gwarantujący wytrzymałość na przebicie prądem o napięciu co najmniej 1.600 voltów i dołączamy go końcami jednego (pierwotnego) uzwojenia przy pomocy wtyczek (t. zw. bananów) do gniazd głośnikowych w odbiorniku, końcówki zaś drugiego (wtórnego) uzwojenia do końcówek słuchawki, prąd sieciowy popłynie wówczas do odbiornika oddzielnie przez pierwotne uzwojenie, natomiast prądy „radjowe” do słuchawki przez uzwojenie wtórne.

Może to być również zwykły transformator małej częstotliwości o przekładni 1:1, ale w dobrym gatunku i próbowany na wytrzymałość przebicia prądem przynajmniej 1.600 voltów.

Stosowanie transformatorów niepewnych co do wytrzymałości na przebicie np. starych, na prawianych i t. p. jest również jak podano wyżej, niebezpieczne, gdyż transformator taki może mieć spiekanie między uzwojeniami lub może ono powstać pod powyższym napięciem.

Drugi praktyczny sposób, tj. stosowanie układu dławikowo-kondensatorowego. W tym wypadku kupujemy w sklepie dławik z rdzeniem żelaznym o stosunkowo dużym oporze (około 1.000 omów, np. mały typ dławika z rdzeniem stosowanym przy prostownikach) oraz dwa stałe kondensatory o pojemności po dwa mikrofarady, lub więcej i o wytrzymałości na przebicie co najmniej 1.000 voltów. Dławik włączamy początkiem uzwojenia do jednego gniazdka głośnika, a końcem uzwojenia do drugiego gniazdka. Gdy to skutecznie dołączymy następnie kondensatory, łącząc każdy z nich jednym kontaktem do poszczególnych wtyczek słuchawki, a drugim

kontaktem do gniazd głośnikowych w odbiorniku, w którym tkwią już końcówki dławika. To ostatnie połączenie skuteczniamy zapomocą izolowanych kabelków zaopatrzonych wtyczkami.

Dławik taki można sobie również zrobić samemu, używając do tego celu starego np. uszkodzonego lub nienadającego się do dalszego użytku transformatora małej częstotliwości. Z transformatora tego wykorzystujemy tylko rdzeń, w miejsce usuniętych przez nas uzwojeń nawijamy masowo drutem izolowanym, emalią lub też jedwabiem o średnicy 0.1 mm. 4.000 do 5.000 uzwojeń.

Również z powodzeniem można zamiast dławika zastosować stały opornik (do nabycia w sklepie radjowym). Opór tego opornika powinien wynosić około 10.000 omów. Będzie to układ oporowo - kondensatorowy. Naturalnie, nie można tu stosować zwykłego opornika, a tylko taki, który wytrzyma dość duże obciążenie prądem („polywatt” lub „multiwatt”).

Po dołączeniu układu dławikowego lub oporowo - kondensatorowego, prąd płynący z sieci popłynie przez dławik czy też opór do odbiornika, natomiast będzie miał zagrodzone przejście do słuchawek kondensatorami. Kondensatory te z drugiej strony ze względu na swą dużą pojemność nie stanowią prawie żadnego oporu dla prądów zmiennych „radjowych”, płynących z odbiornika.

Urządzenie powyższe można wykonać w formie przystawki do odbiornika, t. j. zmontować w pudełku z dykty lub też materiału izolacyjnego. Z jednej strony pudełka wyprowadza się skręcony podwójnie kabel, zaopatrzony dwubiegową wtyczką lub też dwoma bananami, które włącza się do gniazd głośnikowych, z drugiej zaś strony będą umieszczone dwa gniazda, do których, po dołączeniu przystawki do odbiornika, załączamy słuchawki. (r)

Parjasi

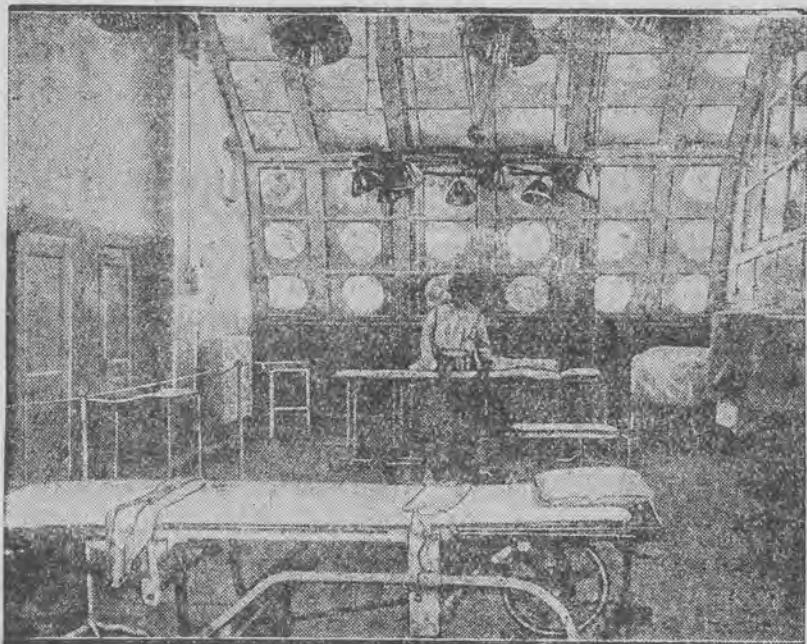
Głodówka Gandhiego odbywa się, jak wiadomo, w obronie „parjasów”.

Któż to są ci „parjasi”? Pierwotnie rozumiano pod tą nazwą naród tubylczy w południowych Indiach przednich, liczący 25 milionów głów. Następnie jednak zastosowano tę nazwę do tej całej warstwy ludności hinduskiej, która pozostaje po za czterema wielkimi kastami tego narodu: kapłanów, wojowników, kupców i rolników oraz „zwykłego ludu” robotników. Jest to więc najniższy proletarijat.

Nowe zawody wytworzyły w ostatnich czasach nowe kasty. Podzwani praw pozostali przedewszystkiem parjasi, którzy zarabiają na chleb przeważnie jako wędrowni muzycanci i jako służący europejczyków. Zresztą ta nazwa nie ogranicza się do Indji. Mówi się o „parjasach” wszędzie, mając na myśli wżgardzone klasy jakiegokolwiek narodu.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszek grubej owsrodzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Żąd. w aptekach i drog.

Okręt szpitalny „Relief”



..... należący do stałego składu amerykańskiej floty wojennej.

Królewskie małżeństwo



Dnia 22 października odbędzie się w Kobergu ślub najstarszego syna szwedzkiego następcy tronu, księcia Gustawa Adolfa, z księżniczką Sybillą z domu Sachsen - Koberg - Gotha.

Trochę humoru



TO NIE PRZESZKADZA...

— A więc pan chce poślubić moją córkę? — A czy rozmawiał pan już z moją żoną?
— Właśnie przed chwilą. —
Mimo to, trwam przy swym zamiarze.

Wiadomości bieżące

Prezydent Rzplitej na ziemiach woj. łódzkiego

W dniu wczorajszym w czasie powrotu z Poznania do Spawy przejeżdżał przez teren województwa łódzkiego p. prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

P. prezydent przejechał przez Kalisz, Sieradz, Zduńską Wolę, Łask, Pabjanice, następnie zaś drogą na Rzgów i Tomaszów Maz. udał się do Spawy. (a)

Konsul belgijski przeniesiony do Warszawy

Dotychczasowy konsul belgijski w Łodzi, p. Felicien Chapuis, długoletni konsul, przeniesiony został do Warszawy.

P. Chapuis mianowany został konsulem królestwa belgijskiego w Łodzi w roku 1921, przeżywał więc na tem stanowisku 11 lat, zdobywając sobie w szerokich sferach przemysłu i handlu łódzkiego powszechny szacunek i uznanie.

Nowomianowany konsul belgijski w Warszawie, opuścił onegdaj Łódź, udając się do stolicy, celem objęcia urzędowania na swej nowej placówce.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27)

OGRODY WIDZEWSKIE POD PABJANICAMI. PRZYSTANEK KSAWERÓW

Ogrody Widzewskie, mieszczące się pod Pabjanicami, cieszą się powszechnie wielkim zaufaniem. Rozległe plantacje, obejmujące przeszło 60.000 krzaków róż w najrozmaitszych odmianach i barwach, tświące drzew owocowych, alejowych i ozdobnych z własnych szkółek, bzy itp. znane są jako wzorowe w całej Polsce. Ogrody zdobyły wiele odznaczeń i medali na wystawach w Warszawie, Poznaniu i Łodzi. To też nie dziwnego, iż drzewa hodowane na tych plantacjach zakupywane są chętnie przez właścicieli will i domków, tembardziej, iż stanowią one istotnie piękną ozdobę posiadłości i sprzedawane są po niezwykle przystępnych cenach. Ogrody można zwiedzać codziennie. Dojazd tramwajami podmiejskimi, przystanek Ksawerów, na linii Łódź — Pabjanice. Szczegółowy adres: Ogrody Widzewskie, pod Pabjanicami, poczta Pabjanice, skrz. poczt. Nr. 54.

Co ze spadkiem amerykańskim?

Wiedzą, że dostaną dolary, ale nie wiedzą ile

Donosiliśmy o wielomilionowym spadku, który odziedziczyć ma, po swym zmarłym w Ameryce bogatym bratanku, 60-letni Salomon Dawidowicz.

Wiadomość tę podaliśmy z zastrzeżeniem, gdyż suma, o którą chodzi, a mianowicie 75 milionów dolarów

wydawała nam się mocno przesadzona.

W celu sprawdzenia pierwszych informacji, współpracownik nasz zainteresował się bliżej całą sprawą.

Salomon Dawidowicz, jest służącym u

znanego rabina z Radoszyc, który niedawno bawił w Łodzi i mieszkał u jednego ze swych zwolenników, przy ul. Killińskiego 41.

Jako gorliwy sługa cadyka Dawidowicz rojeżdża z nim stale po kraju, zaś za skromne wynagrodzenie, utrzymuje rodzinę, składającą się z żony i córki. Starsza, zamężna córka Dawidowicza mieszka w Pabjanicach.

Ona to, jak twierdzi, starszek, zajmuje się całą sprawą spadkową. Czy suma schedy wynosi 75 milionów dolarów, sam Dawidowicz nie umiał ustalić.

Dalsze zmiany w sądzie okręgowym

Po tygodniowej przerwie nadeszły znów dalsze zarządzenia o zmianach personalnych w sądzie okręgowym łódzkim.

Przeniesiony został w stan spoczynku sędzia okręgowy Jan Kopaczewski, a przeniesiony został do innej miejscowości wiceprokurator Józef Olaszewski. (b)

KOMUNIKAT

Zarząd koła absolwentek gimn. R. Sobolewskiej - Konopczyńskiej podaje do wiadomości, iż dziś, w niedzielę, dnia 25 września o godz. 10 w pierwszym terminie lub o godzinie 11 w drugim terminie odbędzie się w gmachu szkolnym przy ul. Gdańskiej 90 dotoczne walne zebranie.

Uprasza się członkinie o liczne i punktualne przybycie.

ODCZYT

Dzisiaj o godzinie 4-ej po poł. znany publicysta prawniczo - gospodarczy p. Infeld wygłosi w sali filharmonii wyczerpujący odczyt pt. „Obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych”.

— Gdybym tylko otrzymał jedną setną tej sumy — oświadczył starszek — byłbym szczęśliwy na całe życie.

Chcąc dowiedzieć się bliższych szczegółów o spadku, współpracownik nasz udał się do Pabjanic, gdzie mieszka najstarsza z córek Dawidowicza, Ciesielska.

Zajmuje ona z mężem i dwojgiem małych dzieci jeden pokój w drewnianym domku, przy ul. Bóźnicznej 18. Mąż jej jest z zawodu handlarzem, ona zaś zajmuje się krawiectwem.

Zastajemy ją przy maszynie, szyjącą damską bieliznę. Jedno roczne, mizerne dziecko, bawi się na brudnej podłodze odpadkami płótna.

Zaindagowana córka Dawidowicza oświadczyła, iż wie dokładnie, że kuzyn jej Moris zmarł w lutym w Los Angeles, pozostawiając duży spadek dla jej ojca.

Radosną tę nowinę przyniosła jej matka, zamieszkała w Radoszycach.

Otrzymała ona od konsulatu amerykańskiego list w zapieczętowanej kopercie, w którym wezwano starego Dawidowicza do przesłania dokumentów osobistych do Warszawy, gdyż konsulat czyni starania o odebranie spadku z banku w Los Angeles.

— Matka — ciągnie nasza informatorka — wpadła do mego mieszkania w poniedziałek z okrzykiem: „Jesteśmy uratowani!” Z wielkiej radości zemdlała i musieliśmy ją cucić.

— Byłabym szczęśliwa — zakończyła dobrodusznie szwaczka — aby z tego wszystkiego można było założyć dla matki sklep. Mnie pieniądze by się również przydały. Jestem chora i z wielką trudnością pracuję, by zarobić na utrzymanie rodziny.

— Daj Boże! byśmy jaknajwcześniej dostali choć część spadku.

Narazie wysyłamy do konsula niezbędne papiery, — zakończyła z westchnieniem przyszła milionerka.

Odżywianie młodzieży szkolnej

Dokładne badania wykazały, że prawie 70 proc. dzieci szkolnych nie ma rano czasu na srożwiecie w spokoju śniadania. Przytem nikogo, jak dzieci, nie dotyczy w takim stopniu zasada, że śniadanie stanowi podstawę dla ich samopoczucia przez cały dzień. Pośilek wieczorny natomiast nie powinien być zbyt obfity, zwłaszcza, jeśli dzieci spożywają go tuż przed pójściem spać. Tymczasem po największej części dostają dzieci wieczorem bardzo obfita kolację, a rano idą prawie naczczo do szkoły. Stąd po wstaje później konieczność drugiego śniadania, które znowu niszczy apetyty do obiadu. Czy można się więc dziwić, że większość dzieci jest drażliwa i nerwowa?

Z kół rodzicielskich otrzymujemy cały szereg listów, że poczyniono dobre doświadczenia przy pomocy Ovomaltyny. Ovomaltynę szybko się przyrządza i szybko spożywa, przechodzi ona łatwo i całkowicie w krew i w rzeczywistości odżywia, co poznać najlepiej po tem, że znikła potrzeba drugiego śniadania, zaś do obiadu zasiadają dzieci z doskonałym apetytem. Do mleka dodać 2—3 pełnych łyżeczek Ovomaltyny, a otrzymamy ten tak wartościowy napój.

Ovomaltynę można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

Samobójstwo oficera na tle zawodu miłośnego

Onegdaj około południa wieśniacy z Podgórzy, gminy Tum powiatu łęczyckiego, znaleźli na drodze w zagajniku ciężko rannego mężczyznę w mundurze oficera W. P. Zanim zdłano sprowadzić pomoc lekarską, ranny zmarł.

Jak wynika z dokumentów, znalezionych przy zwłokach, zmarłym był 30-letni podporucznik W. P., Henryk Gajewski, z 37 p. p., stacjonowanego w Kutnie. Gajewski był przydzielony do III batalionu 37 p. p. stacjonowanego w Łęczycy.

Gajewski popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w serce.

Powodem samobójstwa, jak wykazało dochodzenie, był zawód miłośny. (p)



Koszt przygotowania 1-ego litra aromatycznej kawy wynosi od 8 do 10 groszy.

Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych i radiowych zelektryfikowanych
NA RATY
i za gotówkę

ELEKTRYCZNA
MASZYNA DO KAWY

jest szczytem marzeń dobrej gospodyni.



W SKLEPIE ELEKTROWNI
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 115
— TELEFON 134-42. —

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

WATALINA

lekka i ciepła tylko w firmie
EDMUND BOKSLEITNER
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 79,
Tel. 141-79.

Dekret o wstrzymaniu eksmisji nie zadawalnia lokatorów

Na skutek telegraficznego zwrócenia się do ministra sprawiedliwości i centrali zrzeszeń lokatorskich w sprawie rozszerzenia dekretu o wstrzymaniu eksmisji, związek lokatorów i sublokatorów w Łodzi (Piotrkowska 107) otrzymał z Warszawy wyjaśnienie, iż p. prezydent nie wyda dekretu rozszerzającego uprawnienia sądu do wstrzymania eksmisji nie tylko u zarejestrowanych bezrobotnych, lecz i w wypadkach stwierdzenia, że lokator bez własnej winy z powodu kryzysu gospodarczego i braku zarobku nie może opłacać czynszu. Według wyjaśnień władz centralnych w okresie od 1 października r. b. do 31 marca 1933 r. obowiązować będzie w dalszym ciągu nowela z dn. 7 listopada 1931 r. do ustawy o ochronie lokatorów, wstrzymująca eksmisję z mieszkań wyłącznie jedno i dwupokojowych. Związek lokatorów czyni w dalszym ciągu usilne starania o rozszerzenie ustawy na rzecz szerokiego mas bezrobotnych i zubażonych lokatorów.

Z inicjatywy związku lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego (Piotrkowska 107) odbędzie się jutro, w dniu 26 września r. b. o godzinie 7 wiecz. w sali rady miejskiej konferencja zarządów wszystkich miejscowych zrzeszeń pracowników umysłowych, robotników fizycznych, rzemieślniczych, cechów, drobnego kupiectwa i handlu oraz oświatowych w sprawie omówienia akcji obniżenia komornego i konieczności zniesienia cen kartelowych. Projektowane jest stworzenie ligi konsumentów. (wl)

Nowy urząd pocztowy w Radogoszczu

Staraniem grupy mieszkańców Radogoszcza z dniem 1 października ka rozpoczyna swe czynności nowy urząd pocztowy na Radogoszczu przy ul. Paderewskiego 12.

Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej

Rezultaty wczorajszych wyścigów konnych:

Gonitwa I. Nagroda 800 zł. Dy stans 1600 m. Locarno. Tot. 12.
Gonitwa II. Nagroda 1500 zł. Dy stans 2800 mtr. Legia. Tot. 13.
Gonitwa III. Nagroda 100 zł. Dy stans 2800 mtr. ploty. Egmont 12 — 14, Cherie, 15.
Gonitwa IV. Nagroda 800 zł. Dy stans 3000 m. Gwido. Tot. 22, 20 Żupan 20.
Gonitwa V. Nagroda 1000 zł. Dy stans 900 m. Tyber 21 — 12. Arie la 14.
Nagroda VI. Nagroda 800 zł. Dy stans 1600 m. Anna Belle 17.
Gonitwa VII. Nagroda 1000 zł. Dy stans 2100 m. Sara 70—14. Bam bina 14.

Dźwiękowy Kino-teatr
„SZTUKA”
KOPERNIKA 16, tel. 184-66
Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9, 16.
ostatnie dni

Wielki Gabbo
arcydzielo z życia artystów kabaretowych. W rolach głównych
Eryk von Stroheim, Betty Compson
Początek seansów: w dni powszednie o g. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł.

Samobójstwo Loli Kikier

Nieszczęśliwa prostytutka, szykanowana przez koleżanki, zażyła sporą dawkę esencji octowej

Jędrzejczakówna zaprzecza, jakoby brała udział w zamordowaniu fotografa

W nocy z 13 na 14 czerwca r. b. popełniono w Łodzi, przy ul. Przejazd 46, zabójstwo na osobie 42-letniego Władysława Wilczewskiego w jego zakładzie fotograficznym, stanowiącym zarazem mieszkanie.

Podejrzenia o współudział w morderstwie skierowały się w łoku dochodzeń między innymi w kierunku znajomej Wilczewskiego, 23-letniej Leokadii Jędrzejczak (Przejazd 23) pseudonim „Lola Kikier” i jej kochanka, Franciszka Wielgusika, pseudonim Cybuch.

Władze policyjne, ustaliwszy, iż Wilczewski utrzymywał intymne stosunki z Jędrzejczakówną, doszły do przeświadczenia, że kochanek „Loli Kikier”, palając zazdrością, zamordował Wilczewskiego, aby pozbyć się rywala. W toku dalszych dochodzeń ustalono jednak, że oboje kochankowie, „Lola Kikier” i „Cybuch”, opuścili Łódź już 3 czerwca i przez dłuższy czas przebywali poza Łodzią, wobec czego dochodzenie przeciwko nim zostało umorzone. Natomiast zatrzymano inną przyjaciółkę fotografa, również prostytutkę, Stefanję Kaczmarek i jej kochanka, Adama Majkowskiego.

Mimo umorzenia dochodzeń przeciw „Loli Kikier”, koleżanki

jej, a raczej konkurentki, stale odstręczały „klientele”, obmawiając Jędrzejczakównę, jako winną zabójstwa Wilczewskiego.

To spowodowało, że nocy wczorajszej, w bramie domu, przy ul. Wólczańskiej 23, Jędrzejczakówna, zniechęcona do życia stałymi szykanami koleżanek, zażyła większą dawkę

esencji octowej.

Półprzytomną prostytutkę znaleźli przechodnie.

Po przybyciu lekarza pogotowia desperatka szepem zapewniła lekarza, iż nie zabiła Wilczewskiego i nie brała udziału w tej zbrodni.

Samobójczynię, w stanie bardzo ciężkim, przewieziono do szpitala Poznańskich. (p)



“ECLIPSE”

PIERWSZE
OSTRZE
ŚWIATA

JEN. REPR. „ECLIPSE” WARSZAWA, WILCZA 31

21 wyroków skazujących za fałszowanie zaświadczeń na zapomogi

Wczoraj o godzinie 12 w południe sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie Józefa Bagrowskiego, oskarżonego o sprzedaż fałszywych zaświadczeń

na zapomogi z funduszu bezrobocia oraz 21 robotników, którzy na podstawie tych zaświadczeń, rzekomo wydanych przez znane firmy łódzkie, podejmowali przez pewien czas nieprawnie zasiłki.

Sąd skazał Bagrowskiego na rok więzienia, 15 robotników po miesiącu więzienia i pięciu po 2 tygodnie aresztu.

W motywach wyroku sąd zaznacza, iż zastosował łagodny wymiar kary ze względu na okoliczność, iż nędza popchnęła bezrobotnych do popełnienia przestępstwa.

Dwie kradzieże w centrum miasta

Nocy wczorajszej dokonano dwóch śmiałych kradzieży.

Ze składu materiałów piśmiennych Rywki Oppenheim, (Piotrkowska 27) nieznani włamywacze skradli większą ilość losów loteryjnych, kart do gry i różnych przedmiotów, wartości łącznej około 5.000 złotych.

Włamywacze oderwali kłódkę.

Z mieszkania Zofii Tozeda, przy Pl. Wolności 9, niewykryci włamywacze, którzy dostali się przy pomocy podrobionych kluczy, zabrali futra, garderobę, platery itd., wartości ogólnej ponad 4.000 zł. (p)

Trup wisielca

w cichem mieszkaniu

W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo 32-letni Józef Wagner, zamieszkały wraz z matką, przy ul. Roznera 24.

Wagner od dłuższego już czasu cierpiał na rozstrój nerwowy i niejednokrotnie oświadczał, że życie mu zbrzydło.

W dniu wczorajszym w czasie nieobecności matki, Wagner sporządził pętlę z szelek i umocował ją na haku wbitym w ścianę, poczem na tak zaprowadzonej szubienicy powieślił się.

Gdy go znaleźiono i odcięto, nie żył już.

Marszałek senatu w Łodzi

P. Raczkiewicz na zjeździe młodzieży akademickiej

W dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi marszałek senatu p. Raczkiewicz. Przyjazd jego do naszego miasta pozostaje w związku ze zjazdem akademickich kół prowincjonalnych województwa łódzkiego, który rozpoczął się wczoraj w gmachu rady miejskiej. Poza marsz Raczkiewiczem, który jest prezesem rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej, obrady zjazdu zaszczylił swą obecnością wojew. łódzki p. Jaszczołt, starosta grodzki Podobiński, przedstawiciele instytucji akademickich i społeczeństwa.

O godzinie 12-ej marszałek Raczkiewicz w towarzystwie p. wojewody i władz udał się na zwiedzenie elektrowni łódzkiej.

Popołudniu marsz. Raczkiewicz wyjechał na zaproszenie wojewódzkiego komitetu pomocy akademikom, do Piotrkowa, gdzie odbył się pochód akademicki i zawody sportowe.

Wieczorem marszałek senatu brał udział w reprezentacyjnym raucie, urządzonym w salach Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego.

Tomaszów

DRUT STAŁOWY POPRZESZOSĘ

Wczoraj o godz. 6 nad ranem na szosie między Tomaszowem, a Piotrkowem około wsi Chorzeńcin nieustaleni dotychczas sprawcy przeciągnęli w poprzek szosy potrójny drut stalowy, przywiązując go do przeciwległych drzew. Drut ten rozpięty na wysokości 1,25 metra nad ziemią stanowił groźne niebezpieczeństwo dla ruchu motorowego.

O g. 6,30 droga tą przejeżdżał autobus „Saurer” kursujący na linii Piotrków — Tomaszów — Warszawa. Szofer przeszkody nie spostrzegł. Ponieważ powyższy odcinek szosy został niedawno oddany do użytku, przeto autobusy rozwijają tu znaczną szybkość. Dzięki temu autobus zdołał przerwać drut i dopiero silny wstrząs skłonił szofera do zatrzymania maszyny i skonstatowania rodzaju przeszkody. Jaki cel mieli sprawcy — nie wiadomo, wysłietli to dochodzenie policyjne, prowadzone przez komisariat w Tomaszowie.

USTĄPIENIE Z P. P. S.

Jedna z poważniejszych osobistości tomaszowskiej grupy P. P. S., p. St. Mazurkiewicz złożył pi-

stowany przez siebie mandat prze wodniczącego związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Tomaszowie oraz członka i sekretarza komitetu tomaszowskiego P. P. S. Rezygnacja ta wywołała w tutejszym światku politycznym sensację i jest żywo i różnie komentowana.

CHOROBY ZAKAZNE

Wydział zdrowia magistratu w okresie od 11 do 24 bm. zanotował 6 wypadków duru brzuszego, 5 — płonicy, 4 — błonicy, 6 — krztusca, 1 — jaglicy.

ZAWODY PIŁKARSKIE

Dziś o godzinie 3,30 popołudniu na boisku miejskim rozegrany zostanie mistrzowski mecz piłkarski o wejście do A klasy pomiędzy tutejszą Lechią a Kruschenderem z Pabjanic. Mecz ten ze względu na poważne szanse Lechii na promocję do A klasy zapowiada się bardzo ciekawie.

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE

z turnieju tenisowego w Helenowie w dzisiejszym naszym dodatku ilustrowanym wykonał fot. amator Józef Rosenberg.

Otwarcie wystawy ogrodniczej w „Tivoli”

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej przed południem nastąpiło w ogrodzie „Tivoli” uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy ogrodniczej, urządzonej z okazji dwudziestopięciolecia oddziału łódzkiego centralnego polskiego związku ogrodników.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością delegat urzędu wojewódzkiego, naczelnik Szostak, reprezentant magistratu m. Łodzi, ławnik wydziału plantacji p. Harasz, reprezentanci organizacji ogrodniczych, prasy itp.

Po przemówieniach okolicznościowych nac. Szostak przejął wstęgę i goście udali się na zwiedzenie z wielkim smakiem urządzonej wystawy.

Należy zaznaczyć, że liczne ekspozycje wystawowe wywarły na

zwiedzających bardzo dodatnie wrażenie.

Szczególnie imponująco przedstawia się dział plantacji i szkółek, dział płodów rolnych, warzyw i owoców.

Liczny udział biorą w wystawie hodowcy kwiatów, którzy wystawiają mnóstwo najrozmaitszych odmian.

Cała wystawa świadczy wymownie o wysokim poziomie ogrodnictwa na terenie Łodzi.

Uroczystości jubileuszowe związku ogrodników potrwać jeszcze przez cały dzień dzisiejszy.

O 9,30 rano odbędzie się msza w katedrze, o 10,30 złożenie wienca na grobie Nieznanego Żołnierza, o 11,30 akademja w lokalu związku. Wieczorem bankiet. (stg.)

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr

SPLENDID

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Uroczą **NANCY CARROLL**

w swej najnowszej kreacji w wielkim filmie

reż. Ernesta Lubitscha p. t.

Człowiek, którego zabiłem

w pozostałych rolach Lionel Barrymore, Phillips Holmes.

Początek seansów o godz. 12-ej w pol., od 12—4 ceny niższe.

Dźwiękowe
Grand-Kino

Otwarcie sezonu!

Dziś i dni następnych!
Film, przewyższający
wszystko dotąd widziane

Dr. Jekyll i Mr. Hyde

Dramat na tle noweli
L. STEVENSONA
Reżyserja: Roubena
MOMOUKIANA.

W rol. gł.: **FREDERIC MARCH** oraz partnerka **CHEVALIERA Miriam Hopkins**. — Szczyt napięcia dramatycznego, emocji i techniki. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne do dn. 28 bm.

Początek o 4-ej, ostatni seans o 10.10. W sob. i niedz. o 12. NADPROGRAM: Dźwiękowa groteska rysunkowa Fleischera i aktualności krajowe.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy
przebój
europejski

„RONNY”

Muzyka Emeryka Kallmana. Reżys. Reinold Schuenzel. W roli tytuł. najcudowniejsze zjawisko ekranów Europejskich

Kaihe De Nagu

jako księżka Peruzy **MARC DANTZER**.

Nadprogramy: Dodatek dźwiękowy i aktualności oraz na żądanie publiczności jeszcze kilka dni pogrzeb 5. p. por. Żwirki i inż. Wiaury. Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele poranki o godz. 1.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATRY MIEJSKIE

Dnia 1 października odbędzie się inauguracja sezonu w teatrze Miejskim. Jako pierwsza premiera dana będzie groteska Calderona „Circe”.

Równocześnie pod kierunkiem H. Szletyńskiego, odbywają się próby komedii B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godzinie 4.15 po pol. i 8.15 wiecz. nieodwołalnie ostatnie 2 przedstawienia znakomitej operetki p. t. „Wiktoria i jej huzar”.

TEATR POPULARNY

Dziś, w niedzielę, powtórzenie wczorajszej premiery, 3-aktowej operetki „Księżna cyrkowa” E. Kalmana. Początek o godz. 4.15 i o godz. 8.15.

„JAR”

W gmachu teatralnym przy ul. Kilińskiego 124 otwiera w czwartek, 29 b. m. swe podwoje teatr „Jar” rewija p. t. „Tip top”. Zespół tego nowopowstałego teatru składa się z artystów teatrów warszawskich. Niskie ceny biletów nie różniące się prawie od cen biletów kinowych, umożliwiają spędzenie kilku miłych, bezroskich godzin publiczności z najszerzszych warstw.

CHÓR SYKSTYŃSKI PRZED MIKROFONEM

Dzisiaj od godz. 19.30 do 20.45 czeka radiosłuchaczów całej Polski wyjątkowa uczta artystyczna w postaci transmisji z Poznania nieporównanym w produkcji słynnego na świat cały chóru sykstyńskiego pod dyktando Maestro Casimira.

Chór ten, którego występy w stołecznym i innych miastach Polski budziły olbrzymi entuzjazm wypelnionej po brzegi widowni, wykona najprzedniejsze dzieła swego repertuaru.

NOWY SYSTEM GIMNASTYKI USZCZUPLAJĄCEJ

Wszelkie tego rodzaju innowacje przychodzą do nas z Paryża, gdyż jak wiadomo, paryzanka dba bardzo o swą smukłą sylwetkę.

Uczestniczka Międzynarodowego konkursu tańca artystycznego w Paryżu p. Tamara Góralska po zwiedzeniu tamtejszej szkoły gimnastycznej Poutau i zapoznaniu się z najnowszą metodą racjonalnej gimnastyki zeszczuplającej, zamierza ją wprowadzić w Łodzi i w najbliższym czasie otwiera kurs gimnastyki zeszczuplającej dla pań, tańca zespołowego dla panienek i gimnastyki zabawowej (systemu Poutau) dla dzieci w pięknym lokalu przy ul. Gdańskiej 44.

Jeritza przyjeżdża do Warszawy

Do opery warszawskiej przyjechać ma niebawem słynna śpiewaczka wiedeńska Marja Jeritza. P. Jeritza zażądała za występ 1500 dolarów. Pertraktacje prowadzi za rząd opery warszawskiej.

CYRULIK

Tylko jeszcze przez 3 dni grana będzie rewja „Zaczynamy golić”. W połowie tygodnia premiera rewji z gościnnym występem Jerzego Borońskiego.

OTWARCIE WYSTAWY MAURYCEGO TRĘBACZA

Dowiadujemy się, iż w środę, dn. 28 b. m. w salonach Geyera przy ul. Piotrkowskiej 74, otwarta została wystawa prac znakomitego malarza, Maurycego Trębacza.

Należy przypuszczać, że ze względu na długoletnią twórczość Trębacza związana z naszym miastem publiczność łódzka da wyraz szczeremu przywiązaniu dla jego sztuki przez tłumne zwiędanie wystawy.

WYSTĘP 7-LETNIEGO H. SOCHACZEWSKIEGO.

W nadchodzącą środę, dnia 28 b. m. odbędzie się w sali filharmonii ostatni występ 7-letniego rachmistrza Henia Sochaczewskiego przed wyjazdem zagranicę w celu kształcenia się. 7-letni Henio na poprzednim swoim występie wzbudził podziw u wszystkich profesorów oraz osób znajdujących się na sali. Jest to istotnie zagadka XX wieku, gdyż wprost wierzyc się nie chce, aby 7-letni młodec mógł w pamięci rozwiązywać najtrudniejsze zadania matematyczne oraz kombinacje cyfrowe. Bilety na ten ze wszechmiar ciekawy wieczór już do nabycia w kasie filharmonii.

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 213-84

CZWARTEK, dnia 6 października o godz. 8.30 wiecz.

2-gi Koncert mistrzowski

Vasa Prihoda

Fenomenalny skrzypek z udziałem znakomitej skrzypaczki

Almy Prihoda Rosé

W programie: Beethoven, Bach, Mendelssohn Vasa Prihoda—Paganini i inni.

Bilety już sprzedaje Kasa Filharmonii.

TEATR „MELODRAM” W ŁODZI. Teatr „Melodram” przy ul. Przejazd 34 już w przyszłym tygodniu otwiera swe podwoje.

Na inaugurację sezonu dana będzie świetna komedia Ryszarda Ruskowskiego p. t. „Mąż z grzechu ności”.

SALA — DANCING

W dniu 1 października r. b. nastąpi otwarcie nowego dancingu w Łodzi, pod nazwą „Sala Dancing”, wzorowanego na warszawskiej „Adrii”.

Dancing ten urządzony będzie w budynku „Scali” przy ul. Śródmiejskiej, na pierwszym piętrze.

Tańce rozpoczynać się będą od godz. 11.30 wieczorem. Kierownictwo imprezy zaangażowało już szeregi artystów i artystek z kraju i zagranicę.

Co usłyszymy dziś przez radio?

10.05 Nabożeństwo z Poznania.

11.35 Odczyt misyjny.

12.45 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala i Lucyna Szczepańska (sopran). W przerwie „O roli inspektorów pracy” — wygł. p. L. Woliniewski.

15.15 Kapela łowicka.

15.40 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” — w opracowaniu J. Milewskiego.

15.53 Feljton dla dzieci starszych p. t. „Prawdziwa olimpiada” — wygł. B. Hertz.

16.05 Audycja żołnierska — strzelecka.

16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.

17.00 Recital fortepianowy Kurta Engla.

18.00 „Fotograf — amator po wakacjach” — wygł. inż. Marian Dederko.

18.20 Muzyka taneczna.

19.35 Skrzynka pocztowa techniczna.

19.50 Wiadomości sportowe w Łodzi.

Odbiorniki „ARDO” są Radjo awangardą! Punkty sprzedaży w Łodzi

Radjo Audjon, Traugutta 1, Radjo Alfa, Nawrot 1, Radjo Marconi, Piotrkowska 84.

20.00 Koncert popularny. W przerwie: Kwadrans literacki: „Koi, córka Kwanju” — legenda chińska K. Jarosławskiego.

21.50 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy.

22.00 Muzyka taneczna.

22.45 Ostatnie wiadomości sportowe z Warszawy.

22.50 Muzyka taneczna.

Nareszcie dobry polski odbiornik „ARDO”

4-lampowy (5-ta prost.) 3 obwody. — Filtr wstępny. Autom. oświetl. Skala z wyznacz. stacjami. Cena rewel. niska: Odbiornik z lampami **zł. 590.-** **RADIO — AUDION** Traugutta 1. Tel. 153-71.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Langenberg (472)

20.00 Konieczna opera Flotowa

„Fatme”.

Wiedeń (516)

20.00 Operetka Lehara „Clo-

Clo”.

Florencja (501)

20.30 Opera Robbiano „Ro-

manticismo”.

Rzym (441)

20.45 Operetka Carabelli „La

linea del cuore”.

Budapeszt (550)

20.00 Operetka Szabolca „Mano-

Tabletki

Togal



Radość życia

traci wielu ludzi, których dręcza okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących od zyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem, często zwalczają te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Niebezpieczne dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

PANI I JEJ TOALETA



Suknia wieczorowa z crepe satin w kolorze pastelowo - niebieskim (2). Wąskie szarfy, przymocowane w pasie, opadają luźno, aż do dołu.

Palto z kaszmiru (3). Oryginalne rekawy, szeroki pasek. Palto zdobi jaskrawy szal i berecik z tego samego, co szal, materiału.

Sukienka popołudniowa z czerwonego crepe - marocain (4). Kol-

nierzyk i pasek z materiału w kratkę.

Nadeszły Nowości na sezon jesienno i zimowy

A. G. B.
Jedwabie wełny Łódź, Piotrkowska Nr. 80.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA

Glisze 100

Reklam Giełdowych

Cennik 1932

111-72

Czy myć twarz mydłem...?

Na to pytanie z tysiąca kobiet 999 odpowie stanowczem „nie” — większość kobiet bowiem holduje tej zasadzie w przekonaniu, że każde mydło szkodliwym jest dla wrażliwego naskórka twarzy. Zamiast mydła stosują przeważnie różne środki kosmetyczne z zawartością spirytusu, octu itp. Po dłuższym użyciu tych środków podrażnienie skóry i zamiast osiągnięcia i zachowania czystości cery wywołuje się czasami niebezpieczne zapalenie. Mimo to nie można zaprzeczyć, iż częstokroć podświadome wprost unikanie mydła przy myciu twarzy jest uzasadnione, ponieważ nie każde mydło nadaje się do pielęgnacji delikatnego naskórka twarzy. Przy wrażliwej cerze należy sto-

sować łagodne i specjalnie do tego celu spreparowane mydło toaletowe, jakim jest znane już od dziesiątek lat mydło Herba, składające się z najszlachejniejszych surowców z domieszką ekstraktów roślin leczniczych. Dzięki tym składnikom mydło Herba idealnie nadaje się do pielęgnacji cery, ponieważ usuwa skutecznie wszelkie nieczystości i przy codziennym użyciu zapobiega tworzeniu się piegów, wargów, liszaj, krost itd. Doskonałym uzupełnieniem tej jedynie racjonalnej pielęgnacji cery jest krem Herba — subtelnie perfumowany, wygładza natychmiast każde popękanie skóry, odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwałą podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia od zł. 0.90.

„CYRULIK”

teatr art.-literacki

w gmachu teatru „Scala”, Śródmiejska 15, tel. 232-33

„Zaczynamy golić”

wielka inauguracyjna rewja w 2 aktach (20 obrazach)

Humor, satyra, piosenka, tańce

w wykonaniu

Zizi Halamy, Feliksa Parnella, Romualda Gierasieńskiego, Zofji Terne, Janiny Wi-niarskiej

na czele całego zespołu,

Orkiestra pod batutą Z. Białostockiego.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10.

Ceny miejsc od 80 gr.

Kto wygrał na loterii?

Dzisiaj w piętnastym dniu ciągnięcia 5 klasy 25 polskiej loterii państwowej, wygrane padły na nr. nr. następujące:

25.000 zł. na nr. 29452
15.000 zł. na nr. 147317
10.000 zł. na nr. 46005
5.000 zł. na nr. 45686

Po 3.000 zł. na nr. nr.: 11058
18766 22808 59504 104 26
133411 145087

Po 2.000 zł. na nr. nr.: 4713
21288 22454 49776 99394 70105
105801 109124 153761 158809

Po 1.000 zł. na nr. nr.: 5209
5633 8638 10674 11282 11923
12484 19936 21890 25057 25287
31325 43037 44879 50823 53415
56574 56837 57252 76423 83829
86369 93385 94149 100675
101129 102856 106678 110317
110927 115501 116731 119232
123032 126013 126784 127086
137726 140885 143782 145540
146572 147700 149188 150406
151645

Stawki

55 142 273 90 91 377 81 423 26 34
87 674 860 905 1000 117 19 98 281
307 450 565 737 95 834 41 79 921 93
2017 144 232 419 76 95 561 79 85 824
920 3001 175 234 300 85 87 470 72
539 664 705 24 38 51 92 815 68 79
4036 198 286 433 603 54 729 45 73
827 900 5291 308 42 50 59 469 592
721 61 83 821 71 6006 83 332 43 79
93 489 722 79 908 90 7055 107 29 44
221 31 400 40 718 67 91 97 958 80
8068 113 65 05 215 38 324 53 427 515
23 37 90 97 687 97 721 24 31 813 904
11 16 32 9083 111 86 218 312 79 509
34 98 677 743 881 97 90 21 23 10041
126 219 90 315 445 47 66 530 43 76
603 23 55 90 740 899 917 11137 413
33 91 96 511 70 834 964 86 12007 45
46 132 49 219 99 303 49 583 691 710
921 13017 22 26 55 98 125 205 321
460 581 623 721 87 815 59 926 97
14088 187 283 342 89 546 69 96 606
32 47 711 831 66 15007 125 238 64 71
319 412 54 61 76 523 61 672 724 28
808 935 16012 101 330 43 448 87 535
90 607 707 25 81 85 941 56 64 69 94
17082 164 96 204 76 359 540 642 58
59 82 907 45 18068 93 111 83 92 223
50 410 92 596 770 802 22 972 19039
81 128 241 445 96 593 97 991 20004
27 61 148 372 422 55 546 634 729 875
989 21056 112 60 348 66 86 495 888

22140 277 320 47 87 407 96 601 32 38
772 848 23008 136 73 203 42 80 87
300 65 68 406 52 91 554 56 97 766 81
800 917 67 78 24002 39 48 179 266
460 562 77 631 870 79 926

25014 18 24 117 25 279 340 78 449
621 34 36 64 97 741 56 74 861 71 905
92 26062 217 21 325 45 498 501 56
606 21 952 27087 109 24 85 457 518
36 615 31 745 65 91 919 28003 39 231
45 340 97 572 614 755 812 19 974 75
98 29009 26 65 124 93 226 31 50 75
8 329 30 99 466 570 77 79 600 5 6
772 835 50 65 902 10 40 30173 239 76
90 320 593 699 768 890 31010 103 22
64 96 208 97 340 64 422 633 769 71
80 846 32014 22 40 52 92 119 301 6
478 508 11 47 76 640 702 51 72 832
56 914 20 35 55 33144 45 94 213 17
34 311 80 84 497 558 61 851 86 705
68 69 98 906 48 34275 89 305 418 618
824 916 67 35028 40 47 278 485 509
658 725 45 98 805 38 57 36031 334 35

15.000 zł.

na Nr. 8892 padło u nas w 14 dniu
ciągnięcia. Wypłacamy wszelkie wy-
grane i stawki

F. BRAJTSZTAJN

14 Piotrkowska 14

Szczęśliwe losy do 1 klasy są już do
nabycia.

58 443 47 49 59 82 526 41 56 76 600
98 885 911 37038 138 49 98 217 34
333 426 52 740 86 810 38096 141 285
90 302 413 511 36 64 604 24 64 78 95
724 52 69 835 72 907 39136 77 222
302 57 507 20 25 601 703 32 88 989
40020 47 237 414 17 43 85 94 556 647
936 41109 58 244 93 411 15 586 634
721 77 84 952 42061 139 77 97 201 55
77 394 448 502 53 92 661 835 904 29
42 43093 147 237 314 48 99 553 645
754 74 98 871 44030 54 82 181 281
352 57 65 99 469 523 613 14 22 26
712 954 97 45036 58 107 21 22 44 523
28 31 78 967 92 46002 12 272 89 343
753 75 817 32 75 996 47110 13 47 289
300 24 36 407 721 23 48 890 94 957
85 48894 96 316 486 502 54 723 905
88 49012 33 58 105 22 38 227 72 400
2 512 53 633 66 77 75 803 87
50008 36 156 218 334 424 79 502 64
82 637 808 986 51004 16 74 117 92
261 88 754 56 84 457 583 681 724 69
840 52117 336 44 55 58 466 67 99 662
85 710 68 69 838 928 91 53014 48 81
125 204 386 99 404 72 539 58 607 30
46 82 91 765 853 56 941 68 54014 192
226 374 87 472 79 83 503 21 42 600
93 768 81 99 913 41 55095 99 145 227
57 320 76 469 514 73 776 819 22 912
16 62 78 56137 275 88 94 314 31 48

70 71 452 64 545 51 668 73 90 724 39
807 931 84 57081 82 99 105 217 320
429 630 43 66 79 710 75 866 984 58064
224 90 456 563 86 600 68 751 880 938
72 59012 39 85 178 203 331 538 82
669 725 894 947 60074 87 92 111 13
75 88 219 40 49 340 452 65 600 4 727
97 823 49 71 61040 41 70 74 199 202
24 59 84 324 47 53 62 547 94 671 952
53 62028 75 77 106 418 23 59 619 807
47 930 87 63099 111 46 88 90 255 332
84 99 537 96 643 750 851 64126 310
82 90 428 86 92 518 27 695 771 809
988 65077 151 211 330 411 521 83 739
97 823 49 71 61040 41 70 74 199 202
366 494 578 622 10 810 67049 127 70
91 247 497 571 666 896 934 45 68
68614 62 192 353 70 420 581 607 709
46 65 806 59 81 956 74 69034 80 173

344 500 41 45 867 73 77 925 70086 91
157 90 207 41 311 27 56 72 99 409 85
506 738 64 90 950 83 71024 37 80 104
62 260 309 24 76 497 678 711 71 861
65 78 91 957 72108 16 63 453 522 621
801 38 92 900 73051 60 211 18 582 89
612 96 722 815 18 34 910 18 74007
130 65 302 429 44 664 93 711 40 972
75004 96 101 30 60 70 466 82 89
516 39 674 723 50 51 70 855 946 54
76024 193 454 507 673 717 57 807 38
980 77018 30 116 231 304 37 74 415
59 71 534 58 603 15 743 48 61 75 873
907 78045 81 171 207 325 347 819 49
84 931 98 79101 203 38 78 390 417 37
72 507 41 56 747 76 853 905 80137 56
61 412 504 13 40 641 92 712 21 808
21 76 516 81092 137 70 79 286 99 427
626 42 65 67 78 716 43 78 818 96 907

Uwaga P. T. Graczy

Posiadacze wszelkich wygranych
losów oraz stawek zgłosić się mogą
do nas po odbiór wygranych sum!
Przypominamy, że dotychczas
padło u nas:

zł. 25.000. — na Nr. 53676

poza to wiele po
zł. 5.000. —, 3.000. —, 2.000
i t. d. i t. d.

S. Jajka,
Piotrkowska 22,
Piotrkowska 68,
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

Losy 1-ej kl. już do nabycia
Kolosalne zmiany na korzyść graczy!
Plan gry wydajemy każdemu
bezpłatnie!

17 82056 67 100 360 409 85 542 659
851 83024 34 54 67 199 201 14 52 78
349 580 688 709 49 898 971 84049 128
61 362187 456 94 524 86 612 790
56 85055 61 168 85 91 263 67 505 53
777 668 73 704 7 821 91 907 18 19 81

98 86015 99 181 220 78 87 344 421
765 810 51 912 14 48 80 87016 106 29
81 83 311 508 633 41 709 38 867 80
931 88064 246 97 309 74 76 495 97
621 718 976 89039 115 57 69 222 51
98 317 40 95 435 56 591 657 64 716
47 842 902 69 70 90131 77 214 435
558 89 652 55 57 60 66 96 713 43 65
801 17 989 91016 740 231 48 67 306
12 75 461 613 33 57 757 80 91 95 98

**Wygrana
zł. 5.000. —**

na Nr. 112389 padła u nas w ko-
lekturze P. B. P. „ORBIS“

**Łódź, Piotrkowska 65
i Nowomiejska 2.**

895 92174 80 233 62 316 27 31 461 92
530 622 57 71 866 74 93019 66 166
283 316 36 459 675 84 748 94005 221
360 71 454 554 61 601 33 68 82 772
816 969 95021 89 135 48 238 78 380
96 470 99 910 66 814 912 96089 124
326 451 530 637 898 908 31 58 97089
150 200 6 309 95 432 40 71 540 652
81 742 76 92 960 70 98070 128 81 90
208 309 36 79 423 545 662 726 85 97
821 99102 18 97 293 542 57 653 85 97
98 806 92 927 47
100057 255 56 303 27 64 537 643 94
95 907 94 95 907 94 101074 277 307
32 460 516 62 704 43 64 75 808 953
91 102013 152 62 88 215 29 32 73 358
585 613 722 103086 173 262 335 60
68 582 706 897 911 84 104247 71 95
307 599 659 86 771 943 94 105046 269
306 10 494 33 541 629 31 82 89 711
79 88 810 12 21 23 978 106025 204 30
48 62 387 99 407 44 512 72 997 107212
20 325 99 420 29 68 582 93 805 19 83
909 17 108047 84 227 62 76 78 347 75
402 87 527 35 61 89 91 639 75 761
800 973 109007 90 294 99 337 70 475
516 48 609 54 86 90 723 37 51 857 94
110049 60 124 31 51 235 372 81 425
89 580 614 46 818 72 94 902 90 94
111253 66 70 850 88 567 606 23 31 46
913 21 39 95 112037 54 124 72 325
490 552 73 718 79 817 19 20 955 72
113071 382 87 98 418 76 522 54 91
623 776 860 72 923 50 114018 43 90
143 405 25 53 68 509 76 67 967 115057
117 19 33 77 297 330 508 601 7 766
826 928 116020 52 142 532 709 905
117056 256 89 91 347 443 559 75 606
17 43 49 810 118080 99 160 233 430
963 72 643 776 806 44 946 80 119099

277 328 39 67 544 95 600 48 787 801
47 65 120092 142 75 253 313 444 526
30 704 61 859 74 93 928 121007 168
79 245 55 58 401 49 548 67 90 607 52
765 85 806 8 13 972 122040 78 101 35
45 52 56 87 206 335 55 413 14 554 63
601 54 815 56 67 903 15 97 123096
119 34 263 394 97 423 64 547 607 61
72 83 776 939 60 124048 125 206 93
310 13 36 433 507 38 55 614 89 752
65 841 84 97 928 39 87

125100 9 19 54 56 86 215 46 50 75
379 432 651 720 47 71 815 70 942
126086 188 206 52 304 48 53 94 98
436 602 62 66 780 897 985 95 127084
186 440 48 531 89 625 89 625 85 700
13 857 908 51 128148 308 58 94 420
60 69 523 33 96 614 713 15 869 129023
126 30 351 82 494 522 30 617 33 85
744 61 857 900 130042 203 33 52 83
355 65 410 28 520 70 634 131081 97
191 256 314 405 54 67 503 37 662 800
37 923 132450 78 558 79 669 704 22
60 72 883 945 76 79 138090 175 395
412 94 514 30 89 644 97 852 66 925
134157 59 214 355 89 412 50 674 81
714 47 50 73 852 92 135040 62 106 62
201 67 7 94 387 401 16 78 537 601
773 838 136040 177 234 44 397 519 66
640 49 66 702 137180 230 45 400 79
591 626 46 704 861 138164 215 41 95
327 52 54 72 413 60 786 807 906
139129 301 463 619 728 94 807 92 963
140104 203 17 24 80 372 561 87 669
86 908 95 141099 270 82 842 77 440
45 49 50 703 856 61 96 906 19 36 48
142079 81 126 55 266 379 561 635 58
90 756 143169 93 279 553 65 601 27
43 52 78 705 811 91 144018 63 87 99
163 97 290 393 436 55 572 646 763
811 903 24 145015 147 380 452 57 90
564 74 601 27 37 800 48 97 945 46 93
146036 41 82 108 262 599 627 33 717
848 86 147908 167 96 277 94 325 405
51 524 602 6 65 755 839 60 148064
196 315 21 433 38 90 532 602 50 722
39 811 40 811 40 48 149001 86 97 183
87 294 313 27 80 82 411 34 537 73
604 33 59 793 804 49 956

150013 68 127 327 466 74 522 57 75
84 621 45 745 947 151051 129 34 204
56 321 535 697 969 152068 88 133 462
688 83 735 63 72 82 99 821 69 74
153293 601 14 61 795 866 969 154052
62 296 303 13 408 79 504 35 37 46
647 52 744 913 93 155052 79 91 110
230 368 71 74 435 548 639 703 98 955
74 156192 97 251 304 419 608 771 70
73 94 807 89 905 26 33 98 157028 86
121 236 94 355 578 88 709 33 57 73
93 980 158130 302 89 432 570 712 938
61 69 74 159030 43 92 113 28 218 410
34 35 78 543 98 640 769 851 905

Dzisiejsze koncerty radiowe

Dzisiaj o godz. 12,15 rozgłoszą
radiowe transmitują z filharmonii
poranek symfoniczny pod dyrykcją
E. Wolfstala. Solista będzie znako-
mita artystka opery warszawskiej
p. Lucyna Szezepańska, która w
bieżącym roku otrzymała pierwszą
nagrodę na „Konkursie młodego
śpiewaka”. P. Szezepańska wykona
arie z „Lakme” Delibes i arie Mi-
caeli z opery „Carmen” Bizeta, po-
zatem pieśni Szopena i Paderew-
skiego. Program symfoniczny roz-
pocznie uvertura „Patria” Bizeta.
Twórca „Carmen” napisał też uwer-
turę w roku 1874 na wezwanie
Juljusza Pasdeloup, organizatora
popularnych koncertów symfonicz-
nych w Paryżu. Data powstania
dzieła mówi o żalobie francuskiej
„ojczyzny”, w której była wówczas
pograżona po wojnie z Niemcami.
Biograf Bizet Pigot pisze o tym
ntworze: „Nie chcąc rozdrapywać
świeżych ran, Bizet zamiast napi-
sać śpiew żalobny Francji, wolał
podłożyć inny program — apote-
ozę Polski, zwyciężonej, a zawsze
żywej w świętym wspomnieniu
ita algijska” Kamila Saint - Sa-
ensa jest utworem poniekąd „kolo-
njalnym” — pamiątkiem z podró-
ży. — Wstęp do „Tristana” Wagne-
ra w namiennej wymownej gradacji,

opowiada o treści opery, o tragedii
legendarnych kochanków, którzy
wychylił czarę z napojem miłos-
nym. — Poemat symfoniczny Fr.
Liszta „Tasso” i „Lamento - Trionfo”
osnuty jest na tle tragedii Goethe-
go „Tasso” i przedstawia niedolę
obłąkanego, opromienioną pozgon-
nym jego tryumfem poety.

O godzinie 14,15 zapodukuje się
w radio w audycji ludowej — Ło-
wicz — perla polskiego charakteru
etnograficznego, zachowujący pię-
tyzm dla swych pieśni i tańców. Ka-
pela instrumentalna z Łowicza pod
dyrykcją Jana Żużmy wykona mar-
sze, polki, kujawiaki, oberki łó-
wickie.

O godz. 17,00 artysta, znany
chłubnie z ostatniego konkursu
szopenowskiego w Warszawie wy-
stąpi w radio z recitatem, który
rozpocznie się „Wariacjami na te-
mat Händla” Jana Brahmsa, następ-
nie wykona nokturn F-dur op. 15
i dwa walec Szopena. W dalszym
ciągu programu: „Triana” I. Albe-
rtza, serenada Ryszarda Straussa i
parafraza z operetki „Zemsta nie-
toperza” Jana Straussa w układzie
wiedeńskiej Grünfelda. (r)

Wreszcie o godz. 20,00 orkiestra
„Polskiego Radia” pod dyr. J. O-
zińskiego wykona szereg utwo-

On niedawna „Polskie Radio”
wprowadziło do swych programów
planowy cykl odczytów „Dla pol-
skiego świata pracy”, składający
się z siedemnastu prelekcji, wygła-
szanych przez najwybitniejszych
specjalistów w każdej dziedzinie o
godz. 12,45 w przerwie poranku

MAX van WESEL

PANI POMPADOUR

Pani Lebon, jedna z najpiętszych w owych czasach wróżek, przepowiedziała dziewięcioletniej ówczce małżonków Bissin, że zostanie kochanką Ludwika XV.

Karjera pani Pompadour, oficyjalnej miłośnicy królewskiej, poważnie naruszyła istniejące stare zasady towarzyskie. Zaden bowiem król nie pozwolił sobie dotąd na oficjalną metrese, któraby była mieszczką z pochodzenia.

Przepowiednia p. Lebon wpłynęła decydująco na życie młodej panny Poisson. Celem jej życia stała się chęć zetknięcia się z królem i wszystko, co odtąd czyni, robi, by to zetknięcie przyspieszyć. Nawet małżeństwo 17-letniej piękności z małżonkącym d'Etiole, który nota bene wykorzystał później świetnie stosunki swej żony, miało tę samą przyczynę.

Nad przeszłością rodziców późniejszej metresy królewskiej warto zawiesić firankę z sypialni pięknej pani. Nie działa tam bowiem zbyt piękne rzeczy. Ojciec pani Pompadour został osobiście udekorowany przez kata paryskiego strykiem za malwersacje przy dostawach wojennych, a matka, nawet w owych niezbyt moralnych czasach, zyskała sobie sławę z powodu rozwiązłego życia. Przypuszczano ogólnie, że ojcem późniejszej p. Pompadour był niejaki Lenormant gie Toruehan, który teżłożył na jej wychowanie.

Pani Pompadour bywa niejednokrotnie przedstawiana, jako kurtyzana w wyższym stylu. Jak wynika z listów i pamiętek, pozostałych z owych czasów, była ona raczej kobietą zimną i zrównoważoną, opanowaną tylko jedną myślą i ambicją. Chciała, by potęmność zachowała o niej, oficjalnej miłośnicy królewskiej, jak najlepszą pamięć. I tu należy doszukiwać się przyczyn tej żywej sympatii, którą okazywała współczesnym sławom w dziedzinie nauki i sztuki i literatury. Tacy ludzie, jak Rousseau, Marmontel, Buffon czy Montesquieu, należeli do koła jej najbliższych przyjaciół. Hrabie Buffon zapisał nawet w testamencie swoją ulubioną papugę i pieska, pod warunkiem, że po jej śmierci będzie troskliwie opiekował się jej pieszczochami: Również i malarz Boucher należał do jej najbliższych przyjaciół, chociaż pani Pompadour przypominała mu stale, jak to on do-

stawał swą modelką na kochankę królowi.

Dzięki dyplomacji pani Pompadour, stosunek króla do niej uległ z czasem zmianie i nabrał bardziej platonicznego charakteru. Pani Pompadour starała się bowiem przywiązać do siebie króla nie tylko wdziękami swego ciała. Że się to jej udało, zawdzięcza ona przede wszystkim swym zdolnościom dyplomatycznym i opar-

owanemu charakterowi, które to cechy dopomogły jej później do odegrania poważnej roli politycznej.

Do rzędu upatrzonych, którzy w swych dziełach umieszczać mieli jej imię, należał również Wolter. W nagrodę za pomoc materialną, którą madame Pompadour udzielała głośnemu sceptykowi, żądała ona, by Wolter sławił jej czyny i życie. Spotykamy tedy u Wol-

tera całe sceny i strofy przez nią inspirowane, lub zgola jej poświęcone. Podobnie, jak Moliere nie poczytywał sobie za ujmę tworzyć na zamówienie króla, tak i Wolter nie uważał za dyshonor dla siebie tworzyć na zamówienie faworyty królewskiej. „Le Temple de la Gloire“ i „La princesse de Navarre“ podobnie jak i zresztą inne utwory, zawdzięczają swoje powstanie pani Pompadour.

Równie silne w wyrażeniu i jednak popularne, jak panegryki jej zwolenników, były i paszkwile jej przeciwników. Specjalnie w t. zw. „Poissonnades“ uderzono silnie w panią Pompadour, drwiąc z jej mieszczańskiego pochodzenia, szkalując jej rodziców i braci, a jej samej sprawiając wiele zmartwień. Niezbyt to musiało być dla niej przyjemne, gdy ga wiedz wyspiewywała bezkarnie pod jej oknami piosenki o niej, mając opiekę śmiertelną jej nienawidzącej partii Dauphina. Ale jej antagoniści posuwali się jeszcze dalej, śpiewając te piosenki w obecności króla.

Ta ciężka walka, którą ex pani d'Etiole prowadziła w swym życiu o tron oficjalnej miłośnicy królewskiej, przeciw niskim intrygom i oszczerstwom, wyczerpała ją prędko. Złamana została jej żelazna wola, a pani Pompadour była już staruszką na duchu i ciele w tym czasie, gdy inni stoją u szczytu powodzenia.

Przyjaźń, którą ją łączyła z Wolterem, zniechęciła ku niej również duchowieństwo, z którym pogodziła się dopiero u schyłku życia.

Przypisuje się często pani Pompadour liczne, lecz niezbyt szczęśliwe wojny, które Francja prowadziła w okresie jej nieoficjalnego panowania. Wprawdzie pani Pompadour lubiała maczać palce w polityce, ale, aby miała decydujący wpływ na wypowiedzenie wojny, lub na zawarcie pokoju, wydaje się zbyt naciągnięta. Faktem natomiast jest, że gdy pani Pompadour ofiarowała za pośrednictwem wspólnego przyjaciela Woltera swą przyjaźń Fryderykowi Wielkiemu, spotkała się z głębokim afrontem. Król pruski, mimo swych demokratycznych zasad, nie uważał sobie za honor być przyjacielem jakiegś tam panny Poisson, choćby ona była oficjalną miłośnicą królewską na największym dworze europejskim. Niektórzy dopatrują się tu przyczyn wojny siedmioletniej, w której Francja pospieszyła z pomocą pokrzywdzonej Austrii, której Prusy odebrały Śląsk. Czy rzeczywiście pani Pompadour wpłynęła na Ludwika XV w sensie przystąpienia do koalicji antypruskiej — nie jest jeszcze dowiedzione. Mimo to czyni ją historia odpowiedzialną za klęskę pod Krefeld i Rossbach, które podważyły dominujące stanowisko Francji i doprowadziły ją nad skraj przepaści.

Dr. PAUL SCHEBESTA

Ogień pochodzi od szympansów

Dr. Paul Schebesta, który wrócił niedawno z wyprawy do afrykańskich pigmejów, ogłosił swe przeżycia w książce p. t. „Bambuti karły Konga”. Podany poniżej urywek jest jednym z licznych mitów, zamieszczonych w tej ciekawej książce.

(Redakcja).

Podczas jednej ze swych licznych wypraw łowieckich do taru Mambuti do wioski szympansów. (Dla wyjaśnienia podajemy, że szympansy były wprawdzie ludźmi, którzy jednak naszkutkiem oszustw i kradzieży, jakich doznali od rodu Bambuti, powrócili do dżungli i stali się tem, czem są dzisiaj. Przedtem mieszkali oni w wioskach, uprawiali na rozległych plantacjach banany i posiadali ogień. Dla Bambuti zaś byli tem, czem Bambuti są dziś dla nich).

Szympansy przyjęły Karla bardzo gościnnie, uraczyły go swymi bananami i posadziły

przy ognisku. Karzeł zjadał smaczne banany i rozkoszował się bijącym od ogniska światłem i płynącym odcieplem. Od tego dnia stał się częstym gościem w wiosce szympansów.

Pewnego dnia przyszedł Mambuti do wsi szympansów w jakimś dziwnym stroju. Starsza małpia była akurat w polu, ale młode szympansiatka miały wiele uciechy z Karla i jego stroju. Do zwykłej opaski biodrowej miał on bowiem do-czepiony długi tren z kory drzewnej.

Gdy go poczęstowano, jak zwykle, bananami, przysiadł się Mambuti tak blisko ogniska, że jego kunsztownej sukni groziło w każdej chwili zniszczenie.

— Uważaj Mambuti, twoja murumba się zapali — ostrzegały uprzejmie małpiatka.

— A nawet, jeśli się zapali, jest przecież dość długa — odparł Mambuti, zerkając ukrad-

kciem na swój tren i jakgdyby nigdy nie, opychał się najspokojniej bananami. W pewnym momencie, gdy tren zaczął się tlić, zerwał się szybko i uciekł, zostawiając z rozdziawionymi gębami wcale na to nieprzygotowane małpiatka. Na takie dictum wszczęły młode szympansiatka krzyk, który zwałił z pola stare szympansy. Dowiedziawszy się, że karzeł ukradł ogień, wszczęły szympansy pościg, który nie został uwieczniony pomyślnym wynikiem. Gdy zaś szympansy dotarły do wioski pigmejów, paliły się już tam wesoło ognie.

— Czemuście nie kupili od nas ognia, a wytłudziliście go w nieuczciwy sposób — rzekły szympansy, ale pigmeje zbyli ich drwinami.

Szympansy wróciły do swych wioski. Gdy zaś udało się pigmjom zdobyć od nich i banany, rozgoryczone udały się do dżungli, aby tam na łonie natury żyć bez ognia i bananów.

Śmierć Uriela da Costy

Niedawno ukazała się w Niemczech nowa biografia Uriela da Costy, napisana przez Józefa Kasteina. Poniżej zamieszczamy urywek opisu z ostatnich chwil żydowskiego myśliciela. (Red.)

W swych ostatnich, pełnych tragizmu słowach poddaje się Uriel da Costa sądowi ludzkiemu. „Macie tu przed sobą księgę mego żywota. Dowiedzieliście się z niej o daremnym trudzie mego życia, o roli, jaką odegrałem na deskach żydowskiego teatru. Mężowie! Nuże, sądzicie mnie, a rozważcie bezstronnie i sprawiedliwie, jak przystało prawdziwym mężom. Jeżeli w życiu mojem znajdziecie coś, co wzbudzi waszą litosć, zapłacicie nad dolą człowieka, jako, że wy byliście przyczyną jego tragicznego losu“.

To są jego ostatnie słowa, lecz jeszcze nie ostatni czyn. Pozostawił da Costa światu hi-

storję swych cierpień, mógł więc już spokojnie odejść. Ale owa siła, która była zbyt słabą, by przeciwstawić się jego przeciwnikom, rosła i potęgowała w nim, jak ogień w Samsonie, gdy pogrzał pod gruzami świątyni przybitych filistrów, naigrywających się z jego cierpień, aby wybuchnąć żądzą zemsty na doznane krzywdy.

Jak przedtem groził Uriel da Costa: „Jeżeli ktoś nie ma ani obrońcy, ani mściciela, czyż dziwić się należy, że będzie sam dochodził swej krzywdy“.

Ale teraz do czynu. Na jednym jedynie człowieku skupia się jego nienawiść. Jest nim jego krewniak, typowy przedstawiciel społeczeństwa, którego mistrzem chciał być da Costa. On inspirował nagonkę przeciw niemu i on doprowadził do pogodzenia się da Costy z ka-

łaniem amsterdamskim. On mu się zginąć. Zginą obaj. Ładuje tedy da Costa dwa pistolety. Zaczajony za węglem swego domu, z pistoletem w ręku czeka na swego krewniaka. Gdy ten nadchodzi, wyskakuje na ulicę, przykłada broń do oka, mierzy, pociąga za cyngiel... Pistolet zaciął się. Nie było mu nawet danem doznać rozkoszy zemsty. Jakaś vis maior nie dopuściła do ostatecznego porachunku. Tłum wzbiera. Uriel widzi, że jest odkryty, ucieka tedy do domu i zaryglowuje za sobą bramę.

Gdy wzburzony tłum wysadza drzwi i wdziera się do pokoju Uriela da Costy, natyka się na ciepłe jeszcze zwłoki myśliciela. Drugi pistolet go nie zawiódł. Przed nim leży manu skrypt: „Exemplar Humanæ Vitæ“.

Działo się to w kwietniu 1640 r.

MARJAN PIECHAL

Kordjan i cham

Młody poeta krakowski, Leon Kruczkowski, autor zbioru wierszy p. t. „Młoty nad światem”, napisał powieść społeczną z czasów powstania listopadowego p. t. „Kordjan i cham”. Już sam tytuł dostatecznie określa zagadnienie, któremu będzie antynomia idealizmu z naszą prawdą twardej rzeczywistości. Autor w przedmowie zaзнача, że rola jego ograniczyła się tylko do reportażowego zestawienia i uruchomienia faktów historyczno - obyczajowych, podanych w pamiętniku z czasów bezpośrednio przed i po 1830 roku przez niejakiego Kazimierza Deczyńskiego, będącego też głównym bohaterem powieści. Istotnie pamiętnik taki, jedyny bezpośredni dokument chłopski z doby królestwa kongresowego, wydany został w roku 1907 przez Jakóba Mortkowicza p. t. „Żywot chłop polskiego na początku XIX stulecia”, zaopatrzonej w przedmowę Marcellego Handelsmana. Ale mylili się, którzy sądzą, że autor ograniczył się rzeczywiście do tego tylko, do czego się w przedmowie zobowiązał. Sam przyznaje, że furtka, która mu pozwoliła wybiec z opłotków nagich faktów w dziedzinie nieograniczonych pomysłów, swoistych interpelacji faktów i własnych koncepcji, była wyraźnie na kartach tego pamiętnika ujawniona świadomość klasowa autora, syna chłopskiego. „Teraz moment — to więc aktualności, przerzucona pomiędzy dniem dzisiejszym, a historycznym tematem tej książki”.

W świetnie zawiązanej i rozwiniętej akcji, opowiedzianej czystą, nieskazitelną klasyczną, pełnobrzmiającą i swobodną w rytmie, zlekka archaizowaną polszczyzną, w miarę potrzeby indywidualizowaną stosownie do tego, kto z kim, jak i kiedy przemawia — mamy niezwykle plastycznie odmalowany konflikt między dworem a chłopstwem z czasów bezpośrednio przed powstaniem listopadowym. Widzimy tu w ruchu, w terenie wszystkie urzędowe i uświęcone siły reakcji, spryskane na wyzysk i krzywdę biednego, ciemnego i obezwładnionego prawnie chłopstwa państwa, a więc: kościół w osobie parafialnego księdza, straszącego piekłem za opieszałość w służbie panu, państwo w osobie starosty powiatowego, reprezentującego sprawiedliwość, wykarmioną obficie i tendencyjnie indykami dworskimi, wreszcie szkoła, której czcigodnym mecenasem na wsi jest pan dziedzic, mający koligacje w odległym inspektoracie kaliskim i będący dla niego jedynym miarodajnym opiniodawcą. Zdarzyło się tak akuratnie, że właśnie nauczycielem szkolki przy owym dworze, o którym mowa, był ów Kazimierz Deczyński, późniejszy autor pamiętnika, piszący

chłopom połażemną petycję ze skargą do cesarza na zdzierstwa i nadużycia dworu. Dwór jednak przejmując ową petycję chłopską i konflikt gotowy. W rozwijanych stopniowo fazach konfliktu widzimy, jak właśnie ów kościół, urzędy państwowe, sąd i władze szkolne stają na stronie dworu. Czyż w takiej atmosferze stosunku dworu do wsi możliwe było zainspirowanie tej ostatniej w dniach wybuchu powstania na rzecz walki o niepodległość? Ani mowy.

Po tak świetnym podmalowaniu tła socjalnego autor rzuca dalszy bieg akcji na płaszczyznę ówczesnych zdarzeń politycznych.

Oczywiście, że Kazimierz Deczyński został z posady nauczyciela ludowego bezpowrotnie wyrzucony, wzięty początkowo do armii królestwa kongresowego, ale niebawem i stąd wydalony ze względu na chuderlawość swej chłopskiej postury, jakoteż i z obawy przed a-

gitacją wolnomyślną wśród żołnierzy. Naturalnie, że do powstania nie wstąpił, za co został uderzony z odmachu karabinem w pierś przez syna tegoż dziedzica, który ojca batogiem czei dla siebie uczył. Nie będę się zajmował szczegółowo wszystkimi perypetjami tej najlepszej bezwarunkowo z ostatnich paru lat powieści historycznej polskiej, wyszłej akurat w setną rocznicę powstania listopadowego, — a zajmę się tylko samym poglądem autora, ujawnianym przez akcję w powieści, na przyczyny powstania listopadowego.

Powstanie upadło, bo musiało upaść, gdyż nie było przedsięwzięte siłami wszystkich klas narodu, żadna klasa nie widziała w niem własnego interesu. Aby się powstanie mogło udać powinni byli Kordjany wprzód się pojednać z chamami. Trzeba je było pojąć jako rewolucję socjalną. Powodzenie powstania związa-

ło jedynie z interesami kilkudziesięciu młodzieńców ze szkół podchorążych. Starsi oficerowie i generałowie polscy odmawiali w niem wręcz udziału, za co kilku z nich legło trupem. Reszta przypadkowych wódzów wahała się nie zdecydować, aż całe przedsięwzięcie zbrojnej insurekcji wzięło w łeb. Młody podchorąży, Feliks Czartkowski, ten sam, który Deczyńskiego wali karabinem w pierś, obliczał przed powstaniem, ile to lat musi czekać na awans w 30-tysięcznej armii polskiej, która w spadku po Napoleonie otrzymała więcej oficerów, niż żołnierzy. I to dobrych oficerów! Wszystkie dziury aż do intendencji włącznie zapchane, zabite, zakorkowane conajmniej na lat dwadzieścia przez starych wiarusów napoleońskich. Trzeba by zwiększyć stan liczebny wojska polskiego parokrotnie, aby otworzyć jakieś takie perspektywy rychłego awansu dla mło-

dych podchorążych. Ale na to nie pozwalają interesy państwowe jego cesarskiej mości Mikołaja I, z łaski opatrności króla i dobrodziejstwa Polski. Więc co? Więc bunt wojskowy garstki zniecierpliwionych młodzieniaszków. Oto geneza mizeria i sens istotny powstania listopadowego. Wśród przyczyn podawanych przez rozprawę naszej oficjalnej historii figuruje groźba wysłania przez cara armii polskiej do Francji na stłumienie rewolucji lipcowej i poparcie zapędów dynastycznych Karola X Burbona. Djabła tam! Gdyby tak istotnie sprawy stały, pierwszy byłby protestował Chłopek, stary generał napoleoński, tak samo Zajacek, tak samo wszyscy oficerowie, którzy tradycję francuską mieli we krwi, a nie Wysoccy i Czartkowsy.

Odwaga, piękna i aktualna książka!

RAFAŁ LEN

Jeszcze jeden dowcip jest jedyną odpowiedzią p. Słonimskiego na stawiane mu zarzuty

W „Wiadomościach Literackich” nr. 457 usiłuje p. Antoni Słonimski popełnić kilka dowcipów na temat artykułów, jakie pojawiły się w związku z jego listami o Rosji. Rozprawiając się swoim zwyczajem, t. zn. o tyle „dowcipnie”, o ile nieprzekonywująco, z „Literaturą Gazieta”, wychodzącą w Moskwie, polskiem pismem „Ze świata” i „Czasem”, przejeżdża się również Słonimski po moim artykule, zamieszczonym 31 lipca b. r. w dodatku „Głosu Porannego”. Trudno opuścić taką okazję, jak ten fizjologiczny „szmonces”, odpowiednio zaprawiony i podany — stanowi on bowiem jeszcze jeden przyczynek działalności pisarskiej p. Słonimskiego.

W tej samej swojej „Kronice tygodniowej”, p. Słonimski porumuje, grzmi i wymyśla lewicowym pisarzom od nieuczciwości, kłamstwa na każdym kroku i t. p., ponieważ, jak to pogardliwie się wyraża — piszą oni dla jakichś tam swoich towarzyszy, którzy i tak wierzą im na słowo. Pomijając już te niesmaczną ironię wobec ludzi, którzy mają odwagę wyznawania i praktykowania swoich zastrzeżeń politycznych, pomijając już ten typowo - indywidualistyczny i śmieszny pogląd na zadania i cele prasy ideowej, która ma, jakoby, nie przekonywać właśnie, a powtarzać komunały, coś innego uderza w tem umoralniającem kazaniu Słonimskiego.

Oto, że o tem kłamstwie i nieuczciwości mówi p. Słonimski w swojej Kronice, poświęconej podobno odpowiedziom i dyskusji, w której nieuczciwość stanowi podstawę „sine qua non...” Właśnie tutaj, żeby tak dla przykładu wymienić jedną konkretną „odповідь”, autor uważa, że postępuje najzupełniej uczciwie i w porządku, wyciągając część, nawet niecałe zdanie, z dość sporego artyku-

łu i w ten sposób likwiduje się zarzuty „jakiegoś Lena” (również uczciwy sposób zjechania artykułu poprzez osobę autora).

Najzupełniej „szczerze” jest również określenie Słonimskiego, gdy nazywa go się pisarzem burżuazyjnym lub samotnikiem, poza którym kryje tylko swoje właściwe klasowe oblicze. O, święta natężoność! Czy doprawdy można inaczej skwalifikować pisarza, który jadąc do Rosji, szukał ludzi — a nie znalazł — i ani słowa nie napisał o człowieku pracy? Po co robić tu takie zdziwienie? Czy i doprawdy p. Słonimski wyobraża sobie, że „wisi w powietrzu”? Dlaczego nie przyznać się uczciwie do swoich czytelników i do swojego stosunku do życia i spraw społecznych.

Wymyślanie od nieuczciwości i kłamstwa jest rzeczą bardzo niebezpieczną i karygodną, i gdyby p. Słonimski posiadał choć trochę dyscypliny „dyskusyjnej” — wiedziałby, że kiedy zarzuca się nieuczciwość i kłamstwo zamiast merytorycznych odpowiedzi, udawania się tylko, że poprostu

zabrakło argumentów, a nie sposób już powoływać się dalej na swoje liryczne - nastrojowe obrazki z kraju „piatilietki” — gdzie samotny spacer nocą należał do najciekawszych przeżyć podróżnika.

P. Słonimski gniewa się na „Lit. Gazieta”, że nie chce z nim poważnie dyskutować. Ale jakże wymagać poważnego stosunku w dyskusji do człowieka, który z miną nadąsanego dziecka powołuje się na argument, że jego wierszyk spotkał się z dobrem przyjęciem na herbatce w O. K. S. U. Jeżeli już przytaczać w odpowiedzi takie argumenty, jak czyjaś opinia, to przecież daleko słuszniej mógłby p. Słonimski przytoczyć głos o sobie „Trybuny Radzieckiej”, a nie powoływać się na uprzejmości ludzi, którym nie wypadałoby zresztą zbytnio krytykować swego gościa.

Kwestja nieuczciwości i kłamstwa — to odwrotna strona dowcipów Słonimskiego; nie kończy się jednak tylko na tem „wykreścaniu się sianem” czyli dowcipami, jak powiada popularne przysłowie. Nie idzie nawet tylko o postępowanie się żartem nie na miejscu — dowcip Słonimskiego — bez względu na jego aktualność i miejsce, świetnie pogłębia charakterystykę tego wielkiego samotnika. Taki np. (wcale zresztą pocieszny) szmonces a propos mojego artykułu. P. Słonimski wyrwa część zdania i pisze następująco: „Nie wiem o czem ten Len gaworzy. O jakiej wspólnej działalności pisarzy różnych odcieni. Są, oczywiście, rzeczy, które robią wszyscy pisarze bez względu na odcień, a nawet kolor, ale i o ile są przyzwyczajeni, robią to na osobności i nie nie słyszałem o żadnych organizacjach” (podkr. mój).

W artykule wspominałem m. in. o tem, że pisarze organi-

zuja się, wspólnie wydają, tworzą się organizacje pisarzy, ugrupowania, tak samo lewicowe, jak prawicowe (np. w Niemczech pisarze hitlerowskie). Słowem, że pisarze coraz lepiej rozumieją, że ich działalnością pisarską jest również odpowiedzialna praca społeczna, w której momenty polityczne odgrywają coraz silniejszą rolę.

A p. Słonimski wyraźnie powiada, że nie o wspólnej działalności pisarzy nie słyszał, nie wie o żadnych organizacjach. Nic o wpływach ideologicznej politycznej na pisarzy. O pismach, grupujących pisarzy podobnych poglądów — nie o wspólnych wystąpieniach. Ani słowo nie doszło go np. o ostatnim kongresie antywojennym. Ani słowo np. o Pen - klubie, który adoruje Horth'ego. Nic wreszcie o wspólnej nawet pracy pisarskiej w formie brygad pisarskich.

P. Słonimski jedno może na ten temat powiedzieć, że pisarze mają swoje potrzeby fizjologiczne.

Oto (współczesny, „postępowy”, „walczący” pisarz o znaczeniu zbiorowych wystąpień i zbiorowej pracy społecznej pisarzy!

Oto poczucie wagi swojej działalności pisarskiej!

Oto — jak obnaża się przed swoim czytelnikiem subtelny i wnikliwy feljetonista, szermierz postępu i liberalizmu.

Fizjologiczny „szmonces” i „płoszczać smyczki” — oto stanowisko tyłem do zagadnień, nurtujących szerokie pracujące i bezrobotne masy.

W takiej pozycji można w najlepszym razie opowiedzieć jakiś dowcip, poczekać na ewentualny śmiech czytelnika, znowu dowcip i na tem koniec. Ale to dostatecznie kwalifikuje pisarza, od którego poza dowcipem, nieczego się już więcej nie wymaga.

Walter Scott



znakomity poeta szkocki, zmarł 21 września przed 100 laty.

Książka nauczyciela

Władysław Gacki „Książka Nauczyciela” wyd. „Naszej Księgarni” w Łodzi r. 1932 str. 150.

W czasach, gdy przeważnie biada się i narzeka, gdy wskutek ciężkich warunków codziennej egzystencji widocznym jest nie tylko obniżenie skali potrzeb kulturalnych, ale i osłabienie zainteresowań umysłowych, ostatnia praca p. Wł. Gackiego, rozważania na temat kultury duchowej — jest zjawiskiem rzadkiem i zdumiewającym.

Jest rzadkością w Polsce współczesnej poświęcenie całej książki rozważaniom, których podstawą moralną, według słów autora, jest „przeświadczenie, iż zadaniem żywego i czynnego człowieka jest tworzenie w najcięższych nawet warunkach własnego dobra duchowego, bo to właśnie wysiłki i trudy są twórcze, dostępne dla wszystkich, zapewniają dorobek trwały, najpewniejszy, bo skupiony w głębiach naszej istoty i one nadają życiu człowieka wartość jedyną, najwyższą”.

Zasięg tych wysiłków, ich charakter, warunki skuteczności omawia autor na stronicach swej książki, rozważając następujące zagadnienia: nauczycielstwo jako zorganizowana grupa, najbliższe otoczenie, radość w życiu nauczyciela, o wartości muzyki, obcowanie z przyrodą, poznawanie środowiska społecznego, o sposobach samokształcenia, o książce, stosunek do dziecka, o miłości ojczyzny, ideał wychowawczy, o przewodnikach duchowych.

Jest zdumiewającym zjawiskiem w „Książce Nauczyciela”, że autor biorąc za punkt wyjścia twardą rzeczywistość, bardzo naogół trudne warunki pracy nauczycielskiej w szkole, nie ujawniając braku i niedomagania, z tej samej rzeczywistości czerpie tworzywo dla prac i wysiłków, zmierzających do kształcenia i przyrostu kultury duchowej nauczyciela. Cechuje autora męska postawa, wyrażająca się w głębokim przeświadczeniu, które stanowi motyw naczelny całej książki: jakkolwiek jest aktualna rzeczywistość, posiada zawsze możliwości, jeszcze nie wykorzystane, stanowiące jedyną realną podstawę i rękojmię lepszej przyszłości.

Mozna by nie zgodzić się z argumentacją autora w sferze niektórych zagadnień, jak np. w rozdziale o poznawaniu środowiska społecznego, lub wskazać znaczne luki w argumentacji, np.: o miłości ojczyzny, o książce. Jednakże nie w argumentacji rozumowej tkwi wysoka wartość „Książki Nauczyciela”, lecz w szczerym bezpośrednim i głębokim osobistym stosunku autora do omawianych spraw. Wyraził się on w fakcie, że autor zdołał włączyć szeroką dziedzinę zagadnień w sferę własnej kultury duchowej, wobec której erudycja książkowa była tylko współczynnikiem ogólnego doświadczenia życiowego.

Nadaje to książce swoisty charakter: wolna od dogmatycznego dydaktyzmu, jest raczej wezwaniem, zwróconym do zastępów młodszych sił nauczycielskich, do pracy nad sobą, do tworzenia w sobie kultury duchowej, w tem słusznym zresztą przeświadczeniu, że „nie staje się szkoła z urzędowym szyldem źródłem oświaty, jeżeli dusza nauczyciela nie włączona w sferę oddziaływań wyższego rzędu, nie jest ośrodkiem kultury duchowej”.

Jako całość „Książka Nau-

Wesele łowickie

(Do zdjęć w dzisiejszym Dodatku Ilustrowanym „Głosu Porannego”)

Będąc nieraz w Łowickiem postanowiłem się poniżej podać choć w krótkim zarysie całość wesela i tej barwnej uroczystości ludowej. Takie wesela rozpoczynają się zwykle w niedzielę wieczorem i ciągną się aż do wtorku. Pan młody przywozi do siebie muzykę, potańczy parę kawalców i następnie przejeżdżają do młodej. Taki wstęp nazywa się zdawinami.

Przed dom zajechali, siadać jej kazali,
By do ślubu jeździła, a ona się smuci,
ze wiansek rzuci i tak się zadumała...
Wykręć się, Maryś, dokoła, cy twa rodzina wesola,
Oj i wesola jak trzeba, wzięli ci matkę do nieba,
A i ty matko wstań z grobu, błogosław dziecku do ślubu.
Przecie na świecie ludzie som, niech mej sierocie błogosław-
[wion]

I pobłogosław Maryjo, ten biały kwiatek lilij,
A i ty grocyku dobrze groj, i tych młodych ludzi rozwesel

Po ukończeniu tych pieśni wszyscy siadają na wozy (bryki), które czekają na weselników i jadą do

A siodej dziewczce na wóz, a warkocyki załós
A niech ci się wlokom, a w te doge dalekom.

Po ukończonej ceremonii znów powracają, lecz teraz weseli. Gdy podjeżdżają pod dom, kapela gra

Oj wysła s kościółka, nówka jej się zaplatała
Oj płace una, płace, a bo innego chciała.
Jus to, Marysiu, po sprawie, jus to po sprawie,
Utopiłaś swój wianeczek, w Złakoskim stawie — ta dana..

Gdy wszyscy już przyjechali, młode i tańczą „powolnego”. Co starszy dziesięć, który kieruje całem weselem (w niektórych okolicach zowią go starostą) prosi p.

A jak Janek (na złoty poset) (2)
Wsadził goła główkę w oset (2)
Jak zaceli (oset z głowy wyjąć) (2)
Słonko zasło, Jasienia nie widać (2)
I wracali (kawalezy s wojny) (2)
I sukali gospody spokojny (2)
Jak nalażli (gospode spokojna) (2)
I pytali się o Marysie strojna (2)
A jak i (nie widzieli w polu) (2)
Jak cyściła psenickie z kakułu (2)
Jednom rąkom (kakuł wybierała) (2)
Drugom rąkom Jasienia witała (2)
Widzieliśmy (na jej głowie wianek) (2)
Myśleliśmy ze krakoski wianek (2)

Znów tańczą chwilę, następnie śpiewają:

„Oj siano, siano, siano zielone
Wykręć się dziewczce na drugom strone”.

Po przetańczeniu kilku tańcy, jak „siot”, oberek, kujawiak, idą na śniadanie, potem znów bawią się, aż do obiadu, który jest po zachodzie słońca. Na obiedzie wyśpiewują najrozmaitsze piosenki. A więc między innymi przyśpiewki

„Prosieli nas na wesele, a mieli zabić wołu,
A oni nas zasadzili, a do gołego stołu.
Oj rosolo, rosolo, jakis ty nie miły,
Pewno cie kucharecki przes sito cedziły
Gorzalino modra, miolem cie nie pijać,
Pomyślałem sobie, na co bede zbijać.
Najadłam sie klusek z mlekiem, peka guzik za guzikiem,
Nawet zem sie nie zdziwiała, zeby kluska rospęniała.
Aj nie śpiewoj dziewczolębie, bo to jest nie tak,
A i trzęsie ci się broda, jak stary przetak

ta dana...

Juześ, Marysiu, nie nasa, juześ nie nasa, nie nasa,
Ino tego Jasienienka tego biegasa, biegasa

ta dana...

Jestym sobie księżanecka, mam pieniędzy wół worecka
I korali pełnom syje, gozalecke ciągle pije...
Oj siedzi Maryś za stołem i główkę pochyleła
Oj płace una płace, a zesie ozyńska...
A nie wszystkie sady krzcom, a które owoc maja
A nie wszyscy sie zeniom, a którzy sie kochaja.

Druhny do družbów:

Cemu družby nie śpiewota, cy grabowe pyski mota,
Cy grabowe, cy dębowe, do gozoty som gotowe...

„Książka Nauczyciela” stanowi lekturę nie tylko pouczającą, ale i duchowo krępującą i pobudzającą. Tego typu książki są nauczycielstwu

U p. młodej tańczą do rana, następnie zwołują gości do gospodarsza domu na poczęstunek i dopiero następuje odprawa do ślubu parstwa młodych.

Starszy dziesięć ma przemówienie do młodych (nieraz cały dom płacze), potem żegnają się z rodzinami i proszą o błogosławieństwo.

Druhny i družbowie odśpiewują takie pieśni obrzędowe:

Družby odśpiewują druhom:

A i przeleciała myska, a przez ctery klepiska,
A zadna druhicnecka, a nie zadarła pyska...

Znowóż druhy:

Družby nie jady, nie jady, nie jady, družby nie jady nie jady,
a jak posły do komory placka kradły ta — dana.

Znowóż družby:

Druhny nie piely, nie piely, druhy nie piely, nie piely,
a jak pójdom do jeziora, bedom piely do wieczora.
Oj zagrejt muzykanty, oj ładnego mazurka,
Oj niech sie utafucje, oj ładny matki córka...

Razem:

Muzykańcie zagroj lepi, przysadze ci zagon rzepy,
I kartofli ci przysadze, jus ci wiency nie poradze”.

I tak przez cały obiad śpiewy. Nareszcie podano znak, że już koniec, wtedy niewiasta zabiera się do oczepin p. młodej. Zdejmuje jej wianek i wkłada czerpiec na znak, że już młoda jest niewiasta. Przy oczepinach również druhy śpiewają:

A potoczyć tyn wiansek (po stole) (3)
A położyć mojej matce (na umie) (3)
A weźże go moja matko (do siebie) (3)
A ja nie chce twego wianka (i ciebie) (3)
A jus to prec, moja Maryś, (jus to prec) (3)
Ciśni wstąski na gałski (wdziej cepiec) (3)
A nie wstyc się, moja Maryś, (nie wstyc się) (3)
Weź chusteczkę, otrzy ocki (ośmi sie) (3)
A zapomniś ty Marysiu (o stroju) (3)
A jak pójdziesz z widelkami (do gnoju) (3)
A zapomniś ty Marysiu (urody) (3)
A jak pójdziesz z pieluchami (do wody) (3)
A zapomniś ty Marysiu (wszystkiego) (3)
A jak pójdziesz za Jasienia (za zlego) (3)

Na zakończenie druha i družba, kto nie chce dać, to mu tak przy zbierają od weselników po parę groszy na czepek dla p. młodej, a śpiewują:

Na cepeczek na jedwabny choć nie duży
ale ładny, trzeba jej dać nie żalować, trzeba jej dać...
Trzeba jej dać i na łyskę, trzeba jej dać i na miskę i t. d.
Trzeba jej dać i na sitko, trzeba jej dać i na wszystko i t. d.
Trzeba jej dać na bustyny, zeby miała ładne syny, trzeba jej dać nie żalować, trzeba jej dać...

Po oczepinach znów taniec powolny, gdy przetańczą kawalka, pan młody podchodzi cichaczem, wykrada swą małżonkę i ucieka z nią. Jeżeli mu się nie udało tego zrobić, toby musiał wykupić się poczęstunkiem.

Zabawa taneczna trwa, dopiero nad ranem družbowie i druhy rozjeżdżają się do domów ze śpiewką:

„Oj nie pójde ja do domu
a jak będzie świtało
a nimam dzieciątka
oj zeby mi plakało”.

albo:

„Ostajcie z Bogim matulu,
ostajcie da z Bogim da z Bogim
jedna nówka koło łózka
druga za progim — ta dana”
Zebrał: H. T. ŚWIĄTKOWSKI.

Życie pisze scenariusze filmowe

Odkrywca złota w południowej Afryce żyje w skrajnej nędzy

W końcu września odbyło się w Johannesburgu (Afryka połudn.) uroczyste bankiet p. południowo-afrykańskich pionierów, w którym wzięli również udział dwaj pionierzy z szeregow starej gwardji, która przed pół wiekiem odkryła złota w tym kraju. Są to: Godfrey Lys i Jerzy Honeyball. Stary Honeyball znajduje się dzisiaj zupełnie bez środków do życia, aczkolwiek właśnie on odkrył swą wielką żyłę złota, z której od tamtych czasów wydobyto tego szlachetnego kruszcza za 50 miliardów złotych, czyli 27 procent całych zapasów światowych. Honeyball zarobił w południowej Afryce olbrzymi majątek, który jednak potem co do grosza stracił. W zupełnie pustynnej okolicy Transvaalu znalazł go przed kilku laty bez grosza w kieszeni, w łachmanach i strasznie zaniedbanym. Obecnie będzie on ośrodkiem zainteresowania na bankiecie pionierów, którym opowie historję swego odkrycia.

Honeyball był z zawodu kowalem i właśnie znajdował się w drodze, gdy w przydrożnej oberży w Transvaalu usłyszał o znalezieniu złota przez jedne-

go z poszukiwaczy. Odszukał on tego człowieka, który wskazał jemu i jego dwum towarzyszom miejsce złotodajne. Była to żyła, o której Honeyball sądził, że musi ona stanowić odgaleźnienie o wiele potężniejszej żyły. Nocami i dniami niemal bez przerwy poszukiwali tej żyły. Dreczeni chorobami, o głodzie i chłodzi kontynuowali pracę aż do chwili odnalezienia poszukiwanej żyły. Rozpoczęła się wtedy potworna gorączka złota. Złota złota, odkryte przez Honeyballa, wciąż jeszcze nie są wyczerpane, pomimo olbrzymich majątków, jakie już z nich wydobyto. Największa bryła złota, jaką znalazł Honeyball, ważyła 2850 gramów. Szczęśliwy znalazca urządził w najbliższej knajpie ucztę, podczas której tak się upił, że zgubił swój skarb. Jeśli poszukiwacze złota dzień po dniu przekopują gorącą ziemię Afryki, poszukując nowego złota, to niewątpliwie entuzjazmują się przytem historją tej właśnie bryły, przysługując sobie, że będą o wiele ostateczniejsi ze znalezionym skarbem, niż lekkomyślny Honeyball.

A. R.

Pierwszy rekord światowy

Żyjemy, jak się zwykło mówić, pod znakiem rekordów świata. I rzeczywiście niema sprawy — abstrahując od kryzysu światowego, który jest tylko przemijającym kłopotem, — o którejby zbiorowej ludzkości tak się troszczyło, jak o rekordy światowe.

Czy zostanie pobity najlepszy czas w pływaniu na 100 mtr. lub w biegu na 800 mtr.? Są to pytania, które spędzają sen z powiek wielu tysiącom ludzi, oczekującym przy radiodziennikach odpowiedzi.

Ale nowa jest w naszych czasach jedynie szybkość, z jaką rozchodzi się wiadomość o rekordach światowych, podczas gdy sam zmysł dla rekordów światowych, dla najlepszego wyczynu, jest tak stary, jak stara ludzkość, starszy od cywilizacji. I możemy z całą pewnością stwierdzić, kto ustanowił pierwszy rekord światowy: człowiek ten nazywał się Mathuzalem i ustanowił rekord światowy starości, zdobywając w ten sposób wieczną sławę: stał się przysłowiowy w przeciągu 2 tysięcy lat i już na zawsze. Nie wiemy nie o tem, czy dokonał jeszcze czegośkolwiek, jedynie tylko, że żył 969 lat. Ale nikt nie mówi o 930 latach życia Adama, ani o 962 latach Jareda, dziadka Mathuzalema, który wobec tego musiał być z nim w bliskich stosunkach: bowiem gdy Mathuzalem niezwykle wcześniej jak na owe czasy, mianowicie już w 360 roku życia, stracił swego ojca Henocha, dziadka jego Jared żył jeszcze wraz z nim 435 lat. A jednak Jared nikogo nie interesuje, a imię jego nie stało się przysłowiowe. Pamiętamy tylko o rekordzie światowym: o Mathuzalemie.

A ten pierwszy z pośród wszystkich rekordów światowych jest jedynym rekordem najwyższym. I jest to jedyny rekord światowy na świecie, który nigdy przekroczony nie zostanie, nawet wówczas, gdyby cała ludzkość zgodziła się z hasłem Bernarda Shawa: „Powrót do Mathuzalema”.

L. Reve.

ZEPSUTA PRZYJEMNOŚĆ.

Żona na łożu śmierci prosi swego męża:

— Wiem, że nie jesteś w dobrych stosunkach z moją matką. Ale to moja ostatnia prośba. Oskarże, musisz się przezwyciężyć; na moim pogrzebie podaj jej ramię i pomów z nią parę słów.

— A więc dobrze — odpowiada mąż, — jeżeli sobie tego tak bardzo życzysz, ale wiedz, że to mi zepsuje całą przyjemność.

POD ZNAKIEM KRYZYSU.

W małym miasteczku została wykryta fabryka fałszywych monet. Wśród ludności miasteczka dają się słyszeć wyrazy żalu i utyskiwania: nareszcie była fabryka, która się rentowała i zaraz musi się policja wtrącić.

HIROMANCJA.

Ludmiła umie czytać z rąk. Pewien ciekawy pan zapytuje:

— Co pani potrafi wyczytać z mojej dłoni?

Ludmiła ogląda dłoń ze wszystkich stron, wreszcie mówi:

— Ma pan stosunek z manicurzystką, ale od trzech tygodni pan się z nią gniewa.

PRZESADA.

— Córczko mego szefa jedzie do Ameryki. Wychodzi tam za mąż za niejakiego Kona.

— Co ty powiesz? I na to, to ona musi jechać aż do Ameryki?

P. PALMEN

BOHATERSTWO

Daisy Mac Olett zachwycająca blondyna o różowej cerze, z uroczym zadartym nosem, trzęsła się z oburzenia i tupiała nóżką o kosztowny dywan. Pokojówka opowiada jej:

— Tak jest, proszę pani... pani przyjaciółka, Glorja Mondy, ta bogata kreolka, twierdziła, że tkana srebrem suknią, którą pani nosiła onegdaj, weła nie jest pani do twarzy.

— Możesz mi przysiąc, że Glorja naprawdę to powiedziała?

— Tak, przysięgam.

— Dobrze, — zgrzytnęła Daisy. — Gdy mój mąż wróci do domu, proszę mu powiedzieć, że jestem u kreolki.

Daisy opuściła dom.

Glorja Mondy, gwiazda Kuby, leżała w bujającym fotelu swego buduaru i rozkosznie paliła ciężkie cygaro hawańskie. I nic nie mogło posiadać większej gracji, jak widok jej zmysłowych, czerwonych warg, otulających czarne cygaro...

Daisy wpadła do buduaru.

— Pani odważyła się twierdzić, że nie jest mi do twarzy w mojej nowej sukni?

— Ależ naidroższa przyjaciółko...

Daisy rzuciła się na kreolkę i zaczęła ją dusić. Glorja wydała westchnienie, następnie opuściła cygaro, a wreszcie swą piękną głowę.

Glorja nie żyła.

Pelna przerażenia Daisy padła na fotel.

Wszedł Bob Mac Olett.

Spojrzał na przerażający widok, na zwłoki kreolki i zrozpaczoną Daisy przed ofiarą.

Położył palec na ustach, aby nakazać swej żonie milczenie, następnie opuścił palec, aby ucałować Daisy..., a gdy do pokoju wpadła służba, powiedział zupełnie spokojnie:

— Ja zabiłem Glorję Mondy.

Wszedł stary policjant, trzymając w pogotowiu kajdanki.

— Widzisz, najdroższa Daisy, — powiedział Bob, — że te kajdanki są dla ciebie za ciężkie... Nie obawiaj się niczego. Pozostanę niezłomnie przy swym zeznaniu, że zabiłem Glorję...

Następnie wyciągnął ręce do policjanta i powiedział:

— Niech pan czyni swą powinność.

Policjant otarł łzę i powiedział do bohatera męża:

— To wspaniałe i szlachetne, co pan czyni. Pan poświęca się za swą żonę. To wspaniałe. Czy ma pan dzieci?

— Tak. Troje.

— Nie mogę się zgodzić na tę ofiarę.

Zdjął kajdanki z rąk Boba.

— Jestem kawalerem, — powiedział, — a trzeba przeciw coś uczynić dla bogatych w dzieci małżeństw... Proszę mi nałożyć kajdanki i zaprowadzić mnie do komisarsza policji.

— Jest słaby, jak dziecko — mruczał sekretarz komisarsza policji, — a poza tem ma zwyczaj wtrącania się do rzeczy, które go nie obchodzą, jak morderstwa czy kradzieże... Tak że napewno jeszcze mu się kiedyś przytrafi nieszczęście.

Otworzyły się drzwi i pojawił się stary policjant, skuty kajdankami, prowadzony przez Boba.

— Sprowadzam panu mordercę Glorji Mondy — powiedział Bob.

— Co?

— Zastałem tego policjanta obok trupa.

— On mówi prawdę — oświadczył stary policjant poważnie. — Ja jestem mordercą kreolki.

— Dobrze, mój panie... Niech mnie pan zostawi sam na sam z mordercą.

Bob nachylił się do ucha starego policjanta i szepnął:

— Pan jest bohaterem... Dziękuje panu za ofiarę, jaką pan dla mnie ponosi. I proszę mi wybaczyć, że nie mogę panu uściśnąć dłoni.

—

Gdy komisarz policji wszedł do swego biura, sekretarz oświadczył mu, że to on zamordował Glorję Mondy. Istna fala heroizmu, która niepowstrzymanie zataczała coraz szersze kręgi... Komisarz chciał uratować swego sekretarza, dyktator więzienia komisarsza, obrońca dyrektora więzienia: każdy

z nich oskarżał siebie o morderstwo. Władze poleciły lekarzowi sądowemu dokonanie sekcji zwłok.

Z dobrodusznym uśmiechem lekarz sądowy zabrał się do roboty. Ale gdy właśnie przyłożył skalpel do ciała zamordowanej, usłyszał głos... właśnie głos ofiary. A głos ten mówił wyraźnie:

— Proszę nikogo nie oskarżać... Popelniliam samobójstwo.

Bowiem Glorja Mondy również uległa temu zaraźliwemu bohaterstwu.

— Czy można przyjąć do wiadomości świadectwo i zeznanie człowieka po jego śmierci? — zapytał sędzia lekarza.

— Dlaczego nie... Po śmierci rosną przecież dalej paznokcie i włosy, więc dlaczego nie miałby rozlegać się nadal głos nieboszczyka?

Sędzia polecił umorzyć śledztwo.

CAREL BURBACH

Skandal w hotelu

Od hall'u, przystrojonego egzotycznymi kwiatami po marmurowych schodach, wysłanych miękkimi dywanami, szli księżę i księżna di Satelli, prowadzeni do apartamentów przez dyrektora hotelu Bristol.

Gdy dyrektor powrócił, ktoś dotknął lekko jego ramienia. Mister Kunn, jeden z najlepszych gości hotelu, bawiący tu od kilku tygodni, przyciszył głos:

— Czy pan wie — zagadnął dyrektora — że właśnie ułokował pan w apartamentach słynną parę szczyrów hotelowych?

Dyrektor nie mógł powstrzymać okrzyku przerażenia.

— Proszę się uspokoić — odpowiedział Kunn. — Tym razem nie uczynią żadnej szkody. Szukam ich już od miesięcy i oczekiwałem ich przybycia w ciągu najbliższych dni. Chcę ich schwycić na gorącym uczynku, ale — także we własnym interesie — musi mi pan dopomóc. Znam dobrze metodę ich „pracy”. Przypuszczają, iż wieczorowe przedstawienie rewii w małej sali ściąganie sporo gości. Naturalnie „księstwo” przybędzie także.

Potem — proszę uważać — każą się pod jakimś pozorem wywołać i moment ten wykorzystają na spłodowanie opuszczonych pokoi. Wreszcie — ściśle według ich recepty — uczynią alarm, że zostali okradzeni i zgłoszą gotowość zażądania policji. Rozumie się, że gdy wyjdą, nie wrócą już.

— Jakże to wyrafinowane! — jęknął dyrektor.

— Nie dopuścimy do tego. Ma pan prawdopodobnie zapasowe klucze? A zatem schowam się w ich pokoju. Pan tymczasem pozwoli, aby cała komedia została odegrana aż do chwili, gdy zechcą się udać do policji. Wówczas ja się zjawię i unieszkodliwię ich.

Dyrektor, zasmucony, ale wdzięczny, i detektyw, którego stalowe oczy lśniły radością, przewidywającej gry, przypieczętował porozumienie silnym uściśnięciem dłoni.

NADUŻYCIE.

Mały Jurek przychodzi do stołu z brudnymi rączkami.

— Marysiu — mówi matka do służącej — proszę zaprowadzić Jurka do łazienki i umyć mu twarz i ręce. Po chwili w łazience rozlega się rozpaczliwy krzyk:

— Mamusi, mamusi, chodź szybko, ona myje mi także szkiełko.

Humor wielkich ludzi

Talleyrand, który odznaczał się ciętym dowcipem, oświadczył kiedyś:

— Pierwszy odruch jest prawie zawsze dobry, trzeba go tylko umieć stłumić.

Gdy pewna dama pytała księcia de Ligne, od kogo właściwie zależy dobra opinia, książę odpowiedział z uśmiechem:

— Zawsze od ludzi, którzy jej nie posiadają.

Pewien pan zwrócił się kiedyś do Gogola z zarzutem:

— Materiał, jaki pan użył do swego „Rewizora” był przed panem opracowany przez innego pisarza. Przypominam panu prace ukraińskiego poety Kvitka Osnojanenka „Obcy ze stolicy”. Niech pan sam przyzna, panie Gogol, że pańska sztuka jest plagiatem.

Gogol spojrzał nań z uśmiechem i odpowiedział z niewzruszonym spokojem:

— Pan również jest plagiatem.

— Jakto?

— Jest pan głupcem, a przed panem istniało już wielu głupców.

Pisarz angielski Stefan Leacock przywołał z Rosji następującą anegdotkę, charakterystyczną dla poczynań sowieckich. Sowiety zamówiły u pewnego inżyniera kanadyjskiego aparat do sztucznego wylegania kurcząt. Inżynier wybudował taki aparat w Rosji i tak doskonale go uruchomił, że z 50,000 jaj otrzymał nie mniej jak 49,700 kurcząt. Nadzorca rosyjski, który po wyjeździe kanadyjczyka objął kierownictwo nad wyleganiem, chciał otrzymać jeszcze lepsze rezultaty. Włożono więc ponownie do aparatu 50,000 jaj, podnosząc jednocześnie znacznie temperaturę. W wyniku tego eksperymentu otrzymano 50,000... ugotowanych na twardo jaj.

Powieściopisarka amerykańska Anita Loos rozmawiała kiedyś z Menckem o kobiecie amerykańskiej.

— Uważam, — powiedział Mencken — że przeciętna amerykańska ma bardzo mało zalet.

— Dwie zalety ma w każdym razie przeciętna amerykańska, — odpowiedziała Anita Loos, — przede wszystkim swą urodę, a następnie swą głupotę.

— Dlaczego głupota jest zaletą?

— Widzi pan urodę potrzebującą, aby mężczyźni nas kochali. A głupota jest nam potrzebna, abyśmy były w stanie kochać mężczyzn...

Olbrzymie dalje



dorównujące wielkością niemal głowie człowieka.

Ł.K.S. — Makabi Mecz lekkoatletyczny

Dziś odbędzie się dawno zapowiedziany dwumecz lekkoatletyczny pomiędzy zespołami Ł.K.S. i Makabi. Zawody odbędą się w następujących konkurencjach: Dla seniorów biegi: 100, 200, 1500, skok w dal, skok o tyczce, rzut kula, sztafeta 4x100. Na zawodach tych drużyny Makabi i Ł.K.S. podejmują próbę pobicia rekordu okręgu w sztafecie szwedzkiej.

Już dziś zapowiadamy

serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą wkrótce na ekranie

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

„MISTIGRI”

Pieśń o życiu i śmierci z świetną tragiczną
MADELEINE RENAUD

„Precz z Miłością”

Romans film. z rozkoszną i uroczą Liljan HARVEY

SLEDZTWO

Gehenna podsądnych z JANEM PERIER
reżyserji Siódmaka

Szanghaj Express

Reżyserji Sternberga z Marleną Dietrich i Clive Brookiem



OJCOWIE NASI ZNALI PRAWDĘ

Stary pradziad jadł czosnek i nie wiedział, że właśnie dlatego był zdrow jak ryba. Współczesna wiedza medyczna stwierdziła, że sok ze świeżego czosnku leczy sklerozę, dusznicę, krztusiec i cierplenie płuc.

APTEKA MAZOWIECKA

Doktora A. Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10.

Satoh bije Vinesa

Największa sensacja tenisowa

Po zwycięstwie nad Cochem i zdobyciu tytułu mistrza Stanów Zjednoczonych oraz mistrza świata Vines stanął do zawodów o mistrzostwo polu-

Romana PRASZKIEROWA

Rutynowana nauczycielka

z dypl. lipskiego Konserwatorium

wznowiła lekcje gry fortepianowej

Zgłoszenia międz. godz. 4-7 tel. 127-52.

Douda bije rekord świata!

w ramach meczu międzypaństwowego Polska-Czechosłowacja

Czesi prowadzą w pierwszym dniu: 37²/₃ — 35¹/₃

PRAGA, (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Wezorem rozpoczął się w Pradze szósty z kolei międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny, pomiędzy Polską i Czechosłowacją.

Z dotychczasowych wyników trzy opiewają na korzyść Polki, która zdobyła na własność nagrodę przechodnią fundacji ministra Zaleskiego.

Wezorem podjęte zostały boje o nagrodę ministra Benesza. — Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły rekordową, jak na tutejsze stosunki, ilość 6.000 widzów.

Specjalnie Kusociński cieszył się wielkim aplauzem widzów. Polska drużyna reprezentacyjna w białych koszulkach, czerwonych spodenkach, prezentowała się dobrze.

Po powitalnych przemówieniach propozycje o barwach narodowych, zamienili między sobą Douda ze strony czeskiej i Kusociński z ramienia naszej drużyny. Odegrano hymny państwowe.

Jak wielkiem zainteresowaniem cieszyły się zawody, świadczą liczne szpalty, poświęcone w prasie.

Kusocińskiego nazywano tu nie tylko polskim, ale i pierwszym słowiańskim wielkim lekkoatletą.

Dzień był piękny. Pogoda do pisania.

Jako pierwszą, rozegrano konkurencję 110 mtr. przez płotki.

Wygrał ją nadspodziewanie Nowosielski. Czas 15,7. Drugi był Jandera, który mimo swych 35 lat nie ustępuje z biegni. Trzeci — Komanek.

W biegu na 100 mtr. tryumf czeskich zawodników był pewny. — Zwyciężył Hejdug — 11,2 przed Englem, Trojanowskim

II i Czyszem. Słaby czas tłumaczy się nieodpowiednią bieżnią.

Największą sensację notujemy w rzucie kula. Rozpoczyna Heljasz, osiągając ponad 15 metrów. Pierwszy rzut Doudy — 14,94. Stopniowo miotacze poprawiają stale wyniki, przyczem Heljasz jest lepszy i osiąga

15,55. Następuje ostatni rzut Doudy. Jest on nieprawdopodobny. Douda osiąga 16,20, zdobywając w ten sposób pierwsze miejsce, a jednocześnie bijąc rekord światowy należący do amerykańskiego Sextona o 3,5 cm. Rezerwowy Kluk, startujący zamiast Siedleckiego nie odegrał żadnej roli i wycofał się. Po tej konkurencji gospodarze prowadzą 18:9.

Następuje najciekawszy punkt programu: start Kusocińskiego do biegu na 5 km. Okazało się jednak, iż Kościak nie jest żadnym przeciwnikiem dla naszego olimpijczyka. Biegając w równym tempie, nie niepokojony przez nikogo, wygrywa bieg Kusociński w czasie 15:12. Walka wywiązała się między Hartlikiem i Kościakiem. Zwycięstwo nadspodziewanie uzyskuje Hartlik, wyprzedzając czechów o dobre 40 metrów.

W skoku wżwyz zwyciężył Pławczyk, osiągając 185 cm. — Wysokości tej nie osiągnął żaden inny zawodnik, to też punkty za II i III miejsce podzielono również jemu.

Bieg na 400 mtr., który był uważany za pewny tryumf Biniakowskiego stał się przyczyną niemałego zawodu. Zwycęstwo odniósł Fiszer w czasie 49,9. Coprawda nasi zrehabilitowali się, lecz tylko częściowo. Do nich należy II i III-cie miejsce.

Za to wzięliśmy rewanż w biegu na 800 mtr. Ze strony polskiej stanęli: Kuźmicki i Maszewski, a tam Dostal i nadzieja czechów — dr. Drozda. Aż do 200 mtr. przed metą wszyscy biegali razem. Tu wysuwa się na czoło Kuźmicki za nim podąża Maszewski. Polacy zaczynają finisz; odrywają się zdecydowanie od przeciwnika i niemal jednocześnie przychodzą do mety. Czas Kuźmickiego 1:59,8 a Maszewskiego o 0,1 sek gorszy.

Ostatnim punktem programu był bieg sztafetowy 4x100 mtr. Osada sztafety polskiej była następująca: Trojanowski, Czys, Biniakowski i Nowak, czeskiej: Hejdug, Knenicki, Engel. Pierwsza zmiana jest niemal jednocześnie w drugiej cześć prowadzi, dystans zwiększa się. Jest już jasne, że sztafetę przegramyśmy. Nie na tem jednak polegało zło. Ostatecznie różnica 4 pkt. nie była dla nas wielką stratą. Straciliśmy jednak właściwie 16 pkt. Cześć otrzymali za pierwsze miejsce 10, a my wskutek dyskwalifikacji pozbawieni zostaliśmy 6 pkt. za drugie miejsce.

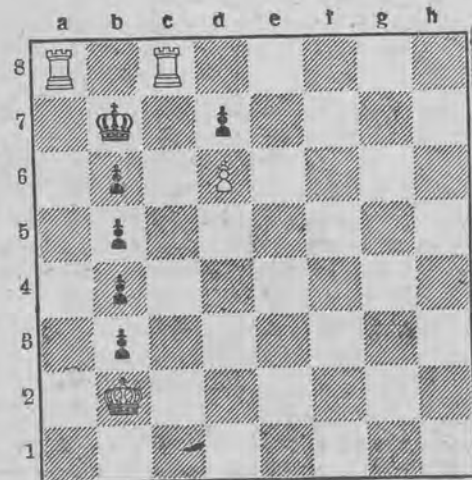
To też, końcowy bilans pierwszego dnia spotkań przemawia na korzyść Czechosłowacji, która prowadzi 37 i dwie trzecie punktu przeciw 35 i jedna trzecia.

Czy w dniu jutrzejszym uda się naszym reprezentantom dźsiejszy błąd nadrobić i uzyskać zwycięstwo — zobaczymy. W każdym razie mecz ten zapowiada się jako zacięta walka o każdy punkt.

W dniu jutrzejszym rozegrany zostanie bieg 200 mtr., skok w dal, bieg 1.500 mtr., skok o tyczce, bieg 3.000 mtr., rzut dyskiem i oszczepem.

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego
Zadanie Nr. 35



Białe dają matę w 3 posunięciach.

Partia Nr. 75

Grana w turnieju indywidualnym o mistrzostwo Ł. O. Z. Sz. w Łodzi w dn. 17.9 1932 r.

Debjut Caro — Kaim.

Chmiel (białe)	T. Reoedziński (Czarne)
1. e2—e4	c7—c6
2. d2—d4	d7—d5
3. Sb1—c3	d5xe4
4. Sc3xe4	Gc8—f5
5. Se4—g3	Gf5—g6
6. Sg1—f3	Sb8—d7
7. Gf1—d3	e7—e6
8. Gc1—f4	— — —

Dotychczas białe grały poprawnie. Zamiast ostatniego posunięcia jednak powinny były obrać następujący plan mobilizacji:

8. O—O, 9. b3, 10. Gb2 i 11. c4.	
8. — — —	Sg8—f6
9. c2—c3	Sf6—d5
10. Gf4—g5	Hd8—c7
Grajac Gf8—e7, czarne rozwinęłyby się szybciej.	
11. O—O	Gf8—d6
12. Wf1—e1	O—O
Groziło ewentualnie Sg3—f5 z zamianą czarnego gońca za skoczka.	
13. Sg3—e4	Gd6—f4
14. g3—g3	Gf4xe5
15. Sf3xe5	— — —
Lepiej Se4 x g5.	
15. — — —	Wf8—d6
16. Hd1—e2	h7—h6
Początek ciekawej kombinacji, która daje przewagę czarnym.	
17. Sg5—f3	Gg6—h5!
18. Kg1—g2	e6—e5!
19. He2—c2	Gh5xf3+
20. Kg2xf3	e5xd4
Teraz białym nie wolno odbić	

tego piona, gdyż nastąpiłoby: 21. c3xd4 Sd5—b4, 22. He2—b3 Sb4xd3, 23. Hb3xd3? Sd7—e5+ i wygrywa hetmana.

21. Kf3—g2	d4xc3
22. b2xc3	Sd7—e5
23. Gd3—e2	c6—c5
24. Kg2—g1	c5—e4
25. We1—d1	b7—b5
Czarne konsekwentnie operują na skrzydle hetmańskim, gdzie mają przewagę piona, zdobywając coraz więcej terenu.	
26. Ge2—h5	a7—a5
27. a2—a3	f7—f5!
28. Se4—d2	Se5—d3
Jeżeli 29. Gh5—e2, to Sd3xf2! i następnie He7—c5+.	
29. Sd2—f3	He7—b6
30. Sf3—h4	Sd5—f6
31. h5—f3	Sf6—e4!
32. Gf3xe4	f5xe4
33. Sb4—f5	Wd8—f8
Teraz chodzi o zdobycie słabego punktu f2.	
34. Sf5—e7+	Kg8—h7
35. Se7—d5	He7—c5
36. Sd5—f4	Wf8xf4!
Ta ofiara jakości wygrywa najszybciej.	
37. g3xf4	Wa8—f8
38. Wd1xd3	— — —
Wobec przemożnej pozycji czarnego skoczka na d3, białe decydują się na ofiarę jakości. Białe są jednak w każdym wypadku przegrane.	
38. — — —	e4xd3
39. He2—d2	He5—f5
40. Hd2—e3	Hf5xf4
41. He3xf4	Wf8xf4
42. Wd1—d1	Wf4—e4
Białe poddały się, gdyż niema obrony przeciwko groźbie 43... b5—b4, np.:	
43. Wd1—b1	b5—b4
44. a3xb4	a5xb4
45. c3xb4 (Jeżeli Wb1xb4, to d3—d2).	
45. — — —	c4—c3
i piony czarne wygrywają.	

ROZWIĄZANIE ZADANIA nr. 33.

1. Kc4—c5	Sal—c2
2. Se2—c3+	i Sd4xb3 mat.
1. — — —	Kb1—a2
2. Se2—c3+	Ka2—a3
3. Sd4—b5 mat.	



Pogromcy Przesiworzy.

Sceny pełne dramatycznych emocji i sceny, wzbijające niezrównany humor. Pełna napęcia treść utrzymuje zachwyconego widza w stanie niesłabnącego podziwu i podniecenia. Wallace Beery, niezapomniany Butch „Szarego Domu” i Clark Gable, „nowy Valentino” oraz Dorothy Jordan i Conrad Nagel.

Wkrótce „Casino”

Wola podboju

Bank Rzeszy obniżył swą stawkę dyskontową z 5 na 4 proc. do czego otrzymał upoważnienie od Banku międzynarodowych wypłat w Bazylei. Autoryzacji tej potrzebował w myśl układu haskiego i planu Younga.

Techniczny charakter tej decyzji pozostaje w związku z obecną niemiecką polityką finansową, którą można określić jako usiłowanie podboju rynków międzynarodowych.

Kancelarz von Papen oświadczył, że najbliższy punkt światowej depresji gospodarczej został osiągnięty. Z tego wnioskuje, że Niemcy powinny się zorganizować, aby na rynkach zagranicznych zająć miejsce w pierwszym rzędzie.

Celem zrealizowania tego podboju Niemcy muszą poprzednio wolnie się od pewnych ciężarów.

Konferencja w Lozannie i kampania przeciw separacjom zwolnili ich z rocznych spłat, nałożonych im planem Younga. Pozostałość planu tego, t. j. kwestia stawek dyskontowych Banku Rzeszy została, jak wyżej wspomnieliśmy, autoryzacja B. M. W. zatwierdzona.

Równocześnie płatność będzie obniżona. Muszą być stworzone dwa organizmy, któreby wzięły na siebie część zamrożonych długów banków niemieckich i w ten sposób przywróciły tym instytucjom zdolność kredytową. Jednym z tych organizmów będzie zakład dla finansowania przemysłu, drugi będzie coś w rodzaju instytucji amortyzacyjnej, której zadaniem byłaby reparycja na szereg lat amortyzacji niezwróconych kredytów bankowych.

Równocześnie z przywróceniem elastyczności kredytów dla banków, całe gospodarstwo niemieckie będzie pobudzone przez ostatnią inicjatywę rządu, którego plan na łamach naszych już omówiliśmy. Jeżeli podsumujemy cyfrę nowych kredytów, oddanych do dyspozycji gospodarstwu niemieckiemu we wszystkich formach, otrzymamy około 3 miliardów marek.

Dwa ryzyka jednak wyłaniają się z tej polityki: walutowe t. j. inflacja i budżetowe t. j. deficyt.

Niemcy twierdzą jednak, że ani jedno ani drugie nie nastąpi, bo równoległe do zastosowanych środków idą za programem deflacyjnym, mianowicie przez obniżkę płac i redukcję świadczeń socjalnych. W ten sposób Niemcy pośród kryzysu zmniejszają swoje koszty ogólne. Spodziewają się wyjść szybciej z kryzysu, stwarzając sobie koszty własne niższe, niż inne kraje.

Ta niższa kosztów własnych pozwoliłaby im uzyskać zamówienia, zatrudnić swych bezrobotnych i przywrócić równowagę budżetową, dzięki rozszerzeniu przedmiotu opodatkowania i redukcji zapomóg dla bezrobotnych. Równocześnie zapewniliby to im na rynkach zagranicznych miejsce, o które walczą.

Hasłem von Papena i generała Schleichera jest „Siła i wolność”. Ta wola do siły wyraża się w walce o równość prawa w kwestii zbrojeń jak i zrzućcia haraczu wojennego, w podjęciu budowy nowych krawoznów, jak i w zmianie stawek dyskontowych Banku Rzeszy.

Ta wola do podboju stanowi naturalnie codzienną groźbę dla międzynarodowej równowagi, z trudem utrzymanej.

Niemieckie polisy na życie

Victorja zu Berlin i inne rejestruje i zatwierdza wszelkie formalności

F. HALBERSTADTOWA,
Józego 11 m. 18

Zgłaszać się do 1 listopada w godz. od 16 — 19. Informacje w godz. 9 — 10, 14 i pół — 16 i pół udz. telefon 178-17.

Przykład Anglii nie zachęca do sztucznego obniżenia kursu złotego

W piątkowym „Głosie Porannym” zamieściliśmy obszernie streszczenie artykułu prof. Krzyżanowskiego, zalecającego swego rodzaju umiarkowaną i kontrolowaną inflację.

określoną mianem „uruchomienia kursu złotego”.

Dla zilustrowania skutków tego rodzaju posunięcia zanaliżujemy pokrótce

wpływy porzucenia Gold - standardu

przez Anglię na rozwój jej sytuacji gospodarczej.

Jakkolwiek liczba bezrobotnych bezpośrednio po dewaluacji funta uległa zmniejszeniu, to jednak cyfra ta w sierpniu b. r.

wzrosła o blisko 6 proc.

Jedynym doraźnym efektem była

poprawa bilansu handlowego Anglii,

bo i w dziedzinie cen nie nastąpiła wydatna poprawa.

Ceny hurtowe spadły,

a za nimi poszły ceny detaliczne. Ostatnio ujawnia się tendencja do wyższego kształtowania się w Anglii poziomu cen i kosztów, niż w innych krajach.

Te wątpliwej wartości dobrodziejstwa dewaluacji funta w połączeniu z tendencją inflacyjną spowodowały w Anglii energiczną propagandę za koniecznością powrotu do Gold - standardu.

Angielskie sfery finansowe, pomimo, dość zresztą problematycznych, korzyści, wynikających z dewaluacji funta — obawiają się skutków ewentualnej inflacji

i wysuwają konieczność odbudowy ustabilizowanej pod stawy funta.

Projekt prof. Krzyżanowskiego opiera się na głębokim przeświadczeniu, iż nieznaczna dewaluacja złotego będzie mogła się odbyć

całkowicie pod kontrolą rządu i Banku Polskiego. Projekt zna komitego ekonomisty podyktowany niewątpliwie głęboką troską o naszą przyszłość, zawiera szereg momentów niezwykle niebezpiecznych.

Podkreślić bowiem należy w pierwszym rzędzie ważki

wpływ czynnika psychicznego na wszelkie przejawy życia gospodarczego w Polsce. Najlepszym tego dowodem są nieczytne żywe reakcje szerokich sfer na wszelkiego rodzaju gospodarczo nieumotywowane ruchy na giełdach i skoki walutowe.

Posunięcia zalecane przez prof. Krzyżanowskiego mogłyby wpłynąć na

złamanie się i tak już osłabionej psychiki gospodarczej społeczeństwa

polskiego. Wątpliwie należy, czy dewaluacja złotego mogłaby się przyczynić do

zlikwidowania tezauryzacji.

Pieniądze w portfelach i schowkach tkwią bowiem tak długo, dopóki istnieje najmniej jedna możliwość pewnych uverturacji i zakłóceń w obrocie gospodarczym.

Pogłębiłoby to raczej ogólną niepewność i nieufność do stabilizacji

polityki gospodarczej i dewizowej, polegającą na nastroju psychicznej depresji.

Przecież właśnie ostatnio obserwowaliśmy tezauryzację w postaci walut zagranicznych na złoto.

Import złota, srebra i monet

wyraził się cyfrą przeszło 32 milionów w okresie całego roku 1931. Tymczasem przywóz kruszców i monet do Polski w okresie zaledwie pierwszej połowy b. r. przekroczył sumę 70 milionów.

A i zagadnienie obrotu towarowego nie jest zbyt proste. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że „uruchomienie” kursu złotego

spowodowałoby chwilowo konsumcję,

ale jednocześnie doprowadziłoby do

zwiększenia cen i wzmocnienia importu.

Czy w tych warunkach nie powstałaby

psychiczna panika,

wyrażająca się

szalonym runem na banki?

Wydać się to prawie pewnym. Gdyby z instytucji finansowych wycofać zaledwie połowę wszystkich wkładów, t. j. kwotę około półtora milarda złotych — powstałaby dla Banku Polskiego sytuacja w najwyższym stopniu niepokojąca.

Wreszcie ostatni moment: problem spłaty naszych długów zagranicą?

Dewaluacja zwiększyłaby nasze długi zagraniczne,

powodując jednocześnie wycofywanie kredytów zagranicznych z banków i przedsiębiorstw polskich.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, że jeżeli w Anglii, która poszczycić się może wspaniałą tradycją gospodarczą, niezwykle precyzyjnie działającym aparatem bankowym, a przede wszystkim niesłychaną karność ekonomiczną

Układ firmy L. Kaiserbrecht zatwierdzony został przez sąd apelacyjny

Ogłoszono upadłość Dawidowi Szaji Rozenblumowi, właścicielowi firmy „S. Rozenblum” na żądanie adw. Wajemana pełn. firmy „Widzewskiej Manufaktury”.

Z tego powodu pełn. wierzycieli domagał się osadzenia upadłego w areszcie.

Sąd oddał upadłego pod dozór policji.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na 20 maja 1930 roku, kuratorem masy mianowano adwokata M. Rozentala, a sędzią komisarzem sędziego K. Grohmana.

Przedsiębiorstwo „Wykończalnia i farbiarnia Ludwik Kiserbrecht” (Zgierska Nr. 69) oraz jego właściciele W. i E. Kaiserbrechtowie i A. i Z. małż. Lipińscy w czerwcu 1932 r. uzyskali odroczenie wypłat na trzy miesiące.

Po trzechmiesięcznym trwaniu nadzoru, firma zwróciła się do sądu o postępowanie układowe, proponując zmniejszenie sumy długu o 30 proc. oraz rozłożenie spłaty na raty na dwa lata.

Na zebraniu wierzycieli odczytano propozycje układowe, z których wynika, że pierwsza rata należności 25 proc. płatna będzie po roku od uprawnienia się w wyroku zatwierdzającego układ, druga 25 proc. po upływie półtora roku i trzecia 50 proc. po dwóch latach.

Wobec uzyskania przepisowej większości głosów układ został zawarty i przedstawiony sądowi, który

go zatwierdził.

Firma „Towarzystwo dla Przemysłu i Handlu Włókienniczego I. A. Grosslajt Sp. Akc.” złożyła skargę apelacyjną, w której domaga się uchylenia wyroku zatwierdzającego układ, gdyż warunki układowe, jej zdaniem, są krzywdzące dla wierzycieli.

Sąd apelacyjny, rozpoznając skargę, uznał, że warunki układu nie mogą być uznane za połączone z taką krzywdą dla mniejszości wierzycieli, która miałaby skutkować zerwaniem układu, skargę apelacyjną oddalił i wyrok sądu łódzkiego zatwierdził.

Konwencja w przemyśle gumowym obejmie przede wszystkim produkcję taśm

W najbliższych dniach odbyć się ma w Łodzi z inicjatywy związku przemysłu konfekcyjnego zjazd przedstawicieli fabryk, produkujących taśmy gumowe.

Na zjeździe tym omawiana będzie sprawa utworzenia konwencji cennikowej i uregulowania produkcji w tej branży. Pierwszym etapem prac konsolidacyjnych tego przemysłu było porozumienie cennikowe zawarte ostatnio w sprawie cen jednego z artykułów produkcji taśm gumowych t. zw. „krat”. Jednocześnie podjęto dyskusję wśród producentów w sprawie porozumienia cenniko-

wego na drugi zasadniczy artykuł produkcji taśm gumowych t. zw. „lice”. Sfinalizowanie tych pertraktacji ma właśnie nastąpić w Łodzi, przyczem opracowano już projekt konwencji cennikowej ustalającej wysokie kary konwencyjne za przekroczenie warunków zawartej umowy.

W dyskusji na zjeździe poruszona zostanie również sprawa unormowania produkcji i stworzenia w tym celu specjalnego funduszu rezerwowego, który umożliwiłby ustalenie specjalnego klucza, normującego produkcję poszczególnych fabryk.

na i patriotyzmem gospodarczym społeczeństwa, które nie poddaje się nastrojom paniki — mówi się o konieczności powrotu do złota, to w naszych stosunkach eksperyment dewaluacji złotego, proponowany przez prof. Krzyżanowskiego, jest bardzo mało zachęcający.

M. K.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,915 kupno 8,91

4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 100,— kupno 99,—

4 proc. pożyczka premj. dol. sprzedaż 48,50 kupno 48,—

8 proc. pożyczka premj. budowl. sprzedaż 38,50 kupno 38,—

Tendencja: mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna CZEKI

Belgia 123,80
Gdańsk 173,55
Londyn 30,95 30,90
Nowy Jork — czeke 8,92
Nowy Jork — kabel 8,924
Paryż 34,97
Praga 26,40
Szwajcaria 172,15
Włochy 45,80
Berlin 212,30

AKCJE.

Bank Polski 90,— 90,50
Lilpop 14,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3-proc. budowl. 38,—
4-proc. inwest. 99,—
4-proc. dol. 48,75
7-proc. stabilizacyjna 54,38 52,7
53,25
4 i pół proc. ziemskie zł. 38,50
8-proc. Warszawy 58,50 59,—
8-proc. Częstochowy 53,50
8-proc. Łodzi 56,—
8-proc. Piotrkowa 53,—
10-proc. Radomia 57,—

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 7,35 wrzesień — październik 7,2 listopad 7,25 grudzień 7,31
styczeń 7,37 luty 7,39 marzec 7,46
kwiecień 7,47 maj 7,52 czerwiec 7,57 lipiec 7,64.

NOWY ORLEAN

Loco 7,24 październik 7,24 grudzień 7,33 styczeń 7,37 marzec 7,54 maj — lipiec 7,58.

LIVERPOOL

Loco 6,07 wrzesień 5,74 październik 5,74 listopad 5,70 grudzień 5,71 styczeń 5,72 luty 5,73 marzec 5,75 kwiecień 5,76 maj 5,78 czerwiec 5,79 lipiec 5,80 sierpień 5,81 wrzesień 5,82 październik 5,82.

Egipska: loco 8,75 październik 8,25 listopad 8,31 grudzień 8,28 styczeń 8,39 marzec 8,43 maj 8,55 lipiec 8,63.

Upper: loco 7,54 październik 7,25 listopad 7,24 grudzień 7,23 styczeń 7,25 marzec 7,29 maj 7,33 lipiec 7,36.

BREMA.

Loco 8,75 październik 8,30 grudzień 8,42 styczeń 8,42 marzec 8,50 maj 8,60 lipiec 8,70.

ALEKSANDRIA.

Listopad 16,78 styczeń 16,78 marzec 16,92.
Ashmouni: październik 13,06 grudzień 12,15 luty 13,28.

Pierwszorządny Magazyn Konfekcji Damskiej

„ANNA”

Piotrkowska 103
tel. 208-46

poleca na nadchodzący sezon
ostatnie nowości. Prosimy o odwie-
dzenie naszego bogato zaopatrzone-
go składu bez obowiązku kupna.

Pierwszorządny Pensjonat „Zdrowie” Miasto-Las-KOLUMNA

poleca

na nadchodzące święta żydowskie

pokoje komfortowo urządzone z wodą bieżącą.
Willa skanalizowana i ogrzewana. Radio, pia-
nino, telefon na miejscu.

Uwaga. czynny cały rok. Ceny przystępne.
Wiadomość: Korn, Piotrkowska 117.

U W A G A.

Wszystkim chorym z tak zwanego „przeziębienia”
szczególnie w grypie, anginie i malarji, poleca się uży-
wać pigułek „Original” (Chinln-Pulver-Pillen „Original”),
które będąc czysto naturalno-roślinnym lekiem bakterjo-
bójczo przeciwdziałają i z dodatnim wpływem na serce
leczyć w różnych niedomaganiach powstających z wyżej
wspomnianych przyczyn chorobowych. Pigułki „Ori-
ginal” żądać w aptekach tylko z Nr. Reg. 1492 po zł. 2.50
za rurkę, zawierającą 50 pigułek. Pouczającą literaturę
lekańską o pigułkach „Original” i o obcinie wysłać każ-
demu bezpłatnie przedstawiciel koncernu produkującego
pigułki „Original”, Indyjsko-Holenderskiego Przemysłu
Farmaceutycznego Bandoengsche Kininefabriek na wy-
spie Jawie i w Holandji. Adresować: K. S. Rymowicz,
Marssalka Focha 8, Warszawa.

Ważne dla Pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!
Krawiec **J. Griner** (egz. od r. 1902) 11-go Listo-
wojskowy pada (Konstantynowska) 68
parter

wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i naj-
akuratniej po cenach i na warunkach nader przystępnych.

POCZĄTEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„AD. KOWALSKI” WARSZAWA

ŻĄDĄCIE „KOWALSKIN” ZE ZNAKIEM
FABRYCZNYM — SERCE W DIERZKIENIU



RACZNOŚĆ, ŁODZIANKI!!!

Jedynie w Polsce Kursy Kroju, Szyja i Mo-
delowania Nauczycielki F. GRYNBLATOWEJ,
które nauczały już od 1902 r. zostały wzmocnione
nowymi siłami sprowadzonymi z Paryża. Teraz nauka
odbywa się według systemu najwyższej akademii pa-
ryskiej „Daydon” i największej szkoły w Paryżu
„Ecole Moderne de Coupe de Paris” szkoły sub-
wencjonowanej przez magistrat m. Paryża. Oprócz
nauki kroju odbywa się nauka modelowania na ma-
teriałach według patronów sprowadzanych z na-
jśłynniejszych domów modeli w Paryżu, jak: Patou,
Petin. Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko
75 zł. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka su-
kien. Za gruntowne nauczanie gwarantuję. Koń-
czącym świadectwa. Nauczam również bielizniar-
stwa. Uwaga!!! Najlepszą rękomią dla nas jest
że nasza uczennica p. Szejnfilowa po ukończe-
niu miesięcznego kursu w 1924 r. otworzyła
własne kursa kroju.

F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, m. 35
pr. oficyna I piętro, tel. 231-03.

8-0 kl. wieczorowe Kursy Maturalne

ul. Zawadzka 1 (prawa oficyna II p.)

Lekcje odbywają się codziennie od 7—10.30.
Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od g.
6—10-ej wiecz.

Oplata miesięczna 15 złotych.



Magazyn nasz na sezon
jesiennie-zimowy zaopatrzonej
jest w wielki wybór

PALETEK

dziewięcących i chłopców
w najnowszych modelach
francuskich. Również wybór
mundurków i szyneli

poleca

B. JAKUBOWICZ
Łódź, ul. Pomorska 5.

PIERWSZORZĄDNY ZAKŁAD KRAWIECKI MĘSKI

St. CYRANSKI, Łódź

Nawrot 8 Tel. 219-80

przyjmuje zlecenia na sezon bieżący p/g.
najnowszych modeli. Wykonanie wykwalif.

HELENA FINKLERÓWNA

WŁAŚC. SALONU MÓD

POLECA NAJNOWSZE
MODELE PARYSKIE

AL. I-GO MAJA 9
TEL. 108-54.

WIELKI WYBÓR

Drzew Owocowych i Róż

polecają

OGRODY WIDZEWSKIE Sp.zo.o.

w WIDZEWIE pod Pabjanicami

skrz. poczt. 54

Ceny znacznie niższe!!

Dojazd tramwajami Łódź — Pabjanice, przystanek
Ksawerów. Od przystanku 1 kilometr.



Arnold Fibiger - Pianina

Najwyższe odnalezienia. — Poważna redukcja cen
i dogodne warunki spłaty. Przedstawiciel:

Weilbach i Ranke

Dom Handlowo-Komisowy. Łódź, Piotrkowska 154,
I PIĘTRO, TELEFON 141-96.



MATERACE i TAPCZANY KNIPPENBERGA

Tapczany z automatem, podnoszącym wieko, pod którym jest miej-
sce na pościel. — Zupełnie rozkładalne, zatem łatwe do czyszczenia
i higieniczne. — Wyroby wysoce precyzyjne. — Nieograniczona gwa-
rancja. — Fabryka w Warszawie, Okopowa 14, w pobliżu Leszna.
Telefon 290-94.

w Łodzi Wytwórnia Mieszkaniowa, Park im. Sienkiewicza

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy” syst. Montessori

z OGRODEM dla dzieci od lat
3—7 w godz. przed i popołudniowych.

W. Kaplanówny

WÓLCZANSKA 35. Tel. 121-53.

Języki obce dla dzieci: w grupach w godz. popołudniowych
Przy szkole A° dla dzieci 6-cioletnich. Przyjmuje się zapisy
codziennie od godz. 11—2 i 4—6.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres
ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped.
wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie
kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską
stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z ma-
sy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze
nogi, zastępujące obuwie na korku (można na
nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rup-
turowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Pensjonat Besserowej w Kolumnie

ZAWIADAMIA!

iz pozostaje czynny przez święta. Poleca
piękne słoneczne pokoje komfortowo urządzone.
Wszelkie wygody. Budynek skanalizowany,
kuchnia rytualna obficie zaopatrzona i smaczna.
Ceny przystępne.

Informacje udziela p. Besserowa w Łodzi,
Piotrkowska 82 tel. 111-49.

Posiadacze profest. weksli

Br. Judelewicz, Wilno

proszeni są zgłosić się do firmy „Konarski,
Zynger i Chołodenko” ul. Piotrkowska 67.

Pierwszorządny Zakład Krawiecki Damski

Ch. BESSER Piotrkowska 82
telefon 111-49.

Został przeniesiony do prawej ofic.
II wejście, I piętro.

Wykonuje wszelkie zamówienia pg. osta-
tnich paryskich modeli.

Specjalność roboty futrzane.

KOLUMNA

ul. PIOTRKOWSKA, willa Peterzajla (tuż przy dworcu)

Pensjonat A. Minc-Holcmanowej

Czynny cały rok.

Nowoczesny lokal skanalizowany. Piękne słoneczne po-
koje. Dwie oszklone werandy. Umywalnie na koryta-
rach. Radio, pocztą, telefon. — Dla dzieci oddzielny
budynek. Opieka zapewniona — na życzenie z naucza-
niem. — W Łodzi: tel. 134-69 od 2—3.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabin
Fizykalnej Terapii

MIMAR

M. Markusówny p. fach. kierown. lek.
ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 122-09.

Gods. przyj. 11—2 i 4—8 w niedz. i święta 12—2
Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, broda-
wek i t. p. Masaże. Maski. leczenie elektrycznością,
światłem i ciepłem. Galwanizacja, Farad. Elektroliza.
Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarce. Sol. i Vitalux. Diatermia.
Parów i t. d. — Doktor specj. przyjm. od 1—2.

Roczny Wieczorny

Kurs TRAKTWA

przy

SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ

T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród
Żydów w Łodzi ul. Pomorska 46/48 tel. 163-80

Kancelaria Kursu przyjmuje zapisy od 7
do 9-ej wieczorem, w poniedział., wtorki,
środy i czwartki

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM
i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

„Kursy Fortepianowe”

Heleny Aronson-Winnikowowej, absolwentki kon-
serwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)
pod kierunkiem artystycznym
prof. Józefa Turczyńskiego.

Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty
Solfegio podług najnowszej metody prof. R. Thibergea
(konserwatorium paryskie).

Specjalne komplety dla dzieci od lat 5.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów przy ulicy
Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6.

Inżynier elektryk,

dypłom politechniki Zurychskiej,
14 lat praktyki w Szwajcarii i w
kraju, znajomość języków, poszu-
kuje posady. Skromne wymagania.
Oferty do administracji. sub. „E-
lektryk”.

Tylko dla Dorosłych!

Panowie! Prosimy zażądać nasz gra-
tisowy prospekt fot. oryg. oraz fotosów
francuskich i hiszpańskich. Wysyłka
dyskretnie prywatna (znaczek na li-
stową odpowiedź) „Foto-Ekspedycja”
Gdynia. 637-4

MACA

MASZYNOWA codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

Sucharki na wzór
KARLSBADZKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana **CUKIERNIA**
N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 149-82.

Ceny niższe.

ZNICZE NAGROBKOWE „POŁO” ŻADAJCIE WSZĘDZIE

Fabryka świec „POŁO”
Warszawa, Czerniakowska 203.

„SANATO”

Zakład Półnożniczo - Chirurgiczny

Ogrodnia 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Elgerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz
z zabiegami **200 zł.**

Opieka nad dziećmi

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przysył 1-2 pp.

„Hazomir”

Al. Kościuszki 21.

Nabożeństwa Noworoczne

Nadkantor W. Ziemiński z chórem

Bilety codziennie od 10 r. do 10 w.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-68

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11-13 przyjmuje

2-3) kobieta-lekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

niniejszem podaje do wiadomości, że

wydzierżawienie miejsc na rok 1932/33

odbywać się będzie w Kancelarii Synagogi w porządku następującym:

- dn. 20, 21, 22, 26, 27, 28, 29 b. m. w godz. 3 1/2 po poł. do 7 wiecz.
- dn. 23 b. m. w godz. 3-5 1/2 po poł.
- dn. 25 b. m. od 10 rano do 1 po poł. i od godz. 3-7 wiecz.
- dn. 30 b. m. w godz. od 10 rano do 1 po poł.

Osoby, pragnące odnowić sześciomiesięczną dzierżawę miejsc, zechcą zgłosić się do Kancelarii Synagogi najpóźniej do niedzieli, dn. 25 b. m. włącznie.

Ze względu na trwający kryzys ceny miejsc w roku bieżącym zostały niższe.
Z powodu ścisłej kontroli w roku bieżącym, uprasza się o każdorazowe okazywanie biletów przy wejściu do Synagogi, gdyż osoby, nieposiadające biletów bezwzględnie wpuszczone nie będą.

SPRZEDAŻ DETALICZNA TKANIN

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH

K. SCHEIBLER

— i —

L. GROHMANA

SP. AKC.

UL. PIOTRKOWSKA Nr. 48.

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu!

Poleca na nadchodzący sezon zimowy wielki wybór

FLANEL w kilku gatunkach i ładnych no-
wych wzorach na **PORANNIKI, PIJAMY**
i dziecięce sukienki

oraz znane ze swej jakości

TOWARY BIAŁE

Batysty
Krośniaki
Silezje
Medapolamy
Prześcieradłowe
Obrusowe
Koldry i t. p.

Dymki pościelowe
Nansuk biały i druko-
wany na damską bieliznę
Popeliny kol. tkane
i farb.
Liberty drukowane
na poranniki

Wielki wybór resztek!!

GYMNASTYKA - RYTMIKA - TANIEC ART.

Z. Kruszówna i M. Alperówna

LEKcje JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁY

Zapisy codz. od 5-7 1/2, Zachodnia 66
tel. 168-55 (Zw. Zaw. Prac. Miejskich)

**OSŁABIE NIE
BLEDNICE**

HEMOGEN

oryginalny tylko

z firmą **KLAWE**



NIE PREZERWATYWI!
lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLLA”**
winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

I tą marką  na każdej kopercie.

Dyrekcja: Alfred Strauch. Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

ŚRODA, dnia 28-go września 1932 r.
o godz. 8.30 wiecz.

Przed wyjazdem zagranicę w celu kształcenia się

WYSTĄPI PORAZ OSTATNI

7-mioletni fenomenalny RACHMISTRZ

Henio SOCHACZEWSKI

Fenomen XX wieku

7-mioletni **HENIO** wykona w pamięci największe
zadania matematyczne.

7-mioletni **HENIO** budzi podziw u największych
profesorów.

7-mioletni **HENIO** wykona wszelkie najbardziej
zawile eksperymenty matema-
tyczne.

7-mioletni **HENIO** odpowiadać będzie każdemu z
publiczności na wszelkie pyta-
nia dotyczące największych
mnożeń.

7-mioletni **HENIO** rozwiązuje w pamięci najróżno-
rodniejsze kombinacje cyfrowe.

7-mioletni **HENIO** — to zagadka XX wieku.

Bilety od zł. 1.— do zł. 4.40 już nabywać można
w Kasie Filharmonji codziennie od godz. 11-ej
rano do 2-ej po poł. oraz od 5-ej do 8-ej wiecz.

Najlepsze lody po 50 gr.

polesca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego esterech porcji

lódów dodaje się piątą porcję bezpłatnie
Do każdej porcji lódów dodaje się wafle czekola-
dowe i wodę sodową darmo.

KINOTEATR

MIMOZA

KILIŃSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!

Liljana Harvey
i Henri Garai

w obrazie p. t.

Kongres Tańczy

Początek w dni powsz. o g. 6, w sob.
o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

Aniolowie Piekła

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

„PLAN W.”

Dramat angielskiego oficera, który pod grozą śmierci w czasie wielkiej wojny
dokonywuje na wrogiem terytorjum bohaterstwa czynów wywiadowczych p.t.

W rolach głównych: **Brian Aherne** i uroczą **Magdalena CAROLL**

Nadprogram: Ciekawe aktualności filmowe

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.40, II 1 zł., III 45 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: „**Bracia Karamazow**” w rolach głównych: **ANNA STEN** i **FRITZ KORTNER**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

UWAGA: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta nieważne.

UWAGA: W sobotę, dnia 24 września o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 25 września o godz. 11 rano
poranki dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

ŻUJCIE TYLKO
GUMĘ
do żucia

FAVORIT

Strzeżcie wasze zdrowie!

Rodzice, chrońcie wasze dzieci przed przeziębieniem!

Teatr JAR

Kilińskiego 124 tel. 215-15

Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

W czwartek 29 września rb.

**Inauguracyjna
premiera pt.**

„TIP-TOP”

W zespole czołowi
artyści teatrów
warszawskich.

NOWY SEZON!!!

OBUWIE

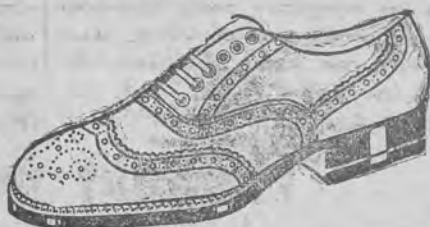
LUKSUSOWE

damskie, męskie
i dziecięce
w wielkim wyborze
z najprzedniejszych
skór po cenach
zniżonych

poleca renomowana firma

J. Grünberga,
6 Śródmiejska 6
Specjalny dział dla uczniów!

NOWE MODELE!



**SZKOŁA
TAŃCÓW**

I. WAJNTRAUBA

44 Kilińskiego 44 II podw. parter

Zawiadamia, iż po powrocie z Krynicy wznowił lekcje tańców so-
lowych wirowych w grupach i pojedynczo. Najnowsza metoda!
Paryski system! — Informacje codziennie od 10 rano do 10 wieczór.

Dr. E. Gutman

chor. dzieci

powrócił

Gdańska 26, tel. 173-00
przyjm. w dni powsz. od 3—5 pp.
w niedz. i święta 9—11 rano

Dr. D. Helman

laryngolog

powrócił.

Ul. PIOTRKOWSKA Nr. 68,
TEL. 112-20
przyjmuje 12—2 i od 5—7 po poł.

Dr. M. Lerner

choroby dzieci

powrócił

Zachodnia 64, tel. 113-09
przyjm. od 3—5 pp.

Dr. Jan Polak

ul. Nawrot 7 tel. 164-21

Choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka,
migrena, reumatyzm)

Elektro — i światłolecznictwo
Godziny przyjęć 6 — 7

DOCENT Dr. Med.

Adolf Falkowski

Dyrektor „Kochanówki”

Choroby nerwowe i psychiczne

przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4
w poniedziałki, środy, piątki od g. 4
do 6-ej. Tel. 102-02

Dr. med.

REICHER

Spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczop.

Południowa 28, tel. 201-93

przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Doktor

W. Dutkiewicz

powrócił

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 5—7 w niedziele i
święta od 9—12

Piotrkowska 50 tel. 109-33.

Dr. med.

CZESŁAW ROSTKOWSKI

ul. Św. Anny 19, tel. 172-80.
Elektroterapia „LAMPY HELIUM”

Dr. med.

J. Lind

Ginekolog - Akuszer

Łódź, ul. 6-go Sierpnia nr. 28,
tel. 247-34

Przyjmuje 10—12 i 4—7.

Dr. med.

L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych

Nawrot 32 tel. 213-13

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Doktor

Sołowiejczyk

Arkadiusz

choroby dzieci

przeprowadził się
do Ofwocka
i ordynuje przy ul. Reymonta 51c,
tel. 74 (dom Majnera)

Dr. med.

HELLER

Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne
przeprowadził się na ul.

Traugutta 8

tel. 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych

przeprowadził się

na ul. Cegielnianą 8

(dawniej 40)

tel. 236-90

Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Doktor

Ziomkowski

choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe

6-go Sierpnia 2

przyjmuje do 8.30 rano, od 2—4
po poł. i od 8—9 wiecz. w niedz.
i święta od 10—1 po poł.

Dla niezamożnych ceny lecznic.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

od 10—12 i od 5—7

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

powrócił.

Specjalista chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnych
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8—9 i od 5—9,
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

G. WEGMAJSTROWA

choroby dzieci i wewnętrzne

powróciła

Zawadzka 20 tel. 146-58
przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. med. A. LANDKOF

chor. wewnętrzne

powrócił

mieszka obecnie

przy Al. I Maja Nr. 5
Tel. 138-34
przyjmuje od 2—3 i od 7—8.

Dr. med.

E. Sonnenberg

Chor. skórne i weneryczne

powrócił

ZIELONA 8a,

przyjm. od 12—1.30 i od 4—6.30 pp.

Dr. med.

J. M. Barciński

powrócił

Gabinet rentgenowski leczniczy
i rozpoznawczy
Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie
również w mieszkaniu pacjentów
ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50
przyjm. 4—7.

Dr. med.

M. Taubenhauz

chor. kobiece i akuszerja

Zgierska 11, tel. 246-09

Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 w.

Dr. med.

Z. RAKOWSKI

Choroby uszu, nosa gardła i płuc

Przyjmuje:

11-go Listopada 9 Tel. 127-81

od 12—2 i 5—7.

W lecznicy Zgierska 17

10—11 i 2—3.

Lek. Dent.

KAJZER-GRABIŃSKA

Gdańska 26-a

powróciła

przyjmuje od 10—2 i od 4—7

Dr. IGNACY MAJBAUM

Choroby Chirurgiczne

Wólczańska 36, tel. 203-10

powrócił

przyjmuje 1—2 z wyjątkiem piątków
w Lecznicy przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, od 5—6 pp.

Dr. med.

J. PIK

Choroby nerwowe

Spec. narwica

przyjmuje 5—7

przeprowadził się

na Aleję Kościuszki 27, tel. 175-50.

Lekarz-Dentysta

A. Izosimowa

Aleja Kościuszki 13 Tel. 170-48

Przyjmuje od 2—3 i od 5—8 w.

Lek. dentysta

L. GECOWOWA

przyjm. w Lecznicy

przy ul. Piotrkowskiej 45 (VITA)

od godz. 3—8 wiecz.

Lekarz Dentysta

PAULINA HURWICZOWA

Piłsudskiego 36, tel. 141-95

POWRÓCIŁA

przyjmuje od 9—11 rano i od 6—7

wiecz.

PULOWERY

artystyczne, ręcznej roboty, po

cenach przystępnych, wykonuje

Pracownia Ręcznych Robót

Piotrkowska 90 tel. 155-99

Przyjmuje się do skrećania

wszelkiego rodzaju przedzę jak również skreca się na pęczki

(efekty)

Skrećalnia Zarobkowa Herman Doktorczyk

Łódź, Piotrkowska 167, tel. 192-10.

WĘGIEL i KOKS

ZELAZO, BELKI ZELAZNE, CEMENT,

ARTYKUŁY TECHNICZNE, RURY oraz

wszelkie materiały budowlane wagonowo i ze składu

poleca:

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl. Przem. „L. J. Borkowski”

oddz. w Łodzi **KILINSKIEGO 70**

tel. 101-72, 101-73, 100-84, 204-94

Laboratorium Analityczne

dla przemysłu

chemicznego, włókienniczego

i metalurgicznego

D-ra Eug. Ritta

Piotrkowska 126, tel. 223-88.

Institut de Beauté

M-me B. KRYSZEK

(dyplom paryski)

Andrzeja 7, m. 8, front,

tel. 215-30,

od 10—2 i 4—8.

GABINETY

KOSMETYKI LEKARSKIEJ

chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zatw. przez władze Państw.

Dr. med. LEWINSONOWEJ

Śródmiejska 27, tel. 143-63

od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żyłaki

odmrożenie.

Akuszerka - masażystka

zastrzyki, dyżury

Weintraubowa

przeprowadziła się

Narutowicza 38

Tel. 156-57.

KUCHENNE

meble nowoczesne, korytarze

i pokoje dziecięce poleca

znana firma

PO CENACH NISKICH.

SZ. DZIĘCIAŃSKI, PIOTRKOWSKA 10

w podwórzu.

**Lata wytrzyma koszula, prana
doskonale mydłem**

„TRÓJKA”

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

KOMPLET przedszkolnego wychowania pod kierownictwem d-rowej Marji Langerowej, przy ul. Kilińskiego 44 m. 7, front dla dzieci od lat 3 — 7. Zapisy i informacji udziela od godz. 4—7.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji, dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych. Piotrkowska 42 u Lewkowicza. 418-2

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisanie na maszynie gruntownie wyucza za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15.— Pisanie na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udziela również korespondencji i arytmetyki handlowej, Kilińskiego 50, poprz. of. 1 piętro. Dla kończących buchalterję i korespondencję — stenografia gratis.

50 GROSZY — lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego, esperanta, udzielają specjaliści. 6-go Sierpnia 28, m. 11. Zastać: 7 — 9 wiecz.

UDZIELAM angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej) pojedynczo lub w grupach. Lipstein, ul. Lipowa nr. 1, od g. 1.30 — 2.30 i 8 — 9.30 wieczorem.

KOMPLETY przygotowawcze i przedszkole wzorowo urządzonych Poli Domanowiczówny. Zapisy codziennie 10—1 i 4—6 (Ogród, rymnika). Zakątna 35 m. 3, tel. 147-94.

STUDENTKA - pedagogiczka ze znajomością angielskiego i francuskiego poszukuje lekcji. Oferty: „Pedagogiczka”.

NIEMIECKIEGO konwersacji, gramatyki i literatury udziela absolwentka niemieckiego gimnazjum. Dzwonić tel. 127-34 od 2—3.30 lub 8—9.30 wiecz. 2520-3

STUDENTKA pedagogiki, wykwalifikowana nauczycielka, freblanka wychowawczyni udziela korepetycji, przygotowuje do szkół. Tel. 218-86.

LEKCIJ i korepetycji udziela ruty nowany nauczyciel. Zapóznionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29 m. 1, front, parter.

WIEDENKA dyplom. nauczycielka udziela lekcji języka niemieckiego, literatury i konwersacji. Dr. Bergerowa, Nowo Targowa 4-10, front. 2216-10

MISS MARY gives English, French and German lessons. Trauguttta nr. 2, I p., fr. 605-1

BERLITZA met. prawdziwa 8 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja literatura, korespondencja handlowa, specjalne grupy początkujące po niższej cenie. Wykładowca rodowity anglicy, francuzi, Niemcy, włość. Próbną lekcję bezpłatnie. Zapisy codziennie od godz. 12 do 1 1/2 pól i od 6 do 8-ej Piotrkowska 86, m. 9 front. 2285-3

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

WYŚCIELANE meble do sprzedania. Piotrkowska 111, II piętro, fr.

MEBLE: sypialnie, brzoza, róża, jałowor, dąb, pokój stołowy, orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła sprzedaje tanio na raty, zamienia Stolarnia K. Galara, Warszawska 16 tel. 231-80.

RADJOWY pierwszorzędny aparat w dobrym stanie okazynie kupię. Oferty: „P. K. 30” do admin. „Głosu Porannego”. 2477-3

FUTRO karakulowe w dobrym stanie na osobę średnią kupię. Południowa 20, m. 22, 9 — 11 i 2—4. 2472-3

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

WYJĄTKOWO TANIO 12 krzesel i dwa stoły solidne natychmiast do sprzedania. Mielezarskiego 24, m. 5.

MOTORY

elektryczne, nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

WARSZTATY

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

Int. J. REICHER i S-ka

Południowa 28, tel. 210-00

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga! 47 Kilińskiego 47. Uwaga! Tani! Tapicer i dekorator. Majster dyplomowany i cechowy, przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905-ym. Przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty, reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: Proszę mnie zawiadomić listownie. S. Karabamow, 47 Kilińskiego 47. Mistrz dyplomowany i cechowy.

KOREKTOR stroi fortepiany, pianina od 5 zł. Radwańska 12-3. 2462-3

DYWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom Kilińskiego 18 m. 10 parter 2294 4

WYWIADOWCA prywatny. Sprawy handlowe, osobiste, rozwodowe dyskretnie. Zgłoszenia, skrzynka pocztowa 435.

PO 2,50 wykonywam i przerabiam wszelkie kapelusze damskie podług ostatnich modeli. Polecam również od 5 zł. różne eleganckie kapelusze nowe aksamitne, filcowe i inne. „Tola”, Zawadzka 23, I. of., II w. parter.

PRZYJMĘ administrację domu za niekrepujący, solidny pokój. Oferty: „Administrator”.

Wszelkich informacji, dotyczących planu gry 26 loterii państwowej udziela bezpłatnie

KOLEKTURA

S. PASSIERMAN

Piotrkowska 13

Losy do I-szej klasy już do nabycia.

CZYTELNIA „Oświata”, 6 Sierpnia 34, w podwórzu, poleca ostatnie nowości, lektury obowiązujące, oraz bogaty dział dla młodzieży. Cena minimalna.

CZYSZCZĘ sufity, tapety oraz ściągane malowane suchym sposobem nie kurząc, tanio. Zawadzka 6, m. 21, telef. 126-68.

POLOWANIE Myśliwski teren dworski 1500 móg z doskonałym zwierostanem: kozły, zające, bażanty, cietrzewie, kuropatwy, do wydzierżawienia. Kociółki, poczta Dłutów. 2286 5

PRACOWNIA sukien szyje suknie od 5 zł. pg. najnowszych modeli. Południowa 20, m. 84.

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA! Do matrykuł i paszportów 6 fotografii brązowych retuszowanych zł. 1.— Zakład Fotograficzny L. Lachsa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami nr. nr. 5, 6, 8, 9 i 16 2277-30

GIMNASTYKA ZESZCZUPLAJĄCA DLA PAŃ, TANIEC ART. ZESPOŁOWY DLA PANIENEK I GIMNASTYKA ZABAWOWA DLA DZIECI POD KIER. DYPL. NAUCZ. TAMARY GÓRALSKIEJ. ZAPISY CODZIENNE 4 — 5 W LOKALU KURSU, GDAŃSKA 44. POCZĄTEK ZAJĘĆ 1-GO PAŹDZIERNIKA.

Posady

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgii udziela lekcji i konserwacji. Ceny niskie. Andrzejka 32 m. 7, tel. 168-00.

BUCHALTER - bilansista, podatko-wiec, z długoletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach, ma wolne godziny. Łask. oferty sub. „68”.

POSZUKUJĘ niani do półtorarocznego dziecka. Gdańska 31, III piętro front.

OSOBA wykwalifikowana ze świadectwami poszukiwana do półtorarocznego chłopca. Zgłaszać się: inż. N. Król, Zawadzka 36 m. 12.

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera wł. Biura Buchalteryjnego sad. rej. i kontrol. syndyk. przemysł. Bliższych informacji w piątce i sobotę, wieczorem 7—9. Piotrkowska 165, III p. 2479-2

Lokale

POSZUKUJESZ lokatorów, sublokatorów na wszelkiego rodzaju lokale i mieszkania. Szukasz lokalu, mieszkania, pokoju na prawach sublokatora? Zgłoś się natychmiast do pośrednictwa lokali i mieszkań przy biurze prób „ES-EM” Gdańska 28, tel. 141-46.

OD ZARAZ do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, wygodny balkon. Zawadzka nr. 23 m. 31. Obejrzyć od 8 — 10 rano i 8 — 10 wieczorem.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, frontowy, ewentualnie 2 do wynajęcia. Orla 10-12, I p., fr., m. 6. Neher.

JEDNĄ lub DWIE studentki przyjmę z całodziennym utrzymaniem na pomieszczenie w Warszawie. Wiadomość: Łódź, telef. 177-18.

115 ZŁOTYCH kw. 2 pokoje z kuchnią od 1 października, elektryczność i złew. Ruda Pabjanicka, Ogrodowa 18. Dojazd do przystanku tramwajowego Rokicie.

„GEGUZ”, Piotrkowska 82, tel. 132-40, poleca bez odstępnego:

ZŁ. 120.— kwartalnie 1 pokój, kuchnia, z korytarzem, wygodą. Przejazd.

ZŁ. 160.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią, frontowe, 2 piętro. Andrzejka.

ZŁ. 216.— kwartalnie 3 pokoje z kuchnią, łazienka, wygodą, I piętro, Sienkiewicza.

ZŁ. 35.— miesięcznie pokoje umeblowane z klatki schodowej.

5 — 6-POKOJOWE tylko za komorne przedwojenne 750.— rubli.

BEZ ODSTĘPNEGO! 3 pok. z wygodami, centrum, komorne 250 zł. kw. Wiadomość: Piotrkowska 81 m. 33. biuro.

SŁONECZNY, umeblowany, frontowy pokój do oddania. Gdańska 31a m. 4.

1—2—3—4—5—6-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami I i II piętro w centrum i innych punktach miasta. pokoje umeblowane, bez mebli, z klatki schodowej od zł. 25.— miesięcznie, lokale handlowe, biurowe i fabryczne, domy, place, parcele, majatki i gospodarstwa na najlepszych warunkach poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front, II p. 21748-3

ODDAM 2 pokoje z kuchnią, przedpokój, tanio, komorne 120 zł. kwartalnie. Pabjanicka Nr. 39 m. 31 Koper. Obejrzyć można w poniedziałek przez cały dzień.

POKÓJ frontowy z balkonem lub 2 odnajmę. Piotrkowska 79, front, II p., m. 9, tel. 164-29.

SŁONECZNY pokój lub 2 umeblowane do wynajęcia. Żeromskiego 41 m. 5, front, telefon.

POKÓJ umeblowany ładny słoneczny w nowoczesnym domu przy rodzinie do wynajęcia. Ul. 11 Listopada 37a, m. 9.

BIURO „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, poleca między wielu innymi mieszkania:

5-CIOPOKOJOWE MIESZKANIA

przy ul.

Napiórkowskiego kw. zł. 399.—

Orlej 530.—

Piłsudskiego 540.—

Piotrkowskiej 630.—

Cegielnianej 665.—

4-ROPOKOJOWE MIESZKANIA

przy ul.

Śródmiejskiej kw. zł. 366.—

Ewangelickiej 399.—

Piotrkowskiej 399.—

Wólczańskiej 415.—

Pomorskiej 498.—

TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA

z wygodami przy ul.

Piotrkowskiej kw. zł. 192.—

Zachodniej 210.—

Kilińskiego 245.—

Żeromskiego 266.—

Główniej 266.—

2-POKOJOWE MIESZKANIA:

z wygodami przy ul.

Kilińskiego kw. zł. 166.—

Al. I Maja 180.—

Wschodniej 200.—

Piotrkowskiej 232.—

Żeromskiego 250.—

POKOJE Z KUCHNIĄ

przy ulicy:

Wólczańskiej 99.—

Piasecznej 112.—

Pustej 112.—

11 Listopada 130.—

Południowej 133.—

1-POKOJOWE MIESZKANIA

w nich kuchnia przy ul.

Targowej kw. zł. 31.—

Wierzbowej 37,50

Główniej 40.—

Przejazd 53,20

Piotrkowskiej 56.—

ODNAJMĘ umeblowany pokój z niekrepującym wejściem. Południowa 31, fr. I p. m. 4 od 1—6 pp.

KUŚNIERZ

WACŁAW KAWECKI

PIOTRKOWSKA 113 TEL. 207-76.

Przyjmuje wszelkie roboty nowe oraz przeróbki i odświeżenia obecnie po cenach najniższych. Dla stałych Klientów i krawców specjalne ustępstwa.

ODNAJMĘ umeblowany pokój z wygodami i telefonem. Piotrkowska 120, m. 8.

MIESZKANIE 4—5-pokojowe z wszelkimi wygodami poszukiwane. Oferty sub. „B. E.” 501—2

POKÓJ umeblowany, I-sze piętro, telefon, wygodny do wynajęcia. Gdańska 67-16. Telef. 209-42.

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Stasieja. Nowoczesne, słoneczne 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 240—8

DYWANY
RĘCZNEJ ROBOTY

NAJTAŃSZE
JEDYNE W NAJWIĘKSZYM SKŁADZIE KOMIS
ED. BEYER Zamenhofa 2

TEL.
214-25

4-pokojowego

mieszkania poszukuję. — Oferty pod „Doktor 200—300”.

Właścicielka

Instytutu Kosmetycznego

„Sława”

Powróciła z Paryża

stosuje ostatnie zdobycze nowoczesnej kosmetyki.

Piotrkowska 175, tel. 138-76.

Do akt. Nr. E. 395 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 19-go zam. w Łodzi, ul. Zielona 63 na zasadzie art. 1030 Post. C. ogłasza że w dniu 14 października 1932 r. od godz. 10 rano w gm. Nowosolna, w. Andrzejów odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sruła Najmarka i Łaji Paryzer i składających się z domu parterowego, drewnianego krytego dachówką o 10 mieszkańach, postawionego na cudzym placu, na mocy art. 975 U. P. C. punkt. c. (S. C. 68—908) podlega sprzedaży jako ruchomość na rozbiórkę, oszacowanego na sumę zł. 1500 — Łódź, 10/9-32 r.

Komornik (—) P. Pillehowski

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejów 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, mycia okien i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obici fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 105-47 (prywatnie)

Do akt. Nr. 969/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 37 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4 października 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Jakóba 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Nuty Makowicz i Mojżesza Erdberga i składających się z 4-oh krosien mechanicznych, dużej szpulmaszyny, trójmaszyny, motoru elektr., słauchmaszyny, sesołu transmiej i pasów skórzanych oszacowanych na sumę zł. 2700.— Łódź, dn. 14.9.32 r.

Komornik St. Przybora.

Wytwórnia Firanek

kap i bielizny damskiej

K. Cukiermana Południowa 20, tel. 24-543 poleca firanki, kapy, sterylizowane i markietowe ręcznej roboty oraz różną bieliznę damską po cenach najniższych.

Motor elektryczne

używane okazują do sprzedania od 1 do 100 KM.

Przedst. Inż.-Elektro-Mech.

MAURZY RAK ZAWADZKA 12. Tel. 214-11,

Do akt. Nr. 1350 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 29 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 71 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bolesława Misera i składających się z rozmaitych mebli oszacowanych na sumę zł. 1000.— Łódź, 24.9. 1932 r.

Komornik (—) K. Suzin.

Do akt. Nr. EK. 1831 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2 zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4 października 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Pustej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leonii Szejnberg i składających się z futra damskiego i 4 sukien damskich oszacowanych na sumę zł. 440.— Łódź, 13.9. 1932 r.

Komornik F. Harasimowicz.

Prosimy nas odwiedzić!



osobista asystentka

Elisabeth Arden

będzie do usług Sz. Pań

od 8 do 13 października 1932

Udzielając bezpłatnych konsultacji i szczegółowo wyjaśni, jak należy używać słynnych

wyrobów E. Arden

systemem domowym, które skórę Pani nadadzą młodzieńczej delikatności i świeżości.

Polecamy Sz. Paniom skorzystać z powyższej okazji bez żadnego zobowiązania. Ilość przyjęć jest ściśle ograniczona, wobec czego prosimy o wcześniejsze zgłaszanie się do nas

Perfumeria „VIOLET”

Łódź, Piotrkowska 83.

Wzywam wierzycieli upadłości Mieczysława Szykiera, aby w ciągu dni 40 osobiście lub przez należycie upoważnionych pełnomocników zgłosili swoje pretensje oraz ich tytuły w mojej kancelarii w godz. 5—7 i pół po poł. a to pod skutkami art. art. 510 i 513 k. h.

Jednocześnie zawiadamiam, że w dniu 5 listopada br. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Nr. 15 Sądu Okręgowego, pl. Dąbrowskiego 5, sprawdzenie wierzytelności.

Syndyk tymczas.

Wilhelm Lilker, adwokat
Piotrkowska 17, tel. 159-20.

3-kl. KOEDUKACYJNA SZKOŁA DLA DROGISTÓW

Stow. właśc. Składow Apteeknych Woj. Łódzkiego w Łodzi
CEGIELNIANA 42 (dawniej 70)

podaje do wiadomości, że zapisy nowowstępujących słuchaczy-(ek) rozpoczęły się i trwać będą do 1-go października r. b.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji codziennie Sekretarz H. Rechtman, ul. Piotrkowska 207, tel. 116-32.

Od 25-go sierpnia u Dyrektora Szkoły w poniedziałki, wtorki i środy od 7.30 do 9 wiecz.

Dyrektor Inż. W. Dziennikowski.

UWAGA! 1) Zaznaczamy, że praktykę w składach aptecknych wyszukują sobie sami słuchacze, dla kilku jest zarezerwowana
2) Przyjmuje się zapisy na organizujący się kurs fotografii.

DYREKCJA

GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO TOWARZYSTWA ŻYDOWSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH

Przyjmuje zapisy dziewcząt i chłopców w wieku od lat 5 1/2 do otworzyć się mającego

III-go oddziału klasy wstępnej A

(Dawniej A^o: pierwszy rok nauczania)

Kancelaria — ul. Piarowicza 6, tel. 127-95 — czynna codziennie od 8—2 pp.

OPLATA 75 zł. KWARTALNIE.

Do akt. Nr. 225 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piarowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 3 października 1932 od godz. 10 r. w Łodzi na Nowej Mani i na Polesiu Konstatańskim odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do flr. Izraela Tyllera i składających się z wyrównarki pty, motoru, szkła okienne, wozów wagi dziesiętnej i t. p. oszacowanych na sumę zł. 1125.— Łódź, 22.9. 32

Komornik Adam Jarezyński

Akademickie

BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska nr. 40, m. 10,

godz. 4—9 w.

udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wszystkie wyższe zawodowe uczelnie w Europie i poza Europą, załatwia wizy ulgowe i bezpłatne, wydaje legitymacje C. I. E., ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d. Uw. Kompletu i kursy jęz. francuskiego

Wyciąć! Zachować!

WEZWANIE!

Nieliczone choroby włosów rozmnożyły się bardzo silnie, zwłaszcza w ostatnich latach u mężczyzn, kobiet i dzieci, i zagrażają często nieposłuszeństwu, nie wywołując żadnych bólów, tej najpiękniejszej, naturalnej ozdoby człowieka — włosom. 55-letnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała p. Anna Csillag z tysiącami przypadków, gdzie wskutek nieświadomości lub niedbałości już od dzieciństwa rozpoczyna się powolne obumieranie korzonków włosowych i wówczas wszelkie zabiegi celem odzyskania włosów, są spóźnione. Te przypadki, które należy przeważnie tłumaczyć nieświadomością danych osób o istnieniu choroby, skłoniły nas do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie:

zupełnie bezpłatnego badania włosów

w nadziei, że każdy dla własnego dobra i w interesie dobra ogółu gorąco nas w tym poprze. Jeśli więc kto zauważy w swych włosach symptomy choroby, jak:

łupież, wypadanie włosów (także miejscowo), rozdawianie i łamanie się włosów, kołtonienie, przetłuszczenie lub wysuszenie włosów, powolne lub za

cząstkowo jeszcze nierozwiniętej chorobie, i jej zapobiec. Wszystko co powinniście uczynić, to wypełnić dokładnie zamieszczony poniżej kwestionariusz i przesłać go wraz z próbką włosów do naszego laboratorium. Badanie włosów, jakoteż przesłanie wyniku badania jest bezpłatne i bez zobowiązania.

1.000 złotych

Nazwisko _____
Adres _____
Zawód _____
Wiek _____
Czy cierpiał pan(i) na wypadanie włosów? _____
Czy ma pan(i) łupież? _____
Czy włosy pana(i) są suche czy tłuste? _____
Czy skóra głowy jest wrażliwa? _____

Czy w ostatnim czasie przebył pan(i) jakie choroby? _____
Jeżeli tak, jakie? _____
Czem pielęgnuje pan(i) włosy? _____

Czy ma pan(i) frizurę chłopięcą, czy też długie włosy? _____
Czy włosy pan(i) są rzadkie, lub gęste? _____
Czy cierpi pan(i) bóle głowy? _____

(Załączyć 30 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź).

635

daje Anna Csillag temu, który udowodni, że musiał zapłacić, lub w inny sposób uiścić się za badanie włosów. Nie wahajcie się więc w przekonaniu, że to Wam jest niepotrzebne lub, że ktoś Was wykorzysta. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swych włosów

zanim będzie zapóźno.

Uważajcie zawczasu na włosy Waszych dzieci, bo nie istnieje dziedziczność łysienia, lecz tylko zaniedbanie. Siwizna nie jest uwarunkowana wiekiem.

— Ten kwestionariusz lub jego odpis należy sumiennie we wszystkich punktach dokładnie wypełnić i wraz z kilkoma, w ostatnich czasach wyczesanymi włosami, wysłać celem zupełnie bezpłatnego badania, przyczem zobowiązuję się do zachowania

ANNA CSILLAG KRAKÓW
Na Gródzie 2.



Schutzmarke

Płaszczki **DZIECIĘCE ELEGANCKIE**
wraz z KAPELUSIKAMI oraz PŁASZCZE dla uczennic poleca

na sezon jesienny i zimowy

Sz. Dawidowicz

6 Piotrkowska 6, front I p. tel. 125-01. Ceny przystępne.

Do akt. Nr. 1229 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8 zam. w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Herke Feldona i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 1050.— Łódź, dn. 17.9. 32.

Komornik (—) Jan Jabczyk

MEBLE

własnego wyrobu najnowszych modeli poleca zakład stolarski

S. JANKOWSKI
KILIŃSKIEGO 80

Kuśnierz

Ch. W. TYGIER

Piotrkowska 114, tel. 119-42

powrócił

przyjmuje zlecenia na sezon bieżący

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ

damską poleca

Lufa Kronman

Łódź, Żeromskiego 15 m. 8.

Na nadchodzący sezon

przyjmuje do wykonania p. g. najnowszych modeli zagranicznych wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane z własnych lub powierzonych towarów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 4. Tel. 163-97.

Światło zgasło, motor stanął? dzwonić **telef. 170-17** „Pogotowie Elektryczne” dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta. **?? Naprawa natychmiastowa ??**

Baczność Krawcowe!!

Sprzedaję oryginalne patrony sprowadzone z Paryża. Wykonuję również na zamówienia.

M. Grynblat

Żeromskiego 9. Tel. 231-03

*Jeżeli nigdy
nas nie zawiodło*



MYDŁO JELEŃ SCHICHT

jednak zawsze najlepsze

Zł. 1.50

Zł. 1.50

Nowoczesna Wypożyczalnia Książek
„UNIwersalna”
ul. Piotrkowska 69, parter w podwórzu, poleca na sezon zimowy wszelkie nowości w językach: polskim, niemieckim i francuskim. Specjalny dział książek dla dzieci i młodzieży oraz lektury szkolnej.
Abonament miesięczny zł. 1.50 bez kaucji.

Bez kaucji!

Bez kaucji!

KUPUJ CIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków
drewnianychMateraców
sprężynowychŁóżek
metalowychWytymaczek
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 153-01, w podwórzu.

FLANELE

białą, kolorową i deseniową
w wielkim wyborze

BARCZANY

w wielu gatunkach i wzorach

Poleca:

Wyłączna

Sprzedaż towarów

Widzewskich

Brak, secunda i resztek.

Polecmy
towary marki

OK

o nieznanej dotąd najwyższej
jakości

KONSUM
FABRYKA „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

POKICINSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16

NAJELEGANTSZY

Pensjonat „Sanato”

na Wiśniowej Górze

p. FAYLOWEJ

OTWARTY CAŁY ROK

przyjmuje zamówienia na święta
noworoczne i na zimę.

Kuchnia rytualna, wykwinna,
dietyczna. Usługa staranna.
Wszelkie wygody nowoczesne,
oświetlenie elektryczne. Pomoc
lekarska na miejscu.

Telef. Nr. 10 Wiśniowa Góra

Meble

najlepsze i najpiękniejsze
po najniższych cenach na-
być można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23,
róg Moniuszki tel. 191-00

NA JESIEŃ I ZIMĘ

**jesteśmy
przygotowani**

Na każdy gust

Za każdą cenę

W znanej jakości

Najładniejsze

Dla każdego najlepsze

Dla każdego najodpowiedniejsze

Ceny niższe od wszelkich cen wyprzedażowych!!!

**Oto jedno z damskich praw
Noś bieliznę marki „PAW”.**

Polecamy się Sz. klienteli!!!

„PAW”

Salon Sprzedaży Detalicznej
Łódź, PIOTRKOWSKA 154
Tel. 141-96.